



STOWARZYSZENIE



NASZ DOM - RZESZÓW

Lista nr 12

NASZ DOM – RZESZÓW
Miasto, z którego
będziemy dumni!

NASZA RADA MIASTA
FACHOWA I NIEPARTYJNA



KANDYDAT NA PREZYDENTA RZESZOWA

JERZY MAŚLANKA

Nie zapomnijmy, że 21 listopada ustalimy, kto będzie decydował o naszym mieście przez najbliższe cztery lata. To zależy od każdego z nas, każdego mieszkańca Rzeszowa, który ma prawo głosować i wybierać. Aby coś zmienić na lepsze w naszym mieście, idźmy do tych wyborów i wygramy!

W NUMERZE:

- 4 GŁOSEM MŁODYCH
Agata Teper, Jacek Teper, Teresa Czarna
- 5 DEKALOG WYBORCY
Sławomir Gołąb
- 5 LEPSZA RADA WOJUJĄCA NIŻ
GRONO POCHLEBCÓW
Bogusław Kobisz
- 6 KANDYDACI NA RADNYCH MIASTA
- 18 DO CZEGO POTRZEBNY JEST RADNY?
Dorota Dominik
- 18 WYBORCZA FILOZOFIA
Edward Słupek
- 19 ZA NASZE PIENIĄDZE
Tadeusz Kuśnierz
- 19 SPROSTAĆ WYZWANCIOM
Agnieszka Depowska
- 20 TO, CO NAJWAŻNIEJSZE!
Tomasz Michalski
- 20 TO NIE JEST POPULARNE
Bogusław Kawalec
- 20 FENOMEN INTERNETU
Grzegorz Pączek
- 21 RZESZÓW TO NASZ WSPÓLNY DOM
Weronika Janowska-Kurdział
- 21 TRZEBOWNISKO
Kazimierz Zawiejski
- 22 NASI KANDYDACI DO SEJMIKU:
Edward Słupek, Danuta Stepien,
Małgorzata Wojnowska
- 22 URATUJMY PODKARPACIE
Małgorzata Wojnowska
- 23 PODZIĘKOWANIE ZA POMOC
Listy do Jerzego Maślanki
- 23 CZY MYTEGO CHCEMY
Grażyna Tomczyk
- 23 NAD ZALEWEM PRZY LISIEJ GÓRZE
Sebastian Klaczkowski
- 24 MINĘŁY DZIESIĘCIOLECIA
Sławomir Gołąb
- 25 POD PATRONATEM MIESIĘCZNIKA
Recital Marioli Niziołek i Arkadiusza
Kłusowskiego oraz benefis Żanny
Biczewskiej
- 25 NADRABIANIE ZALEGŁOŚCI
Wojciech Jama
- 26 UPOMINEK NA ŚWIĘTO
NIEPODLEGŁEJ
Andrzej Piątek
- 26 WIZYTÓWKA MIASTA
Bartosz Cyganik
- WERS – magazyn literacki
Teresa Czarna ● Daniel Romanik
● Jerzy Stefan Nawrocki
- 27 W SATYRYCZNYM ZWIERCIADLE
Ryszard Zatorski
- 28 NARESZCIE W DOMU
Anna Wiślińska
- 28 ROCZNICA MUZEUM
Michał Rut
- 29 OCZAROWUJĄ NASZE OKO
Piotr Rędziniak
- 29 CIĄGLE NA WALIZKACH
Anna Czenczek
- 30 DUSZA ZACZAFROWANA MUZYKĄ
Andrzej Szypuła
- 31 ODPRYSKI
Zbigniew Grzyś
- 31 WIROWANIE NA PLANIE
Roman Małek
- 32 JA, JAKO BYŁY
Jerzy Maślanka
- 32 MAGIA OGNIA I CIENIA
Nina Estera
- 32 FRASZKI
Adam Decowski

RAZEM OD 5 LAT

Wolontariusze, społecznicy i czytelnicy

To jest 61. wydanie naszego miesięcznika i równo pięć lat mija, jak w gronie autorów wolontariuszy redagujemy czasopismo. Bo pierwszy numer ukazał się właśnie w listopadzie 2005 roku. Wymyślone przez działaczy Naszego Domu Rzeszowa i zainicjowane wydawniczo przez **Ryszarda Świątoniowskiego** oraz **Jerzego Maślankę**, szefa stowarzyszenia. Jedyne takie czasopismo w naszym mieście, które przywiązuje tak ogromną wagę do spraw kultury, dziedziny życia społecznego, odsuwanej zawsze na dalekie plany w skomercjalizowanej niestety rzeczywistości współczesnej. Od prawie trzech lat w naszym stałym dodatku – magazynie literackim „Wers” – prezentujemy dorobek twórców Podkarpacia, otwierając te łamy szczególnie dla młodzieży debiutującej literacko. Docenili to twórcy honorując nas w tym roku prestiżową nagrodą Złotego Pióra, przyznawaną przez rzeszowski oddział Związku

Literatów Polskich. Z tym wydaniem „Naszego Domu Rzeszowa” ukazuje się też kolejny numer „Pluszaka” – dodatku adresowanego do dzieci, ich rodziców, wychowawców i opiekunów.

Pasjonatom, którzy piszą i w większości także animują również działania artystyczne, literackie, upowszechniają kulturę oraz organizują różne zdarzenia w tej sferze, którzy wzbogacają innych duchowo i emocjonalnie, całemu gronu społeczników zajmujących się także inną publicystyką społeczną na naszych łamach – przekazujemy podziękowania i wyrazy szacunku. Również i naszym przyjacielom z firm, którzy doceniają takie działania i lokując u nas informacje o swej działalności wspierają finansowo ideę wydawania miesięcznika. Składamy pokłon tym, którzy są z nami, korzystają z naszych łamów, podpowiadają – Wam Drodzy Czytelnicy.

■ REDAKCJA

WYGRAJMY DLA RZESZOWA

Idźmy głosować w niedzielę 21 listopada



Nie zamierzam szukać wad i błędów prezidenta. Nie ma ich ten, kto nic nie robi. Wiem to z wioletolego doświadczenia, bo kierowałem ogromną szkołą przez ponad trzydzieści lat. Natomiast swoje doświadczenie organizatorskie, także samorządowe z mijającej kadencji, podczas której przewodziłem komisji edukacji w Radzie Miasta Rzeszowa, wykorzystam dla dobra i rozwoju naszego miasta. W poszerzonych tezach naszego programu przedstawiamy poniżej, co według nas należy zrobić, aby miasto rozwijało się na miarę współczesnych czasów i potrzeb. I nie tylko z hasła, ale z czynów przodowało w innowacyjnych pomysłach i realizacjach dla dobra mieszkańców. Aby się rozwijało w metropolitalny ośrodek i powiększało obszarowo w partnerskim dialogu i porozumieniu z sąsiadującymi gminami.

Nie tylko nauczycielskie doświadczenie i intuicja podpowiada mi, że młodzi przedstawiciele mieszkańców Rzeszowa powinni być znacząco obecni w nowej radzie. Spotykamy już przecież pozytywnie takie osoby w naszym Sejmie, dlatego zatem próg samorządowy miały być dla uczniów czy studentów za wysoki? Nie brak tam osób twórczo i aktywnie działających, są oni też znacząco

obecni na naszych listach pośród innych kandydatów z wiedzą i doświadczeniem bogatszym z uwagi na swoje metryki. Zachęcam do głosowania na nich – są dobrze przygotowani do sprawowania mandatów radnych, są wykształceni i sprawdzeni w społecznym działaniu, otwarci na pomysły, dialog i współpracę. Zgodnie z dewizą, którą kierujemy się w stowarzyszeniu Nasz Dom Rzeszów, nie są bowiem dla nas pierwszoplanowe szyldy partyjne tych, którzy chcą coś dla dobra miasta zrobić, bo łączy nas cel – sprawić, aby Rzeszów był w regionie wiodącym ośrodkiem życia gospodarczego, kulturalnego, naukowego i administracyjnego. I tę służbę dla naszej małej ojczyzny przedkładamy nad partyjne cele, które wciskane są nam zewsząd na co dzień i szkodzą bardzo właściwemu funkcjonowaniu samorządu – najważniejszej władzy uchwałodawczej w mieście.

Pamiętajmy, że naszymi głosami ustalimy 21 listopada, kto będzie decydował o naszym mieście przez najbliższe cztery lata. To jest czas ogromnych szans na realizowanie mądrych zamierzeń. Do tego potrzebna jest zgodna drużyna, której ambicją będzie budować. Powtarzam – powinni to być radni niezależni od partyjnych mocodawców i ich central poza Rzeszowem. Stawiamy na niepartyjnych fachowców, dobrych organizatorów, społecznie doświadczonych. Goszczą oni od pięciu lat na naszych łamach, jako autorzy albo bohaterowie różnych zdarzeń. Są wśród sympatyków i członków naszego stowarzyszenia. To są Wasi sąsiedzi z osiedla. Prezentujemy w tym numerze sylwetki wszystkich naszych kandydatów na radnych. Wśród nich liderów młodego pokolenia – uczniów i studentów. Oni są najwartościowszą teraźniejszością i przyszłością naszego miasta. Nie mają kompleksów i nie podlegają żadnym zależnościom politycznym. Ale aby coś zmienić – idźmy do tych wyborów, głosujmy i wygrajmy. Wygrajmy dla Rzeszowa.

■ Jerzy MAŚLANKA

redaktor naczelny, prezes stowarzyszenia Nasz Dom Rzeszów, przewodniczący komisji edukacji Rady Miasta Rzeszowa oraz kandydat na radnego i prezydenta Rzeszowa

NASZ DOM RZESZÓW

WYDAWCA:

Stowarzyszenie Nasz Dom – Rzeszów
Nakład: 5 tys. egz.

REDAGUJE ZESPÓŁ

Redaktor naczelny: Jerzy Maślanka
tel. kom. 602 377 303

Redaktor wydania: Ryszard Zatorski
r.zatorski@interia.pl tel. 507 004 026

Redakcja techniczna: Ryszard Świątoniowski,
Grzegorz Wójtowicz, Wojciech Borkowski
Projekt graf., skład: RS DRUK – Studio DTP
Druk: RS DRUK Sp. z o.o.

Adres redakcji: 35-082 Rzeszów,
ul. Podgórska 4, tel./fax (17) 85 40 790

e-mail: rzeszow@rsdruk.pl
www.naszdom.rzeszow.pl

PROGRAM WYBORCZY

(omówienie)

Miasto, z którego będziemy dumni!

Program składa się z 3 rozdziałów, w których przedstawiona jest misja, kluczowe obszary działania przyszłych radnych oraz opis priorytetu, jaki zamierzamy realizować w nowej Radzie Miasta Rzeszowa.

Misja – dlaczego utworzyliśmy komitet wyborczy?

- Chcemy dbać o nasze miasto, tak jak każdy dba o swój dom i swoją rodzinę, bo **Rzeszów to właśnie wspólny - dom wszystkich jego mieszkańców**. Pragniemy by był wygodny, funkcjonalny i odnowiony i by dobrze się w nim mieszkało. Piękny, rodzinny dom, w którym każdy znajdzie miejsce dla siebie i spełni swoje życiowe plany.
- Nasi kandydaci, to ludzie o wielkim doświadczeniu, wiedzy i kompetencjach, a przede wszystkim ogromnej pasji i determinacji w działaniu. Wiemy, jak i co będziemy robić, **by Rzeszów był miastem, z którego będziemy dumni**.

Kluczowe obszary działania

- Po pierwsze, **praca i przedsiębiorczość** jako podstawa do podnoszenia poziomu życia i możliwości zarówno mieszkańców jak i całego miasta, rozwoju gospodarczego i przeciwdziałania bezrobociu. Zamierzamy **aktywnie pozyskiwać inwestorów** przez rozwój różnych form zachęty (strefa, preferencje inwestycyjne, promocja) do inwestowania oraz **wspierać i tworzyć warunki dla lokalnej przedsiębiorczości** mieszkańców miasta (pomoc merytoryczna)
- Po drugie, **następne pokolenia**, bo najważniejsze są nasze dzieci i młodzież. To od ich wykształcenia, poziomu i stylu życia, dostępu do możliwości, jakie daje współczesna nauka i technika, zależy będzie **ich przyszła kariera i pozycja naszego miasta**. Podejmiemy dedykowane dla najmłodszej grupy mieszkańców miasta działania w obszarze **edukacji** (stan infrastruktury i wyposażenia, nakłady, poziom szkolnictwa zawodowego i nowych metod przekazywania wiedzy), **kultury** (wydarzenia i ich dostępność), **sportu** (dedykowane finan-

sowanie) i **wypoczynku** (infrastruktura) oraz **dostępu do nowoczesnych technologii** (Internet) i powszechnego dostępu do **żłobków i przedszkoli**.

- Po trzecie, **standard życia**, od którego zależy czy każdy będzie mógł stwierdzić, że Rzeszów to miasto przyjazne dla jego mieszkańców, że dobrze się tu mieszka, pracuje i wypoczywa. Będziemy z determinacją dążyć do **powstawiania optymalnych i ekonomicznie uzasadnionych rozwiązań komunikacyjnych** rozważnie oceniając ich wagę dla rozwiązywania problemów w obszarze: budowa nowych i modernizacja istniejących dróg, mostów i kluczowych skrzyżowań. Aktywnie wspierać będziemy **tanie budownictwo komunalne i spółdzielcze** (tereny, uzbrojenie). Za istotne uznajemy **zagospodarowanie terenów rekreacyjnych nad zalewem** (ośrodek sportów wodnych) oraz zbudowanie **nowych basenów i parku wodnego**. Będziemy dbać o **poziom ochrony zdrowia** (ośrodek sanatoryjno-rehabilitacyjny) oraz o **czystość ekologiczną miasta**. Za ważne i istotne uznajemy przeanalizowanie potrzeb i możliwości **budowy nowej siedziby UM i stadionu miejskiego** oraz modernizacji systemów informatycznych, czego efektem **byłaby realizacja idei tzw. „inteligentnego miasta”**.
- Po czwarte, **innowacyjność** działań w obszarze bezpośredniej odpowiedzialności i kompetencji władz miasta. Naszym celem jest urzeczywistnienie idei Rzeszowa jako **miasta innowacyjnego** poprzez udostępnienie **nowych w formie i treści metod przekazywania wiedzy** (interaktywność, narzędzia, technologia i ludzie), **popularyzacji kultury** (dostępność, interakcja, technika), **wyglądu i funkcjonalności miasta** (architektura, rozwiązania urbanistyczne i dizajn miejski), oraz oparcie **strategii promocji** na działaniach o znamionach innowacyjności w powyższych obszarach oraz wykreowanie wizerunku **miasta innowacji**.
- Po piąte, **styl działania**, którego zasadniczym elementem powinien stać się **powszechny dialog z mieszkańcami miasta, i współdziałanie z organizacjami pozarządowymi** i wspieranie ich oraz dobra współpraca z innymi jednostkami samorządu terytorialnego – sąsiedzkimi gminami, podkarpackimi miastami oraz administracją rządową i samorządową regionu.

Nasz priorytet – najważniejszy projekt, jaki chcemy zrealizować w nowej kadencji RM.

- Nasz priorytet osadzony jest w zadeklarowanych kluczowych obszarach działania. **Pragniemy, działając innowacyjnie w obszarze edukacji, z myślą o rozwoju przyszłego pokolenia, wykształcenia i dostępu do wiedzy dla naszych dzieci oraz kreowania wizerunku naszego miasta przystąpić do utworzenia w Rzeszowie ośrodka specjalizującego się w interaktywnym modelu edukacji**. Ośrodek taki, Centrum Edukacji Interaktywnej, wzorowany będzie na instytucjach tego typu zarówno w Polsce jak i na świecie, jak choćby na powstającym Centrum Nauki Kopernik, gdańskim Hewelianum czy krakowskim Ogrodzie Doświadczeń.
- Centrum Edukacji Interaktywnej, którego główną grupą docelową będą dzieci w wieku szkolnym i przedszkolnym, ukierunkowane będzie na **wzbogacenie i uzupełnienie standardowego systemu oświaty** poprzez atrakcyjne (aktywność, samodzielność, własnoręczne przeprowadzanie doświadczeń itp.) przekazywanie wiedzy naukowej i technicznej, rozbudzanie zainteresowań i pasji, pokazywanie świata nauki i techniki jako obszaru interesujących zjawisk, pasjonującej przygody. Przyczynić ma się do uatrakcyjnienia, a przez to wzmocnienia procesu uczenia się i kreowania ścieżki przyszłej kariery zawodowej.
- Centrum Edukacji Interaktywnej to także **zaplecze dla systemu oświaty**, warsztaty, laboratoria, modelarnie i miejsce organizacji zajęć pozaszkolnych.
- Ośrodek taki to **wizytówka architektoniczna miasta** oraz jego **atrakcja turystyczna**. Ośrodek przyczynić się może do popularyzowania ciekawego, **rodzinnego modelu spędzania wolnego czasu**, a poprzez włączenie do systemu instytucji i organizacji tego typu **promować Rzeszów** na forum krajowym i arenie międzynarodowej.

Pełny tekst na naszej stronie:
www.naszdom.rzeszow.pl

JERZY MAŚLANKA, kandydat na prezydenta Rzeszowa rekomendowany przez Komitet Wyborczy Nasz Dom Rzeszów.

W mijającej kadencji przewodniczący komisji edukacji Rady Miasta Rzeszowa, członek komisji kultury i promocji oraz komisji gospodarki przestrzennej. Były długoletni dyrektor Zespołu Szkół Technicznych w Rzeszowie. Społecznik kreatywny, z doświadczeniem i osiągnięciami w gospodarce, oświacie, sporcie, kulturze. Inicjator i uczestnik akcji pomocy dzieciom, młodzieży niepełnosprawnej i osobom w wieku starszym, wymagającym wsparcia.

Jerzy Maślanka urodził się 24 października 1942 roku w Dębicy. Z wykształcenia inżynier chemik i nauczyciel. Z pasji, zamiłowania i działalności społecznej – satyryk, reżyser, działacz kulturalny i samorządowy. W mijającej kadencji przewodniczący komisji edukacji Rady Miasta Rzeszowa, członek komisji kultury i promocji oraz komisji gospodarki przestrzennej. Prawie połowa budżetu miasta obejmuje zadania oświatowe. W tej kadencji zrealizowano szereg zadań inwestycyjnych – wybudowana została m.in. szkoła w osiedlu Załęże, hala sportowa przy IV LO, wyremontowano i zmodernizowano dziesiątki obiektów służących edukacji i wychowaniu dzieci i młodzieży.

Był nauczycielem i przez ponad 33 lata (prawie do końca 2006 r.) dyrektorem Zespołu Szkół Technicznych w Rzeszowie. Szkoła ta do dziś produkuje w realizacji programów europejskich. Setki uczniów uczestniczyły w ramach programów europejskich w praktykach w Hiszpanii, Niemczech, Włoszech, Portugalii oraz na Słowacji i na Węgrzech.

Gdy społecznie kierował klubem Stal Rzeszów, nasi piłkarze zdobyli pierwszy i jedyny raz Puchar Polski. Gdy został dyrektorem obecnego ZST stworzył od razu społeczny komitet i wybudował wtedy na początku lat 70.

drugą w Rzeszowie krytą pływalnię. Zabiegał w tej kadencji jako radny o stworzenie warunków dla rozwoju i treningu pływakom, w tym reprezentantom Polski w skokach do wody oraz o zapewnienie stypendiów dla uzdolnionej sportowo młodzieży.

Otwarty na młodzież aktywną artystycznie. Był inicjatorem Klubu Młodych Twórców – przygotował młodzieży warunki do działania w ramach stowarzyszenia do prezentowania co miesiąc swego dorobku na estradzie w Zodiaku oraz na łamach czasopisma, którym kieruje.

Sam też pisze teksty satyryczne i scenariusze kabaretowe. Reżysero przygotował kilkadziesiąt takich widowisk. Autor książek o podobnym profilu. W 1960 r. założył kabaret Skra, z którym (kierownik, reżyser i autor tekstów) zrealizował kilkadziesiąt programów satyrycznych, wielokrotnie nagradzanych i wyróżnianych za koncepcję programu i teksty na ogólnopolskich przeglądach kabaretowych. Współpracował także m.in. z Estradą Rzeszowską oraz czasopismami ogólnopolskimi i regionalnymi, gdzie publikował swoje teksty satyryczne i scenariusze. Wspomagał również swoim doświadczeniem oraz twórczością inne kabarety w regionie rzeszowskim, które otrzymywały nagrody i wyróżnienia.

W 1989 r. wydał zbiór niektórych swoich utworów satyrycznych w książce pt. „Grunt to głowa”, trzy lata temu podobną książkę pt. „Spróbuj być sobą”, a w listopadzie br. wierszowane felietony satyryczne Maślanki zostały pomieszczone w zbiorze pt. „Pajacyki”. Przez wiele lat współpracował z „Echem Rzeszowa”, gdzie zamieszczał utwory satyryczne. Podobnie czyni to od pięciu lat na łamach kierowanego przezeń miesięcznika społeczno-kulturalnego „Nasz Dom Rzeszów”, którego wydawanie zainicjował jako szef stowarzyszenia o tej samej nazwie, które też powstało osiem lat temu z jego inicjatywy. Z miesięcznikiem ukazują się dwa integralne dodatki – literacki magazyn „Wers” i dla dzieci „Pluszak”. W tym roku miesięcznik otrzymał nagrodę honorową Złotego Pióra, przyznawaną przez rzeszowski oddział Związku Literatów Polskich. Jest wiceprezesa oddziału Towarzystwa Kultury Teatralnej w Rzeszowie. Od 1981 roku należy do ZAiKS.

MŁODZI DLA RZESZOWA

Wybermy przyszłość, naszą przyszłość

Urodziliśmy się w Rzeszowie, albo wbraliśmy to miasto świadomie. Chcemy wpływać na jego rozwój, być kreatywni, bo nadal chcemy się uczyć, studiować i pracować w naszym mieście. Chcemy tak czynić na forum Rady Miasta, aby nasze postulaty nie były pomijane. Mamy ciekawe pomysły, o których rządzący mogą nie wiedzieć, albo nasze sprawy uważać za mało istotne. Weź sprawy w swoje ręce i 21 listopada oddaj głos na nas. W naszej wspólnej sprawie możemy więcej zrobić, gdy wśród radnych będą osoby z naszego pokolenia. Nas interesuje przyszłość i rozwój miasta. Nasza przyszłość!

W imieniu młodych, kandydaci na radnych z list KW Nasz Dom Rzeszów:

okręg nr 1



Justyna ADAMIEC



Agnieszka DEPOWSKA



Daniel ROMANIK



Agata TEPER

okręg nr 2



Bartosz CYGANIK



Bartosz MAŚLANKA



Grzegorz PĄCZEK

okręg nr 3



Arkadiusz STAWARZ



Mariola NIZIOŁEK



Jacek TEPER

okręg nr 4



Anna PROKOP-WILK



Wojciech HOMIK



Weronika JANOWSKA-KURDZIEL



Teresa CZARNA

MŁODZIEŻ W DZIAŁANIU – TO NIE TYLKO PUSTE SŁOWA

Pamięć „Kino pod gwiazdami” na rzeszowskim Rynku?

Największy z dotychczas realizowanych projektów Rady Młodzieżowej Miasta Rzeszowa.



„Kino pod gwiazdami” – projekt, któremu nikt nie dawał szans na sukces w realizacji, biorąc pod uwagę mało czasu na przygotowania oraz fakt, iż koordynatorem projektu była jedna z nas, młoda i ambitna 19-latką **Agata Teper**: – Pod koniec maja dostałam pozwolenie na realizację tego zamierzenia, a już 24 czerwca odbyła się projekcja. Z tego miesiąca pamiętam tylko przewalające się papiery pomiędzy przewalającymi się kubkami po kawie, witaminki na wzmocnienie i te karteczki czerwone („już załatwione”) i zielone („do załatwienia”). Głupio się przyznawać, ale 25 czerwca zapomniałam o zakończeniu roku szkolnego. Zapomnieć o utęsknionych wakacjach, wstyd! Podczas drugiej projekcji już wiedziałam, gdzie, co i jak. Co prawda wakacje spędziłam z laptopem na kolanach i na spotkaniach biznesowych jednak moment, w którym widzi się rzeszowski Rynek pełen ludzi, w dniu realizacji projektu...bezcenny. Również podczas wakacyjnego szkolenia „Młodzież w działaniu” akcja 1.3 „Młodzież w demokracji” w Warszawie usłyszałam wiele pochwał oraz wyrazy szacunku za pomysł, zapał i zaangażowanie przy projekcie. **Podczas realizacji projektu, gdy pełniłam funkcje koordynatora do spraw marketingu, promocji, koordynatora logistycznego i administracyjnego, jak i również osoby od projektowania i rozwieszania plakatów, od wtyczek, kabli, krzesełek, tytułowana szacownie reżyserem imprezy, a po projekcji wypełniająca funkcje służby porządkowej, zrozumiałam i wiem, że siła sukcesu tkwi w zaangażowaniu i współpracy ludzi.**

NASZE ZADANIA I INICJATYWY

Przewodnicząca Młodzieżowej Rady Miasta **Jacek Teper**: – Rada Młodzieży Rzeszowa to nie tylko dumnie brzmiąca nazwa. Jest to ciężka praca, a wszystko po to, aby służyć młodym mieszkańcom naszego miasta.

Naszymi głównymi celami jest kształtowanie poczucia odpowiedzialności obywatelskiej; upowszechnianie idei samorządności wśród młodzieży; reprezentowanie interesów młodzieży wobec instytucji rządowych, samorządowych i pozarządowych; działanie na rzecz integracji i współpracy środowisk młodzieżowych; zapewnienie możliwości uczestnictwa młodzieży w procesie podejmowania decyzji wpływających na sposób i jakość życia; działanie na rzecz eliminowania negatywnych zjawisk społecznych oraz patologii w środowiskach młodzieżowych.

W ostatnim czasie wspieraliśmy takie inicjatywy, jak:

- Mistrzostwa Polski Cheerlead 2010,
- Konkurs na najlepszego młodzieżowego sportowca Podkarpacia 2009,
- Konkurs 8. Wspólnych,
- Podkarpacki konkurs młodych ekologów,
- Rzeszowskie Dni Kultury Szkolnej.

Już dzisiaj zależy od polskiej młodzieży następne tysiąc lat

GŁOSEM MŁODYCH

Teresa, Agata i Jacek – kandydaci do Rady Miasta

„Było nas trzech, w każdym z nas inna krew, ale jeden przyświecał nam cel”. Zaczniemy więc od początku. **Jacek Teper** (19 lat) – przewodniczący Rady Młodzieży Rzeszowa. Charakter tancerza, dusza kabareciarza. **Teresa Czarna** (19 lat) – przewodnicząca Klubu Młodych Twórców, poetka, uczennica Zespołu Szkół Elektronicznych. Dziewczyna, o której mówi się, że jedną ręką pisze wiersze, a drugą program komputerowy. **Agata Teper** (19 lat) – koordynatorka projektu kina pod gwiazdami. Pilot OFF-ROADowy, ale między oesami zawsze znajdzie czas na historię sztuki.

RATUSZ DLA MATURZYSTÓW?

Mówi się, że młodych ludzi cechuje idealizm, dążenie do zmian, kreatywność. „Już dzisiaj zależy od polskiej młodzieży następne tysiąc lat”, te słowa zna prawie każdy, a mimo to, wielu osobom

trudno wyrazić zaufanie dla młodych ludzi, którzy chcą angażować się w politykę. **Wierzmy, że jesteśmy (my młodzi) nie tylko potrzebni, ale wręcz konieczni do zmieniania miasta i regionu na lepsze.** A ponieważ samorząd reprezentując obywateli i podejmując decyzje w ich imieniu, to powinien składać się z osób z różnym wykształceniem, doświadczeniem, o różnej płci i wreszcie wieku. Istnieje stereotyp, że młodzi ludzie podczas kampanii wyborczej mogą tylko i wyłącznie rozdawać ulotki. Uważamy, że rozwój naszego miasta leży w rękach zarówno ludzi z doświadczeniem, jak i ludzi mających świeże spojrzenie na sprawy związane z naszym miastem. **Polityka, to przecież możliwość wpływania na sprawy wokół nas, a my nie chcemy przyglądać się temu z boku. Mamy pomysł i chęć do działania, dlatego tak! Ratusz to odpowiednie miejsce dla młodych ludzi.**

W swoim dorobku posiadamy również własne, czasami nowatorskie projekty:

- Młodzieżowa Osobowość Szkolna,
- Targi Gimnazjalisty,
- Dyskoteka charytatywna,
- Kino pod Gwiazdami...

Dzięki naszej pracy i pomysłowości Rada Miasta Rzeszowa stała się bardziej rozpoznawalna i znacząca na szczeblu wojewódzkim oraz ogólnopolskim. Zyskiwało na tym nasze miasto. To były działania promujące Rzeszów.

Teresa Czarna: - Ale i w innej dziedzinie mamy swój udział, a mianowicie promowaniu poezji. Wspieramy młodych artystów i spotykamy się z nimi w ośrodku kultury Zodiak, gdzie co miesiąc organizowane są biesiady literackie i artystyczne młodych talentów.

NIE POPRZESTAJEMY NA AMBICJACH

Mamy już kilka pomysłów na naszą aktywność podczas (potencjalnego) pełnienia funkcji radnych Rzeszowa. Zależy nam na tym, aby usprawnić dialog pomiędzy mieszkańcami naszego miasta a władzą samorządową.

Chcielibyśmy, aby odbywały się comiesięczne debaty, spotkania władz miasta z młodzieżą rzeszowską, jak i również kwartalne spotkania przedstawicieli (radnych) z mieszkańcami danych okręgów.

Myśliliśmy również o „zielonych skrzynkach”, które znajdowałyby się w osiedlowych domach kultury. Służyłyby one jako anonimowa, niefor-



Agata Teper, Jacek Teper i Teresa Czarna

malna, z cennymi uwagami korespondencja do władz miasta.

Wszystkie te poczynania miałyby służyć lepszej komunikacji pomiędzy samorządem a mieszkańcami naszego miasta. Na chwilę obecną niezrozumiały jest dla nas fakt, jak można robić coś dla mieszkańców miasta, kiedy nie zna się ich potrzeb.

Chcemy również zadbać o kulturę, edukację i rozrywkę, dzięki reaktywizacji osiedlowych

domów kultury. Organizowanie warsztatów, kursów, spotkań tematycznych. Możemy się również pochwalić innowacyjnymi projektami, jak „Kino za 2,5 zł” czy „Sklep przyjazny studentom” – sklepy spożywcze oraz z artykułami odzieżowymi i obuwniczymi, dające rabat za okazaniem legitymacji studenckiej.

■ Teresa CZARNA, Agata TEPER, Jacek TEPER, młodzieżowi kandydaci na radnych z list KW Nasz Dom Rzeszów

DEKALOG WYBORCY

Podając głos podczas głosowania na prezydenta, wójta, burmistrza, radnych, dobrze jest pamiętać o kilku zasadach:

1. Dowiedz się, czym zajmuje się zawodowo Twój kandydat.
2. Sprawdź, jakie ma wykształcenie, czy jest w stanie kompetentnie pracować w komisjach merytorycznych rady miasta, czy tylko wydaje mu się, że to potrafi.
3. Sprawdź, czy ma korzenie społecznikowskie oraz czy pracował społecznie na rzecz innych. Jeśli nie, to interesuje go tylko zrobienie kariery.
4. Dowiedz się czy uczestniczył czynnie w zebraniach swojej rady osiedla oraz co zrobił dla swojego osiedla.
5. To wybory samorządowe, więc najlepszy jest kandydat niezwiązany z partią polityczną, nieskrępowany wytycznymi partyjnymi. Ma on bowiem pracować jako samorządowiec, a nie jako trybik maszyny do głosowania.
6. Zwróć uwagę na jego program wyborczy i postulaty oraz możliwości ich realizacji, czy nie są to tylko obietnice bez głębszego pokrycia.
7. Jeśli był już radnym, zwróć uwagę na jego dotychczasowe dokonania, ilość i jakość interpelacji oraz w ilu partach lub ugrupowaniach był członkiem – jeśli więcej niż jednej to szkoda Twojego głosu, bo na pewno się na nim zawiedziesz.
8. Poznaj jego codzienny stosunek do innych ludzi, a także do samego siebie – pasje, zainteresowania, sposób spędzania wolnego czasu, bo tylko osoby kreatywne, o bogatej osobowości są w stanie wnieść coś nowego i wartościowego w naszą rzeczywistość.
9. Pamiętaj, że lokale wyborcze czynne będą w godzinach 8–20.
10. Po przeanalizowaniu wszystkich powyższych punktów oddaj głos na kandydatów z list Stowarzyszenia Nasz Dom Rzeszów.



■ Sławomir GOŁĄB, dotychczasowy radny, kandyduje z listy KW Nasz Dom Rzeszów w okręgu 2. z miejsca 10.

LEPSZA RADA WOJUJĄCA NIŻ GRONO POCHLEBCÓW

Wybierajmy radnych ze stowarzyszeń i komitetów wyborczych



Bogusław Kobisz

Uważam, że prezydent, wójt czy burmistrz powinien mieć radę złożoną z doradców – ludzi mądrych, doświadczonych, reprezentujących różne środowiska.

W żadnym przypadku nie powinni to być ludzie wywodzący się z tej samej partii czy ugrupowania co „kierownik” miasta czy gminy. Towarzystwem wzajemnej adoracji jest rada, w której prezydent, wójt czy burmistrz ma większość „swoich”. To przeszkoda dla prawidłowego funkcjonowania miasta.

Mówi się powszechnie, że zgoda buduje, a jej brak rujnuje, ale z pewnością nie można tej mądrości odnieść do układu rada – prezydent. Pozornie mogłoby się wydawać, że taka harmonia to stan dobry, oczekiwany, że można dużo więcej zdziałać. W rzeczywistości tak nie jest. **Rada musi być różnorodna, aby mogła radzić, a nie przytakiwać.** Nie ma nic gorszego, gdy rada nie radzi, a tylko głosuje! I to tak głosuje, jak oczekuje ten, kto te uchwały przygotował i będzie realizował.

Idąc zatem do głosowania – a powinniśmy pójść, żeby później przynajmniej wiedzieć, dlaczego i na kogo narzekamy – kierujemy się tym, aby wybrać radę z różnych środowisk, najlepiej pozostających do potencjalnego „kierownika” miasta w opozycji. **Wybierajmy radnych z lokalnych stowarzyszeń i komitetów wyborczych, a nie z partii. Bo zawsze lepsza jest rada wojująca niż grono pochlebców.**

Przy wyborze radnych do województwa możemy kierować się sympatiami politycznymi i wybierać z list partii, zwłaszcza, gdy nie ma bezpartyjnych autorytetów. Przy wyborze do władz województwa trudno jest znaleźć grupę 100 czy 200 autorytetów znanych przez 100 czy 200 tysięcy mieszkańców. **Pamiętajmy jednak o tym, żeby nawet, gdy wybieramy według list partyjnych, patrzeć kim jest ten kandydat, co robi, jakie ma doświadczenie, kto go popiera.**

Głosujemy do Rady Miasta Rzeszowa na swoich z list Komitetu Wyborczego Nasz Dom Rzeszów, a do województwa na popieranych przez nasze stowarzyszenie, czyli na **Małgorzacie Wojnowską** (lista SLD), **Edwarda Słupka** (lista PSL) i **Danutę Stępień** (lista PO).

■ Bogusław KOBISZ

LISTA NR 12 Okręg wyborczy nr 1

Osiedla: Baranówka, Franciszka Kotuli, Generała Władysława Andersa, Krakowska Południe, Króla Augusta, Miłocin, Przybyszówka.



Jerzy MAŚLANKA
kandydat na
prezydenta
Rzeszowa

1 Tadeusz KUŚNIERZ



Absolwent WSI (obecna Politechnika Rzeszowska). Pracował na budowach krajowych i zagranicznych. Był dyrektorem firm budowlanych. Ostatnie lata pracy związał z drogownictwem. Wykładowca przedmiotów zawodowych na kursach dla operatorów maszyn budowlanych.

2 Tadeusz MILANOWSKI



Wykształcenie wyższe prawnicze, emeryt. Społecznik – wieloletni prezes Aeroklubu Rzeszowskiego. Prezes Fundacji Otwartych Serc im. Bogusławy Nykiel-Ostrowskiej.

3 Stanisław ZABORNIAK



Profesor dr habilitowany, rzeszowianin, były rektor Wyższej Szkoły Biznesu i Przedsiębiorczości w Ostrowcu Świętokrzyskim, doktor honoris causa Narodowego Uniwersytetu Kultury Fizycznej we Lwowie, wykładowca na Uniwersytecie Rzeszowskim, kierownik Katedry Historii Kultury Fizycznej.

4 Elżbieta WISZ

(www.nowyhoryzont.eu)



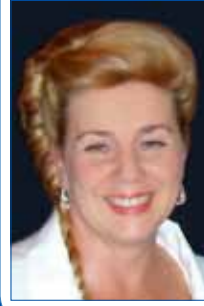
Z zawodu jest psycholożką i psychoterapeutką rodzin i par. Działaczka społeczna – wiceprzewodnicząca Regionu Małopolskiego Partii Kobiet i przewodnicząca w Rzeszowie. Prowadzi szkolenia i akcje o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie.

5 Bogusław KOTULA



Socjolog, absolwent Wydziału Filozoficzno-Historycznego Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu. Pisarz, dokumentalista tradycji Rzeszowa, autor książki o naszym mieście, wiceprezes rzeszowskiego oddziału Związku Literatów Polskich.

6 Urszula MALINOWSKA



Pedagog, społecznik, wieloletni wychowawca młodzieży. Ukończyła psychoprofilaktykę szkolną w WSP w Rzeszowie. Długoletni kurator społeczny. Kieruje placówką opiekuńczo-wychowawczą, w której zamieszkuje młodzież z dwunastu rzeszowskich szkół.

7 Jerzy Stefan NAWROCKI



Pracujący emeryt, literat i dziennikarz. Członek Związku Literatów Polskich, sekretarz oddziału ZLP w woj. podkarpackim. Laureat ogólnopolskich konkursów literackich i dziennikarskich.

8 Justyna ADAMIEC



Właścicielka firmy wydawniczej, wiceprzewodnicząca Rady Osiedla Miłocin, absolwentka kierunku dziennikarstwa i komunikacji społecznej Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz politologii w Uniwersytecie Rzeszowskim.

9 Grażyna TOMCZYK



Absolwentka Uniwersytetu Warszawskiego, filolog słowiański i tłumacz przysięgły. Posiada dyplom wykładowcy praw i wolności Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka. Wolontariuszka misji pokojowych ONZ na Bałkanach, w Azji i Afryce. Dwukrotnie była radną miejską w Rzeszowie.

10 Agnieszka DEPOWSKA



Nauczycielka historii, wiedzy o społeczeństwie oraz przysposobienia obronnego. Pracuje w Zespole Szkół Samochodowych i w Zespole Szkół Gospodarczych w Rzeszowie. Twierdzi, że należy zadbać o wyposażenie szkół zawodowych.

11 Daniel ROMANIK



Student I roku filologii polskiej Uniwersytetu Rzeszowskiego. Informatyk, absolwent Zespołu Szkół Elektronicznych w Rzeszowie. Podejmuje literackie próby prozatorskie. Członek rzeszowskiego Klubu Młodych Twórców.

12 Agata TEPER



Młoda (19 l.) i ambitna, w tym roku była inicjatorem i koordynatorem kina pod gwiazdami na rzeszowskim Rynku, największego z dotychczas realizowanych projektów Rady Młodzieżowej Miasta Rzeszowa, w której jest radną. Od zawsze w samorządach, interesuje się problemami Dalekiego Wschodu oraz przestrzeganiem praw kobiet.



1 Tadeusz KUŚNIERZ

Rzeszowianin od zawsze, od kiedy pamięta. Żonaty, dwojka dzieci. Edukował się w Rzeszowie od przedszkola do Wyższej Szkoły Inżynierskiej (obecna Politechnika Rzeszowska im. Ignacego Łukasiewicza) Absolwent tej uczelni.

Od 1971 roku pracował w budownictwie. Rozpoczął w Rzeszowskim Przedsiębiorstwie Instalacji Sanitarnych. Praktykę zdobywał na budowach krajowych i zagranicznych. Przeszedł wiele szczebli zawodowych. Był dyrektorem firm budowlanych. Ostatnie lata pracy związał z drogownictwem. Obecnie jest wykładowcą na kursach operatorów maszyn budowlanych i drogowych.

Tadeusz Kuśnierz hołduje zasadzie: myśl odważnie, działaj rozważnie!

– *Uważam* – przekonuje kandydat na radnego – *że Rzeszów zasługuje na bardziej dynamiczną zmianę wizerunku, jaki przylgnął do nas od wielu lat. Hasło „stolica innowacji” powinno być inspiracją do zmiany myślenia nas wszystkich. Oczekiwanie że innowację zrobią za nas inwestorzy zewnętrzni może prowadzić donikąd. Rada Miasta powinna zdecydowanie wpływać na planowanie rozwoju Rzeszowa, a jej priorytetem powinno być podjęcie wszelkich wysiłków zmierzających do stwarzania warunków umożliwiających powstawanie nowych zakładów produkcyjnych, które zatrzymają u nas absolwentów rzeszowskich uczelni. Pozostaną również podatki, za które będzie można realizować rozwój miasta.*

Najwyższą wartością dla niego jest rodzina, największą frajdę sprawiają mu podróże, najlepiej wypoczywa spacerując z psem, albo jeżdżąc rowerem.



2 Tadeusz MILANOWSKI

Wykształcenie wyższe prawnicze, żonaty, dwoje dzieci. Emeryt. Społecznik – wieloletni prezes Aeroklubu Rzeszowskiego. Z tym ośrodkiem kojarzy się sławnych wychowanków, mistrzów samolotowych świata (Witold Świadek, Krzysztof Wyskiel, Jan Baran, Waław Nycz). **Tadeusz Milanowski** twierdzi, że należy przy każdej okazji promować Rzeszów jako centrum lotnicze. Prezes Fundacji Otwartych Serc im. Bogusławy Nykiel-Ostrowskiej.

W pracy zawodowej oraz społecznej zawsze kierował się zdrowym rozsądkiem, logiką, głosem własnego sumienia oraz służbą dla innych. – *Jako radny chcę być reprezentantem woli wyborców, stawiając sobie za cel rozwój Rzeszowa i dobro jego mieszkańców, kierując się zasadą, że liczą się czyny, a nie słowa, praca, a nie hasła* – zapewnia **Tadeusz Milanowski**.



3 Stanisław ZABORNIAK

Profesor dr habilitowany, rzeszowianin, były rektor Wyższej Szkoły Biznesu i Przedsiębiorczości w Ostrowcu Świętokrzyskim, doktor honoris causa Narodowego Uniwersytetu Kultury Fizycznej we Lwowie, wykładowca na Uniwersytecie Rzeszowskim, kierownik Katedry Historii Kultury Fizycznej.

Znawcy i miłośnicy lekkiej atletyki pamiętają i doceniają przede wszystkim jego sportowe i trenerskie oraz organizacyjne osiągnięcia w Resovii. Zdobył m.in. brązowy medal w biegach przełajowych na mistrzostwach Polski w 1965 r. Był członkiem grupy przygotowującej się do Igrzysk Olimpijskich w Tokio. Zdobył tytuł mistrza Polski CRZZ w 1969 roku, a rok później ustanowił rekord woj. rzeszowskiego na 1500 m (3.46.0 min).

Prof. Zaborniak jest absolwentem warszawskiej Akademii Wychowania Fizycznego (1978). Był nauczycielem wf, szefem wyszkolenia w WSZS w Rzeszowie, doradcą metodycznym i nauczycielem konsultantem w Wojewódzkim Ośrodku Metodycznym w Rzeszowie. Był prezesem ROZLA, Podkarpackiego Stowarzyszenia Związków Sportowych, dyrektorem, a następnie prezesem CWKS Resovia, dyrektorem Instytutu Kultury Fizycznej Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Krośnie.

W 1996 r. objął stanowisko starszego wykładowcy w Instytucie Wychowania Fizycznego WSP, a potem już Uniwersytetu Rzeszowskiego i zajął się uprawianiem nauki, najpierw w zakresie fizjologii sportu, a następnie histo-

rii kultury fizycznej. W nauce bada najnowszą historię kultury fizycznej. Ma w dorobku naukowym około 240 artykułów i 34 publikacje zwarte, w tym najnowszą książkę, która wręcz encyklopedycznie opisowo i fotograficznie utrwała dzieje podkarpackiej lekkoatletyki od roku 1894 po 2008. Wypromował 3 doktorów. Interesuje się dziedzictwem kultury materialnej i duchowej kresów wschodnich Polski.



4 Elżbieta WISZ

Jest z zawodu psycholożką i psychoterapeutką rodzin i par. Kryzys w życiu osobistym, jaki miał miejsce ok. 10 lat temu wyzwolił w niej pasję działania na rzecz innych. – *Borykanie się z własnym bezrobociem, poczuciem bycia „samotną wyspą” w walce z biedą i zagrożeniem wykluczeniem społecznym, brak zgody na niską jakość świadczonych przez państwo pomocy spowodowały, że sama zachęcam ludzi do podejmowania inicjatyw oddolnych, które mogą odmienić nie tylko*

ich życie, ale też innych. Społeczeństwo obywatelskie jest przyszłością naszego kraju. W Rzeszowie i na Podkarpaciu musimy rozwijać poczucie odpowiedzialności obywatelskiej, które może być z jednej strony rodzajem cenzury dla rządzących, z drugiej zaś próbą odpowiedzi na braki w różnych obszarach naszego życia osobistego i publicznego – twierdzi **Elżbieta Wisz**.

W 2005 roku założyła Stowarzyszenie Wspierania Zasobów Ludzkich Nowy Horyzont, które realizuje różne zadania we współpracy z samorządami jak i z rządem. Obecnie stowarzyszenie prowadzi szkolenia ze znowelizowanej ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie oraz Ośrodek Pomocy dla Osób Pokrzywdzonych Przepęstwem w Rzeszowie przy ul. Reformackiej. W ośrodku udzielane są bezpłatnie porady psychologiczne i prawne. Od kilku lat **Elżbieta Wisz** jest wiceprzewodniczącą Partii Kobiet regionu Małopolskiego i szefuje tej formacji w Rzeszowie. – *Moje plany* – zapewnia – *są związane z promocją kobiet oraz integracją środowisk w Rzeszowie. Bo siła jest w solidarności!*

www.nowyhoryzont.eu



5 Bogusław KOTUŁA

Pisarz-gawędziarz, członek Związku Literatów Polskich. Autor wielu książek o Rzeszowie. Socjolog, absolwent Wydziału Filozoficzno-Historycznego Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu. Syn docenta Franciszka Kotuły, niezjącego legendarnego etnografa, zbieracza, dokumentalisty i muzealnika. Wygrzebuje z przeszłości fakty, przypomina i opisuje ludzi oraz zdarzenia, pomnaża i dokumentuje wiedzę o naszym mieście.

Bogusław Kotuła swa swoje-nasze miasto na wyłot. Jak określa żartobliwie: „*od wychodków i oplotków po metropolitalne znaki świadczące o rozwoju Rzeszowa*”. Opisuje, opowiada i porównuje, bo pracował i mieszkał w wielu miejscach Polski, m.in. w Białymstoku, na Śląsku, w Krakowie, w Sanoku, w Bieszczadach. Powrócił na stałe do Rzeszowa po śmierci ojca w 1983 roku.

Franciszek Kotuła traktował Rzeszów jako miasto swojej nobilitacji, sławił jego tradycje i zarazem wpisał się w nie znakomicie. **Bogusław Kotuła** przynosi te wartości i jest w *tych pasie transmisyjnym* – jak powiada – *dalszym ogniwem, może już ostatnim. Bo we współczesnej gonitwie cywilizacyjnej i pobieżnego rejestrowania zdarzeń, coraz rzadszy jest taki szczególny sposób myślenia o ludziach i zjawiskach rzeszowskich. Doświadczenie pieczętowane wiedzą, dorobkiem i metryką, Bogusław Kotuła splota na co dzień z młodzieńczą wręcz aktywnością.*



6 Urszula MALINOWSKA

Pedagog, społecznik, wieloletni wychowawca młodzieży. Ukończyła Wyższą Szkołę Pedagogiczną w Rzeszowie, gdzie studiowała psychoprofilaktykę szkolną. Długoletni kurator społeczny. Obecnie kieruje placówką opiekuńczo-wychowawczą (Internat Zespołu Szkół Gospodarczych w Rzeszowie), w której zamieszkuje młodzież z dwunastu rzeszowskich szkół.

Wielką wagę przywiązuje do ciekawego

i twórczego rozwoju młodych osób. Ich uzdolnienia i talenty promuje w rzeszowskim środowisku. Aktywnie opiekuje się młodzieżą, która uczestniczy w działaniach rzeszowskiego Klubu Młodych Twórców.

Zainicjowała współpracę z norweską szkołą kształcąca młodzież w podobnych kierunkach jak w rzeszowskim Zespole Szkół Gospodarczych.

- Pragnę, aby młodzież po zakończeniu edukacji znalazła swoje miejsce w Rzeszowie, a nie w innych miastach Polski lub za granicą. Zatem inwestowanie w młodzież jest inwestowaniem w przyszłość Rzeszowa - twierdzi z przekonaniem **Urszula Malinowska**.



7 Jerzy Stefan NAWROCKI

Pracujący emeryt, literat. Urodzony w 1941 roku we Lwowie. Wykształcenie budowlane i studium dziennikarskie. Sekretarz oddziału Związku Literatów Polskich w województwie podkarpackim. Pracował w wykonawstwie budowlanym na stanowiskach kierowniczych, od 1978 roku z uwagi na zdolności literackie i dziennikarskie jako dziennikarz ekonomiczny.

Jerzy Stefan Nawrocki jest laureatem wielu najwyższej rangi ogólnopolskich konkursów literackich i dziennikarskich. Za powieść *Cienie* otrzymał w 2008 roku Nagrodę Miasta Rzeszowa. Jest obrońcą znaczenia literatury w kształtowaniu społeczeństwa, kraju, regionu i miasta.

W latach 1945-1978 mieszkał przy rzeszowskim Rynku, obecnie wraz z żoną na Baranówce. Jako jeden z pierwszych sygnalizował celowość odrestaurowania rzeszowskich podziemi. Popularyzator wartości kulturotwórczych i słowa pisanego w społeczeństwie. Kilkanaście ostatnich lat poświęcił pracy z młodzieżą, rozwijaniu jej intelektu oraz twórczych uzdolnień, wykorzystaniu ich do czynnego twórczego udziału w życiu intelektualnym Rzeszowa i regionu.

- Jestem zwolennikiem i wyznawcą zasady harmonijnego rozwoju Rzeszowa, nie tylko urbanistycznego - wyznaje **Jerzy Stefan Nawrocki** - *co oznacza również tworzenie nowych miejsc pracy. Nie tylko sport się liczy w mieście o metropolitarnych ambicjach. Potrzebne są inne nowe inicjatywy kulturotwórcze, inspirujące intelektualnie młode pokolenia. Rozwiązywaniu tych właśnie zagadnień pragnąłbym poświęcić się w pierwszym rzędzie, nie zapominając równocześnie o swym budowlanym doświadczeniu.*



8 Justyna ADAMIEC

Właścicielka firmy wydawniczej, wiceprzewodnicząca Rady Osiedla Miłocin, absolwentka kierunku dziennikarstwa i komunikacji społecznej Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz politologii w Uniwersytecie Rzeszowskim.

Od lat działa na rzecz współpracy polsko-niemieckiej poprzez organizację spotkań, wystaw fotograficznych, pokazy filmów itd.

Członek zarządu ds. promocji ogólnopolskiego zarządu jednej z największych organizacji studenckich w Polsce - Erasmus Student Network. Działaczka na rzecz promocji wymian studenckich i programów unijnych dla studentów. Autorka projektu zgłoszonego Komisji Europejskiej, jako sukces studentów polskich 2009.



9 Grażyna TOMCZYK

Od 36 lat mieszka w Rzeszowie. Urodziła się w Warszawie, na tamtejszym Uniwersytecie uzyskała dyplom magistra filologii słowiańskiej ze specjalizacją literatury bałkańskiej. Obecnie pracuje jako tłumacz przysięgły języka serbskiego i chorwackiego.

Pobyt w Rzeszowie rozpoczął okres szczególnej aktywności zawodowej i społecznej. Pracowała w sektorze turystycznym, w banku, ale najdłużej - jako nauczycielka. Dwukrotnie wygrała wybory do Rady Miasta II i III kadencji. Po ukończeniu studiów podyplomowych w Krakowie oraz prestiżowej Szkoły Praw Człowieka Helsińskiej Fundacji Praw i Wolności zdecydowała o niekandydowaniu w kolejnych wyborach, podejmując inne formy działalności społecznej. Na szczególną uwagę za-

śluje jej zaangażowanie w prace misji pokojowych ONZ, OBWE oraz NATO. Od 1999 roku pani Grażyna była obecna w najbardziej zapalnych punktach zarówno Europy (w Kosowie i w Bośni), a potem, jako wolontariusz w Azji (Timor Wschodni w archipelagu wysp indonezyjskich) oraz w Afryce, w Liberii.

Specjalizuje się w przeprowadzaniu wyborów i wprowadzaniu podstawowych wartości demokratycznych w krajach do niedawna objętych działaniami wojennymi. Grażyna Tomczyk jest pierwszą Polką działającą w siłach operacyjnych NATO uhonorowaną medalem W służbie Wolności i Pokoju.

Przez ostatnie pięć lat działa na rzecz społeczności lokalnej. Jest „żoną swojego męża” **Andrzeja Tomczyka**, ma troje dorosłych już dzieci i dwie wnuczki. Tłumaczy teksty i dokumenty, wykłada na Uniwersytecie Trzeciego Wieku, prowadzi prelekcje, organizuje wystawy fotograficzne ze swoich misji, trochę podróżuje, pisze wspomnienia i dzienniki ciągle myśląc: co by tu jeszcze zrobić?



10 Agnieszka DEPOWSKA

Nauczycielka historii, wiedzy o społeczeństwie oraz przysposobienia obronnego. Pracuje w Zespole Szkół Samochodowych. Twierdzi, że należy zadbać o wyposażenie szkół zawodowych, a także by uczniowie mogli odbywać praktyki i staże w podobnych ośrodkach w innych krajach UE.

- Będę walczyć - zapewnia **Agnieszka Depowska** - *by zostały zwiększone nakłady na system kształcenia zawodowego, popierać stworzenie specjalnej strefy ekonomicznej w Rzeszowie, aby powstawały nowe miejsca pracy i młodzi ludzie nie uciekali za granicę, ale widzieli przyszłość w naszym mieście. Będę dążyć, by każdy dom w moim okręgu był wyposażony w baterie słoneczne, abyśmy razem mogli chronić środowisko. Chcę zadbać o dobry i udany powrót młodych mam do pracy. Starać się o swobodny i w miarę tani dostęp do żłobków i przedszkoli dla osób pracujących.*

Dlaczego chce zostać radną? - *Bo jestem nauczycielką i często słyszę od uczniów, jak lękają się, że kończąc szkołę nie znajdą tutaj pracy. Bo widzę, że szkoły są niedoposażone, że brakuje podstawowych rzeczy. Bo sama jestem matką dwójki małych dzieci i wiem jak trudno było dla nich znaleźć miejsce w żłobku i przedszkolu. Bo chcę, żeby moje dzieci miały lepszy start w życie i nie musiały za chlebem jechać za granicę. Jestem przeświadczona, że wiedza i doświadczenie są szansą na sukces w życiu.*



11 Daniel ROMANIK

Student I roku filologii polskiej Uniwersytetu Rzeszowskiego. Informatyk, absolwent Zespołu Szkół Elektronicznych w Rzeszowie. Podejmuje literackie próby prozatorskie. Członek rzeszowskiego Klubu Młodych Twórców. Parokrotnie prezentował się artystycznie na spotkaniach tej grupy w klubie Zodiak.

- Jestem przekonany - twierdzi **Daniel Romanik** - *że dzięki mojemu doświadczeniu zdobytemu w tych dwóch środowiskach, humanistów i „ściśłowców”, będę w stanie odpowiedzieć na potrzeby młodych. Jestem osobą kreatywną, udzielam się w oratorium św. Jana Bosco oraz jestem harcerzem. Moim marzeniem jest napisać powieść, którą ludzie czytaliby z zachwytem.*



12 Agata TEPER

Ma 19 lat i głowę pełną marzeń i pomysłów. Młoda i ambitna. Była w tym roku koordynatorem projektu kina pod gwiazdami, największego z dotychczas realizowanych projektów Rady Młodzieżowej Miasta Rzeszowa. Projekt „Kino pod gwiazdami” okazał się strzałem w dziesiątkę. Agata jest pilotem OFF-ROADowym, ale między oesami zawsze znajduje czas na historię sztuki. Interesuje się problemami Dalekiego Wschodu oraz przestrzegania praw kobiet.

- Miałam to szczęście - mówi **Agata Teper** - *być wychowywana w duchu patriotyzmu. Spędzając większość dzieciństwa u dziadków, słuchałam wielogodzinnych opowiadań o wojnie i czasach komunizmu. To właśnie dziadek, żołnierz AK ukształtował we mnie poczucie odpowiedzialności obywatelskiej.*

Od zawsze w samorządach: przewodnicząca klas, szkolnego samorządu uczniowskiego, koordynatorka różnych projektów. - *Wiem, że siła sukcesu tkwi w zaangażowaniu i współpracy ludzi -* twierdzi z przekonaniem **Agata Teper**.

LISTA NR **12** Okręg wyborczy nr 2

Osiedla: 1000-Lecia, Mieszka I, Pobitno, Słocina, Staromieście, Śródmieście Północ, Wilkowyja, Załęże

1 Tadeusz DUDEK



Przewodniczący Rady Osiedla Załęże, działacz samorządowy, b. radny gminy Krasne, prezes honorowy KS Korona Załęże, inicjator i organizator społecznych akcji w osiedlu Załęże

2 Maciej DZIURGOT



Wykształcenie prawnicze, prezes spółki Resgraph, działacz sportowy, międzynarodowy sędzia bokserki, społecznik z osiedla Pobitno, pomaga szkołom, klubom sportowym, organizacjom społecznym, domom dziecka.

3 Bogdan KAWALEC



Absolwent dwóch uczelni: Politechniki Rzeszowskiej oraz Wyższej Szkoły Informatyki i Zarządzania. Od 22 lat nieprzerwanie zajmuje się bieżącymi problemami w jednej z najlepiej prosperujących spółdzielni mieszkaniowych, Spółdzielni Zodiak w Rzeszowie.

4 Izabela KULAGA



Absolwentka UMCS po studiach administracyjnych w specjalizacji: europeistyka, promocja, public relations. Specjalista ds. promocji i wizerunku, pracuje w Podkarpackim Oddziale Regionalnym Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.

5 Bartosz CYGANIK



Rodowity rzeszowianin. Ukończył studia na kierunku mechanika i budowa maszyn Politechniki Rzeszowskiej, związany z Klubem Sportowym Junak Słocina-Rzeszów. Pasjonat literatury i turystyki górskiej.

6 Wojciech JAMA



Kolekcjoner, organizator i współorganizator wystaw. Twórca kolekcji Muzeum Dobranocek PRL-u, pomysłodawca i współtwórca Muzeum Dobranocek w Rzeszowie.

7 Marcin WOŁOWIEC



Nauczyciel wychowania fizycznego w Zespole Szkół Ogólnokształcących nr 2 w Rzeszowie, trener piłki nożnej, przeszedł wszystkie szczeble szkolenia młodzieżowego w Stali Rzeszów, później swoich sił próbował na boiskach jako senior.

8 Grzegorz PĄCZEK



Informatyk w Spółdzielni Zodiak. Absolwent Technikum Elektronicznego w Rzeszowie (specjalność: radiotechnika i telewizja) oraz Wyższej Szkoły Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie (kierunek - informatyka i ekonometria, specjalność - techniki multimedialne).

9 Sebastian KLACZKOWSKI



Nauczyciel dyplomowany w Zespole Szkół nr 2 w Rzeszowie. Pasjonat sportu. Trener w Rzeszowskim Klubie Kajakowym, wychowawca mistrzyni Polski i reprezentantki mistrzostw Europy i świata. Instruktor wspinaczki, pływania. Organizator obozów, zimowisk i zgrupowań.

10 Sławomir GOŁĄB



Radny mijającej kadencji. Pedagog, muzyk, żeglarz, ratownik WOPR, nauczyciel w II LO w Rzeszowie, chórmistrz ZPiT Resovia Saltans, prezes Stowarzyszenia Przyjaciół Harcerskich Drużyn Wodnych w Rzeszowie, kierownik zespołu szantowego Klang, organizator Dni Kultury Marynistycznej.

11 Sławomir DROZD



Dr nauk medycznych, adiunkt na Uniwersytecie Rzeszowskim, kierownik Zakładu Sportów Wodnych i Zimowych na Wydziale WF. Trener pływania, ratownik WOPR, instruktor narciarstwa biegowego i zjazdowego. Członek Podkarpackiego Towarzystwa Naukowego Kultury Fizycznej i Polskiego Towarzystwa Antropologicznego.

12 Bartosz MAŚLANKA



Informatyk, współwłaściciel i wiceprezes rzeszowskiej firmy informatycznej Enformatic, absolwent kierunku informatyki na Wydziale Biznesu i Administracji Uniwersytetu Florydzkiego w Gainesville na Florydzie.



Jerzy MAŚLANKA
kandydat na
prezydenta
Rzeszowa



1 Tadeusz DUDEK

Przewodniczący Rady Osiedla Załęże. Mieszkaniec Załęża od zawsze. Życiowo ustabilizowany. Całe życie zawodowe związał z działalnością handlową, w większości w jednostkach spółdzielczości wiejskiej.

Od młodych lat aktywny społecznie, w pierwszym w ZMW, potem na szczeblu sołectwa w Załężu oraz gminy Krasne. W roku 1974 został jednym z najmłodszych radnych w tej gminie. Realizował też młodzińcze pasje sportowe. Przez 22 lata powierzano mu prezesurę KS Korona Załęże i nadal honorowo uznawany jest prezesem. W Radzie Gminy Krasne przewodniczył komisji gospodarczej, następnie budżetu i finansów oraz uczestniczył w pracach zarządu gminy. Również przez 6 lat przewodniczył społecznemu komitetowi budowy kanalizacji w Załężu. Trudno znaleźć jakieś zrealizowane w ostatnim 25-leciu w tej miejscowości przedsięwzięcie, w którym nie byłoby jego udziału.

Kolejny raz mieszkańcy Załęża wybrali go przewodniczącym rady osiedla. – *Zamierzam doprowadzić do adaptacji budynku starej szkoły na osiedlowy dom kultury, a także do budowy boiska sportowego typu orlik w sąsiedztwie stadionu sportowego KS Korona i nowej szkoły. Trzeba szybko wyrównywać dysproporcje infrastruktury komunalnej na osiedlu. Planuję również powstanie parku rekreacyjno-sportowego na bazie obecnego lasu „dębina”, jak również budowę kanalizacji sanitarnej przy ul. Załęskiej i ul. św. Floriana. Dążyć także będę do budowy chodników przy ul. hr. Potockiego i ul. Załęskiej – zapewnia Tadeusz Dudek.*



2 Maciej DZIURGOT

W Polsce jest tylko trzech sędziów bokserskich, którzy posiadają trzy gwiazdki Światowej Federacji Boks AIBA. I jednym z nich jest właśnie Maciej Dziurgot. Do niedawna na szczeblu krajowym był też wiceprezesem Polskiego Związku Bokserskiego i od lat jest wiceprezesem POZB oraz menedżerem rzeszowskiego klubu bokserskiego Wisłok, który 15 lat temu współtworzył, i gdzie nie tylko przygotowuje się być może przyszłych olimpijczyków i mistrzów, ale na co dzień

pomaga ogromnej rzeszy młodych ludzi rozwijać sportowe talenty i proponuje pozytywne spędzanie czasu.

To m.in. z jego inicjatywy zorganizowano międzyokręgową ligę bokserską i rok temu przygotowano w Rzeszowie galę mistrzowską z udziałem najlepszych polskich bokserów, przekazując część wpływów z biletów na Podkarpackie Hospicjum dla Dzieci. A w poprzednich latach inicjował i przygotował międzynarodowe zawody bokserskie w Rzeszowie.

Ten społecznik, prawnik z wykształcenia, założyciel i prezes firmy Resgraph oraz propagator sportu jest także wiceprezesem stowarzyszenia Nasz Dom Rzeszów. Bardzo zabiega na co dzień o promocję Rzeszowa i regionu, inicjuje i wspiera działania na rzecz rozwoju gospodarczego, kulturalnego. Odnaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi, wpisany do „Złotej Księgi Reso- viaków”. Prywatnie zaś jest mężem Renaty (nauczycielki) i ojcem 19-letniej Agatki (studentki) oraz pięcioletniego Filipa.

Podczas dorocznych świąt osiedlowych zawsze firma Resgraph sponsoruje występy zespołów i funduje nagrody w konkursach. – *Takie wydarzenia scalają emocjonalnie naszą społeczność – podkreśla Maciej Dziurgot.* Oczywiście sport jest bardzo mu bliski. Wychował się i mieszkał w osiedlu Pobitne, a teraz mieszka przy ulicy Załęskiej.



3 Bogdan KAWALEC

Rodem z Podkarpacia, od 21 lat Rzeszowianin (l. 46), absolwent dwóch uczelni rzeszowskich, Politechniki Rzeszowskiej oraz Wyższej Szkoły Informatyki i Zarządzania. Posiadane wykształcenie pozwala mu w sposób nie tylko realistyczny, ale również optymistyczny oraz pełen interesujących i innowacyjnych rozwiązań patrzeć na problemy społeczne. Od 25 lat żonaty, trójka dzieci.

Od 22 lat, nieprzerwanie zajmuje się bieżącymi problemami w jednej z najlepiej prosperujących spółdzielni mieszkaniowych, Spółdzielni Zodiak w Rzeszowie. Pytany o najważniejsze osiągnięcia w swoim życiu wymienia je w następującej kolejności: rodzina, stałość poglądów pomimo zmieniających się sytuacji, umiejętności słuchania innych, oraz każda usatysfakcjonowana osoba, której mógł pomóc. Kierując się zdobywym, długoletnim doświadczeniem, dążyłby do za-

gospodarowania niewykorzystanych terenów miejskich pod budowę parkingów, których tak bardzo brakuje mieszkańcom Rzeszowa. Kontynuowałby również rozbudowę ekranów akustycznych. Szczególnym staraniem objąłby poprawę bezpieczeństwa w rejonach przejść dla pieszych. Niezbędne jest docelowe rozwiązanie problemu infrastruktury przeciwpowodziowej.

Troski oraz nurtujące polskie rodziny ich problemy, zna nie tylko z książek, ale przede wszystkim z życia. Dewiza, którą Bogdan Kawalec często powtarza, brzmi: *Zamiast narzekać na to, co zrobili inni, działajmy tak, by jak najmniej narzekali na nas.*



4 Izabela KULAGA

Absolwentka UMCS po studiach administracyjnych - specjalizacja: europeistyka, promocja, public relations, jest specjalistą ds. promocji i wizerunku. Na Uniwersytecie Rzeszowskim ukończyła studia podyplomowe z zakresu europeistyki, w WSiIZ podyplomowe public relations. Jest po licznych kursach i szkoleniach z zakresu komunikacji, współpracy z mediami, zarządzania. Z kilkunastoletnim stażem: działalność gospodarcza, wykładowca w szkołach policealnych, praca w Gabinetie Wojewody Podkarpackiego, a obecnie w Podkarpackim Oddziale Regionalnym Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Rzeszowie na stanowisku głównego specjalisty ds. informacji i promocji.

Z mężem Mariuszem wychowuje dwoje dzieci: Daniela i Dominikę. – *Rodzina jest świątynią, w której celebrowane są tradycje. To miejsce depozytu zwyczajów, których zachowywanie przypomina o ciągłości i kulturowej tożsamości – opisuje Izabela Kulaga zasady, którymi się kieruje cytatem z wykładu prof. Wojciecha Świątkiewicza. – Staram się rozumieć potrzeby i aspiracje młodych mieszkańców naszego miasta. Bo ta problematyka stanowi dla mnie jedną z najważniejszych dziedzin – podkreśla. – Młodzi nas potrzebują. Oni poszukują wzorców, które byłyby dla nich punktem odniesienia, domagają się przykładu życia i pochwały.*



5 Bartosz CYGANIK

Absolwent Politechniki Rzeszowskiej, związany z Klubem Sportowym Junak Słocina- Rzeszów. Jest rodowitym rzeszowianinem. Ukończył studia na kierunku mechanika i budowa maszyn PRZ. Sportem, a przede wszystkim piłką nożną, interesował się od najmłodszych lat. Pasjonat literatury i turystyki górskiej. O Rzeszowie mówi – moje miasto. Cieszy go, że staje się ono coraz bardziej przyjazne mieszkańcom.

Boleje nad kiepską kondycją rzeszowskiego sportu. – *Można temu zaradzić. Potrzebna jest jednak dobrze opracowana, długoterminowa koncepcja jego rozwoju. Tworzenie baz i możliwości uprawiania sportu musi być wsparte szkoleniem zarówno w systemie oświatowym jak i zsynchronizowanym w nim systemie zajęć pozaszkolnych, zwłaszcza w klubach. Nie powinno być tak, że lepiej zawodnika wypożyczyć czy kupić, aniżeli wyszkolić. Jednym z warunków powodzenia jest posiadanie spójnego wieloletniego programu – uważa Bartosz Cyganik.*

Ten młody człowiek ma wiele pozytywnej energii i młodzieńczego zapału, którym chce się dzielić z otoczeniem, dlatego kandyduje do Rady Miasta Rzeszowa z listy KW Nasz Dom Rzeszów.



6 Wojciech JAMA

Ma 49 lat, wykształcenie średnie. Emerytowany policjant z siedemnastoletnim stażem pracy w służbach kryminalnych. Kolekcjoner, organizator i współorganizator wystaw. W tym między innymi w 1997 r. wystawy „Niezwyczajne podróże Juliusza Verne’a” i w 1998 r. „Komiks prasowy w Polsce” w Śródmiejskim Ośrodku Kultury w Krakowie, 2003 r. – wystawa „Podróże Juliusza Verne’a” w Miejskim Muzeum Zabawek w Karpaczu, 2008 r. – wystawa „Magiczny świat bakelitu” w Muzeum Etnograficznym w Rzeszowie, 2008/2009 r. – wystawa „Zabawki z duszą” w Muzeum Etnograficznym w Rzeszowie.

Twórca kolekcji Muzeum Dobranoczek PRL-u, pomysłodawca i współtwórca Muzeum Dobranoczek w Rzeszowie. W latach 2008 - 2010 Wojciech Jama pracował w Muzeum Dobranoczek w Rzeszowie. W 2010 roku odznaczony przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego honorową odznaką Zasłużony dla Kultury Polskiej za całokształt działań.

Więcej informacji na stronie internetowej: <http://www.wojciechjama.pl>



7 Marcin WOŁOWICZ

Rzeszowianin od urodzenia (l. 34). Żonaty, dwójka dzieci (pięcioletni Mikołaj i jednoroczny Jakub). Jest absolwentem Wyższej Szkoły Pedagogicznej, ukończył kierunek wychowanie fizyczne, specjalność nauczycielska. Pracuje w Zespole Szkół Ogólnokształcących nr 2 w Rzeszowie (wcześniej w Zespole Szkół Muzycznych nr 1 w Rzeszowie) na stanowisku nauczyciela wf. Trener piłki nożnej II klasy, teraz kończy kurs trenera I klasy na AWF w Krakowie. Jako sportowiec przeszedł wszystkie szczeble szkolenia młodzieżowego w Stali Rzeszów, później swoich sił próbował na boiskach jako senior. Postawił jednak na „trenerkę”.

Od 8 lat związany jestem z młodzieżową piłką nożną poprzez pracę w Stali Rzeszów oraz wcześniej z Podkarpackim Związkiem Piłki Nożnej w Rzeszowie. Największym jego sukcesem jest doprowadzenie drużyny juniorów starszych Stali Rzeszów do brązowego medalu mistrzostw Polski w piłce nożnej w sezonie 2009/2010, tym samym wprowadzenie licznej grupy utalentowanej młodzieży na boiska seniorskie. Czterokrotnie był nominowany do nagrody Trener – Wychowawca Młodzieży w plebiscycie „Dziennika Polskiego” i „Super Nowości”. – *Najwyższą wartością dla mnie jest moja rodzina, a największą przyjemność czerpię ze wspólnych wakacyjnych wyjazdów. Moim marzeniem jest, aby Rzeszów stał się potęgą w piłce nożnej i superśrodkiem do szkolenia młodzieży* – mówi Marcin Wołowicz.



8 Grzegorz PAŃCZEK

Rzeszowianin. Rocznik 1978. Żonaty. Żona Iwona i czteroletni bliźniacy – Krzysztof i Hubert. Posiada umiejętność pracy w zespole jest odpowiedzialny, cierpliwy, pracowity i komunikatywny, ma łatwość uczenia się nowych rzeczy.

Informatyk. Absolwent Technikum Elektronicznego w Rzeszowie (specjalność: radiotechnika i telewizja) oraz Wyższej Szkoły Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie (kierunek – informatyka i ekonometria, specjalność – techniki multimedialne). Zawodowo potwierdzał swe zdolności i wiedzę jako serwisant urządzeń biurowych oraz komputerów PHU Index oraz w Soft-Net jako serwisant i instalator sieci komputerowych. Prowadził w firmie Infox szkolenia komputerowe, a od 2002 roku jest informatykiem w Spółdzielni Zodiak (dawna Spółdzielnia Mieszkaniowa Lokatorsko-Własnościowa Rzeszowie).

– *Obiecuję nową jakość Internetu na najwyższym poziomie* – przekonuje Grzegorz Pączek. – *Do tej pory władza samorządowa nie zaprzężywała sobie głowy naszą wielką społecznością spółdzielczą. Abyśmy zadbali o nasze interesy, trzeba naszych przedstawicieli w Radzie Miasta i samorządzie wojewódzkim. Chcę reprezentować nasze młode i dynamiczne środowisko.*



9 Sebastian KLACZKOWSKI

Urodzony w 1976 roku, mieszka w Rzeszowie. Żonaty. Nauczyciel dyplomowany w Zespole Szkół nr 2 w Rzeszowie. Absolwent WSP w Rzeszowie na kierunku wychowanie fizyczne o specjalności rehabilitacja. Pracował w Pogotowiu Opiekuńczym w Rzeszowie oraz w Domu Spokojnej Starości i Środowiskowym Domu Samopomocy jako fizjoterapeuta.

Trener w Rzeszowskim Klubie Kajakowym. Prowadzona przez niego drużyna kajak polo od wielu lat zdobywa najwyższe miejsca na zawodach ogólnopolskich i międzynarodowych. Trener mistrzyni Polski oraz reprezentantek Polski na mistrzostwach Europy i mistrzostwach Świata. Sekretarz w Uczniowskim Klubie Sportowo-Turystycznym „Dwójka”. Od wielu lat prowadzi zajęcia sportowe i rekreacyjne dla dzieci i młodzieży. Instruktor wspinaczki, pływania. Organizator obozów, zimowisk i zgrupowań. Pasjonat sportu (kajakarstwo, narciarstwo, snowboard, narciarstwo biegowe, rower, rolki, wspinaczka).

10 Sławomir GOŁĄB

Radny mijającej kadencji, członek trzech komisji Rady Miasta Rzeszowa: edukacji, kultury i promocji oraz sportu, rekreacji i turystyki. Mieszkaniec osiedla Staromieście.

Pedagog, muzyk, żeglarz i społecznik. Absolwent Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Rzeszowie, gdzie studiował na kierunkach pedagogika i wychowanie muzyczne. Ukończył też studia podyplomowe w Akademii Pedagogicznej



w Krakowie z zakresu wiedzy o kulturze. Nauczyciel dyplomowany w II LO w Rzeszowie, chór mistrz uniwersyteckiego Zespołu Pieśni i Tańca Resovia Saltans.

Założyciel i prezes Stowarzyszenia Przyjaciół Harcerskich Drużyn w Rzeszowie, kierownik zespołu szantowego Klang, organizator Dni Kultury Marynistycznej w Rzeszowie, sternik jachtowy, kajakarz, ratownik WOPR, organizator wielu obozów żeglarskich, rejsów morskich, spływów kajakowych oraz obozów narciarskich dla młodzieży. Organizuje letnie obozy wypoczynkowe oraz kursy pływania.

– *Moim priorytetem* – wskazuje Sławomir Gołąb – *jest stworzenie właściwych warunków dzieciom i młodzieży dla ich pełnego rozwoju intelektualnego, kulturalnego i fizycznego. Będę walczył o wysoki poziom nauczania w szkołach, prowadzenie kółek przedmiotowych, zarówno dla dzieci zdolnych jak i tych, które mają kłopoty w nauce, poprawę bazy sportowej w szkołach i na osiedlach. Będę walczył o zwiększenie w budżecie miasta wstydliwie niskich nakładów na kulturę oraz sport dzieci i młodzieży i o lepszą współpracę rady miasta ze stowarzyszeniami, związkami twórczymi oraz klubami sportowymi. Popieram dalsze powiększanie Rzeszowa, jego rozwój gospodarczy, rozwój ośrodka akademickiego. Będę popierał wszelkie inicjatywy, których celem jest tworzenie miejsc pracy dla absolwentów wyższych uczelni oraz zmniejszenie bezrobocia wśród najmłodszych mieszkańców Rzeszowa.*

Sławomir Gołąb twierdzi, że należy zagospodarować zalew rzeszowski, doprowadzić do jego odmulenia i powołać do życia Rzeszowski Ośrodek Sportów Wodnych propagujący żeglarstwo, kajakarstwo, ratownictwo wodne, będący zarazem ośrodkiem dla wypoczynku i rekreacji rzeszowian. Jako osoba kreatywna, otwarta, z pasją społecznikowską deklaruje chęć współpracy z radami osiedlowymi, klubami sportowymi, stowarzyszeniami i wszystkimi, którym przyświeca dobro dzieci i młodzieży, mieszkańców oraz rozwój miasta.



11 Sławomir DROZD

Dr nauk medycznych, adiunkt na Uniwersytecie Rzeszowskim, kierownik Zakładu Sportów Wodnych i Zimowych na Wydziale WF. Trener pływania, ratownik WOPR, instruktor narciarstwa biegowego i zjazdowego.

Absolwent Wydziału Pedagogicznego Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Rzeszowie – tytuł magistra w zakresie wychowania fizycznego uzyskał w 1998 roku. Od października 1998 roku pracował w Instytucie Wychowania Fizycznego i Zdrowotnego, początkowo WSP potem Uniwersytetu Rzeszowskiego.

Dr Sławomir Drozd ukończył podyplomowe studia trenerskie w zakresie pływania w Akademii Wychowania Fizycznego w Warszawie, jest starszym ratownikiem WOPR oraz instruktorem narciarstwa biegowego i zjazdowego. Organizuje dla studentów obozy pływackie i narciarskie. – *Należy poprawić uniwersytecką bazę dydaktyczną. Władze miasta powinny to uwzględnić w swoim działaniu* – twierdzi.

Dorobek naukowy dr. Sławomira Drozda obejmuje kilkanaście prac z zakresu antropologii, biologii i fizjologii. Jest członkiem Podkarpackiego Towarzystwa Naukowego Kultury Fizycznej i Polskiego Towarzystwa Antropologicznego.



12 Bartosz MAŚLANKA

Żonaty, dwoje dzieci. Po drugiej klasie w IV LO wyjechał do USA. Tam ukończył liceum, a następnie informatykę na Wydziale Biznesu i Administracji Uniwersytetu Florydzkiego w Gainesville na Florydzie.

Kariere zawodową Bartosz Maślanka rozpoczął od ...czyszczenia domów, sprzątania restauracji. Pomagał przy festiwalu Spring Arts Festival, był asystentem w firmie prawniczej i programistą w informatycznej. Od 1994 r. prowadził już własną działalność gospodarczą w USA - konsultacje informatyczne, programowanie dla firm produkujących urządzenia pomiarowe oparte o spektroskopię podczerwienną (FTIR).

Powrócił do Polski w 2001 roku. Jest współzałożycielem i wiceprezesem zarządu firmy Enformatic Sp. z o.o. Poświadcza, że młodzi fachowcy mogą znaleźć satysfakcjonujące zajęcie w Rzeszowie. Jego firma tworzy oprogramowania i świadczy usługi teleinformatyczne. – *Oferujemy pełen zakres usług programistycznych dla firm w Polsce, USA, Japonii. Usługi teleinformatyczne są skierowane głównie dla klientów w Polsce. Enformatic obsługuje największą sieć teleinformatyczną w Rzeszowie (Internet i telefonia VoIP) obejmującą spółdzielnie mieszkaniowe. Wykonujemy również instalacje teletechniczne w całej Polsce (sieci komputerowe, sieci teleinformatyczne, systemy kontroli dostępu i monitoring techniczny obiektów)* – informuje Bartosz Maślanka.

LISTA NR 12 Okręg wyborczy nr 3

Osiedla: Dąbrowskiego, Generała Grota-Roweckiego, Kmity, Piastów, Pułaskiego, Śródmieście Południe, Staroniwa, Zwięzcyca.



Jerzy MAŚLANKA
kandydat na
prezydenta
Rzeszowa

1 Jerzy MAŚLANKA



Przewodniczący komisji edukacji w RM Rzeszowa, b. dyrektor ZST w Rzeszowie, założyciel i prezes Stowarzyszenia Nasz Dom Rzeszów, redaktor naczelny miesięcznika społeczno-kulturalnego. Społecznik kreatywny, z doświadczeniem i osiągnięciami w gospodarce, oświacie, sporcie, kulturze.

2 Dorota DOMINIK



Dyrektor Ośrodka Adopcyjno-Opiekuńczego w Rzeszowie, publicystka, biegły sądowy, mediator, ekspert pedagog, członek honorowy Stowarzyszenia Nasz Bocian. Absolwentka I LO, a następnie WSP w Rzeszowie i studiów podyplomowych w krakowskiej Akademii Ekonomicznej; public relations, zarządzanie personelem, oraz menedżerskich.

3 Jan DOMARSKI



Były reprezentant Polski w piłce nożnej, bohater z Wembley, szef rady trenerów w Podkarpackim Związku Piłki Nożnej, trener i opiekun reprezentacji młodych piłkarzy Podkarpacia.

4 Małgorzata PROKOP



Wysztalcenie średnie medyczne i wyższe socjologiczne, pracownik SP ZOZ nr 1 w Rzeszowie, nauczycielka, instruktor harcerski, wolontariuszka. Najaktywniejsza działaczka stowarzyszenia Nasz Dom Rzeszów

5 Andrzej PIĄTEK



Dziennikarz, regionalista, autor książek. Na łamach „Nowin” przez 33 lata penetrował problematykę kulturalną i akademicką, pisał o Rzeszowie i związanych z nim ludziach. Obecnie stały publicysta miesięcznika „Nasz Dom Rzeszów” oraz recenzent ogólnopolskiego wortalu „Dziennik Teatralny”.

6 Wiesław SIPOWICZ



Dr inż., emerytowany nauczyciel akademicki, b. pracownik Politechniki Rzeszowskiej, ministerialny rzeczoznawca ochrony środowiska, przew. Koła Korzenie Rzeszowskiej Siatkówki przy stowarzyszeniu Nasz Dom Rzeszów.

7 Beata KWAŚNIAK



Wysztalcenie wyższe nauczycielskie oraz zarządzania marketingu. Inicjatorka bezpłatnego badania komputerowego wzroku w przedszkolach, szkołach podstawowych, gimnazjach, liceach na terenie Rzeszowa i okolic.

8 Grzegorz KOZDRAŃSKI



Skoczek do wody, b. reprezentant Polski, olimpijczyk i medalista w tej konkurencji na mistrzostwach Europy i świata, obecnie trener. Największym jego sukcesem było zdobycie złotego medalu na Mistrzostwach Europy Juniorów w Stambule w 1993.

9 Andrzej KRASKA



Informatyk, fizyk z nauczycielskim przygotowaniem. Absolwent WSP w Rzeszowie i studiów podyplomowych na Politechnice Warszawskiej. Współwłaściciel i prezes rzeszowskiej firmy En-formatic Sp. z o.o.

10 Mariola NIZIOŁEK



Absolwentka dziennikarstwa, wokalistka, działała w środowisku kulturalno-artystycznym Rzeszowa. Wielokrotna laureatka ogólnopolskich i międzynarodowych festiwali piosenki

11 Arkadiusz STAWARZ



Nauczyciel w Zespole Szkół Technicznych w Rzeszowie oraz wykładowca w Szkole Językowej Promar. Absolwent Uniwersytetu Warszawskiego (filologia w zakresie lingwistyki stosowanej). Jego pasją jest sport.

12 Jacek TEPER



Przewodniczący Rady Młodzieży Rzeszowa i szef Samorządu Uczniowskiego w Zespole Szkół Elektronicznych w Rzeszowie. Społecznik, wolontariusz. Sprawdza się również w kabarecie i zespole tańca. Jest ratownikiem medycznym oraz strażakiem OSP.



1 Jerzy MASLANKA

Kandydat na prezydenta Rzeszowa rekomendowany przez Komitet Wyborczy „Nasz Dom – Rzeszów”, przewodniczący komisji edukacji Rady Miasta Rzeszowa tej kadencji, członek komisji kultury i promocji oraz komisji gospodarki przestrzennej. Założyciel i prezes Stowarzyszenia Nasz Dom Rzeszów, redaktor naczelny miesięcznika społeczno-kulturalnego o tej samej nazwie, satyryk, członek ZAİKS, społecznik, b. piłkarz i działacz sportowy. Społecznik kreatywny, z doświadczeniem

i osiągnięciami w gospodarce, oświacie, sporcie, kulturze. Inicjator i uczestnik akcji pomocy dzieciom, młodzieży niepełnosprawnej i osobom w wieku starszym, wymagającym wsparcia.

Z wykształcenia inżynier chemik i nauczyciel. Z pasji, zamiłowania i działalności społecznej – satyryk, reżyser, działacz kulturalny i samorządowy. Społecznik, radny obecnej kadencji. Był nauczycielem (chemik z wykształcenia) i przez ponad 33 lata dyrektorem Zespołu Szkół Technicznych w Rzeszowie. Szkoła ta do dziś przoduje w realizacji programów europejskich. Setki uczniów uczestniczyło w ramach programów europejskich w praktykach w Hiszpanii, Niemczech, Włoszech, Portugalii oraz na Słowacji i na Węgrzech. Otwarty na młodzież aktywną artystycznie. Sam też pisze teksty satyryczne i scenariusze kabaretowe. Reżyserocko przygotował kilkadziesiąt takich widowisk. Autor książek o podobnym profilu, obecny z wierszowanymi komentarzami satyrycznymi w każdym numerze naszego czasopisma. Stworzył i prowadzi stowarzyszeniu Nasz Dom Rzeszów, które pod jego kierownictwem wydaje miesięcznik o tej samej nazwie oraz integralne dwa dodatki – literacki magazyn „Wers” i dla dzieci „Pluszaka”. Był inicjatorem Klubu Młodych Twórców – przygotował młodzieży warunki do działania w ramach stowarzyszenia do prezentowania co miesiąc swego dorobku na estradzie w Zodiaku oraz na naszych łamach. Wie, co i jak w Rzeszowie zrobić, aby miasto się rozwijało. Potrafi łączyć ludzi i organizować do pozytywnych działań. Działalność w spółdzielczości mieszkaniowej.



2 Dorota Anna DOMINIK

Rodowita rzeszowianka. Z miastem Rzeszów związana zawodowo i rodzinie. Ojciec, Zdzisław Popowicz, był wieloletnim dyrektorem Zespołu Szkół Muzycznych i działaczem na rzecz społeczności lokalnej. Absolwentka I LO, a następnie WSP w Rzeszowie (Wydział Pedagogiczny). Ukończyła studia podyplomowe w Akademii Ekonomicznej w Krakowie: public relations, zarządzanie personelem, oraz menedżerskie (zarządzanie oświatą, organizacja pomocy społecznej), Mediacje -Standard Magnus. Jest biegłym sędziwym z zakresu pedagogiki i spraw opiekuńczych oraz ekspertem komisji ds. uzyskiwania stopni awansu zawodowego nauczycieli z zakresu pedagogiki i zarządzania, mediatorem z listy Sądu Okręgowego w sprawach rodzinnych i cywilnych

Pracowała jako pedagog szkolny, kurator społeczny ds. nieletnich, konsultant ds. pedagogiczno-psychologicznych. Jest dyrektorem Ośrodka Adopcyjno-Opiekuńczego w Rzeszowie, jednego z najlepiej ocenianych ośrodków. Od sześciu lat na stronach Stowarzyszenia na Rzecz Leczenia Niepłodności i Wspierania Adopcji prowadzi społecznie forum adopcyjne, wspiera kampanie społeczne na rzecz dzieci, przeciwdziałania przemocy. Jest członkiem honorowym stowarzyszenia. Współpracuje z Lions Club w Rzeszowie, wspierając inicjatywy charytatywne na rzecz rzeszowskich dzieci. Wiceprzewodnicząca rady programowej stowarzyszenia Nasz Dom Rzeszów.

Zawodowo i społecznie angażuje się w przedsięwzięcia o charakterze profilaktycznym. – *Uważam – mówi Dorota Dominik – że profilaktyka społeczna jest koniecznością, niestety jej rola jest niedoceniana. Mimo iż jest to najtańsza forma zapobiegania nie tylko chorobom, ale i patologizacji naszego życia, przez władze nie jest lubiana. Powodem jest przede wszystkim to, że na efekty czeka się dłużej niż na zainstalowanie np. monitoringu, a wynikami nie można pochwalić się natychmiast.*

Inny obszar jej zainteresowań to jakość życia. Rozumiana i związana z rozwijaniem, realizacją własnych możliwości, stawianiem się, zmienianiem, przynależnością środowiskową i odpocynkiem, a obniżająca się wskutek niemożności realizacji własnych zamierzeń (Raeburn i Rootman). Dlatego najważniejsze dwie grupy społeczne, wymagające szczególnego zainteresowania i wsparcia w obszarze dbałości o jakość życia to dzieci i seniorzy.

3 Jan DOMARSKI

Bohater z Wembley, były reprezentant Polski. Nie tkwi w przeszłości tylko sam teraz szkoli przyszłe talenty. Grał na pozycji napastnika w macierzystym klubie – Stali Rzeszów, Stali Mielec i w reprezentacji Polski, w której rozegrał 17 meczów. Pod koniec kariery wyjechał na dwa lata do francuskiego pierwszoligowca Nimes Olympique. Po powrocie swoje doświadczenie przeka-

zywał młodszym piłkarzom już jako trener w Stali Rzeszów, Pogoni Leżajsk, Zelmerze, Stali Sanok. Mile wspomina również okres, w którym trenował Resovię.

Obecnie Jan Domarski pracuje w Podkarpackim Związku Piłki Nożnej, w której jest szefem rady trenerów. Był także opiekunem reprezentacji Podkarpacia młodych piłkarzy z rocznika 1992, z którymi wywalczył mistrzostwo Polski w 2005 roku i zdobył brązowy medal w 2008. Teraz opiekuje się młodzieżą piłkarską z rocznika 1996, z którą zdobył w tym roku wicemistrzostwo Polski.

– *Praca z dziećmi daje mi bardzo dużo satysfakcji. Ci młodzi chłopcy grają czystą piłkę, bez układów, kalkulacji, wyliczeń. Wiedzą, że trzeba wyjść na boisko i zagrać najlepiej jak się potrafi – przyznaje Jan Domarski.*

Wyznaje, że antagonizmy między kibicami i klubami, które można zauważyć w Rzeszowie, są mu zupełnie obce, dlatego jest częstym gościem zarówno na meczach Stali jak i Resovii. Uważa, że w stolicy Podkarpacia piłka powinna być na znacznie wyższym poziomie niż obecnie. Być może rosną takie talenty wśród jego podopiecznych. Zakochany w swoim mieście, potrafi pracować dla dobra Rzeszowa.



4 Małgorzata PROKOP



Wykształcenie średnie medyczne i wyższe socjologiczne oraz pedagogiczne, pracownik SP ZOZ nr 1 w Rzeszowie, nauczycielka, instruktor harcerski. Najaktywniejsza działaczka stowarzyszenia Nasz Dom Rzeszów.

Jest społecznikiem ofiarnym, rzetelnym i oddanym. Posiada cechy prawdziwej wolontariuszki. Potrafi uczyć się na błędach i wyciągać wnioski. Skuteczna i konsekwentna w tym co robi. – *Należy przeznaczyć większe środki na programy profilaktyczne skierowane szczególnie na dzieci i młodzież oraz osoby w starszym wieku, często niemogące dostać się do lekarzy specjalistów – twierdzi Małgorzata Prokop.*

Będzie walczyć o staże dla absolwentów szkół i uczelni, zabiegać o rotacyjne zatrudnianie bezrobotnych. – *Tworzenie warunków młodym ludziom do podjęcia pracy po zakończeniu nauki, wspieranie najsłabszych i bezrobotnych, to dla mnie sprawy najwyższej wagi – zapewnia Małgorzata Prokop.*

Uważa, że należy przekazywać większe środki na organizację pozarządowe, dbać o organizowanie zajęć dla młodzieży i finansować je w znacznej części z Miejskiego Programu Zapobiegania Alkoholizmowi, zabiegać o poprawę bazy lokalowej w szkołach, tworzyć świetlice osiedlowe i sprzyjające warunki do organizowania zajęć pozalekcyjnych. – *Dołożę wszelkich starań, by stworzone zostały należyte warunki rozwoju sportu masowego i dyscyplin profesjonalnych. Nasze miasto stać np. na pierwszoligową drużynę piłkarską. Trzeba pomóc klubom sportowym. Będę przyczyniać się do rozwiązywania wszelkich spraw, które nurtują mieszkańców naszego miasta – mówi Małgorzata Prokop.*



5 Andrzej PIĄTEK

Dziennikarz, regionalista, autor książek. Rzeszowianin od trzech pokoleń. Ukończył prawo na UMCS i Podyplomowe Studium Dziennikarskie na UJ. Na łamach GC Nowiny przez 33 lata penetrował problematykę kulturalną i akademicką, pisał o Rzeszowie i związanych z nim ludziach. Obecnie stały publicysta miesięcznika „Nasz Dom Rzeszów” oraz recenzent ogólnopolskiego wortalu „Dziennik Teatralny”. O Leopoldzie Lisie-Kuli, sławnym rzeszowianinie, bohaterze walk o niepodległość Polski

w 1918 r., opublikował książkę bestseller *Lepsza śmierć ładna. Prawda i legenda o Leopoldzie Lisie-Kuli*. Za wydaną w 2005 roku książkę *Spotkania z Szajną*, o jednym z największych na świecie twórców teatralnych rodem z Rzeszowa, otrzymał Złote Pióro, honorową nagrodę Związku Literatów Polskich. W 2008 roku ukazała się jego książka *Szajna. Ślady ostatnie*. Laureat nagrody m. Rzeszowa I st. i dwukrotnie nagrody Zarządu Województwa Podkarpackiego I st. w dziedzinie kultury.

– *Jako radny – mówi red. Andrzej Piątek – zamierzam maksymalnie przybliżyć przeciętnemu mieszkańcowi Rzeszowa działania instytucji kultury, uczelni i szkół. Podejmę energiczne starania, by rzeszowski zamek stał się centrum kulturalnym, odbywały się w nim spektakle teatralne i widowiska plenerowe, mieściły się czytelnie, galerie, kluby i kawiarnie. Zechcę spowodować, by powstawało w Rzeszowie jak najwięcej ścieżek rowerowych, kortów tenisowych i pól golfowych. Zajmę się problemem oczyszczenia zalewu Wisłoka i urzędzeniem tam „zielonych płuc” dla Rzeszowa. Postaram się, by dzięki licznym i atrakcyjnym imprezom integracyjnym rzeszowianie stanowili jedną rodzinę.*



6 Wiesław SİPOWICZ

Tylko nieliczni potrafią z taką jak on pasją i znanstwem mówić o kluczowym problemie cywilizacyjnym, zawartym w pojęciu ekologia. Przeszedł wszystkie szczeble kariery: od pracownika fizycznego do dyrektora zakładu. Pracował między innymi w rzeszowskiej WSK, Zelmerze, Polamie i Unitrze.

Po reaktywaniu w Politechnice Rzeszowskiej w 1991 r. inżynierii środowiska, został adiunktem w Zakładzie Zastosowań Wody i Odprowadzania Ścieków, gdzie prowadził działalność dydaktyczną i badawczą. Obecnie dr inż. Wiesław Sipiowicz jest emerytowanym nauczycielem akademickim. Autor licznych publikacji naukowych o praktycznych walorach. Jego wysokie kompetencje zostały docenione przez Ministra Ochrony Środowiska poprzez przyznanie mu uprawnień ministerialnego rzeczoznawcy.

Opracował dla Rzeszowa autorski program gospodarki odpadami. Wie, że przy unijnych preferencjach, nie wolno przegapić szansy rozbudowania miejskiego recyklingu odpadów, do poziomu, jaki jest w USA. Marzy mu się stworzenie sportowego banku informacji oraz funduszu wsparcia dla byłych sportowców podupadłych zdrowotnie.

Były siatkarz, obecnie kieruje stworzonym z jego inicjatywy kołem Korzenie Rzeszowskiej Siatkówki. Ta grupa społeczników doprowadziła do uhonorowania niezjącego Jana Strzelczyka, wybitnego siatkarza, trenera i wychowawcy nadaniem jego imienia hali na Podpromiu. **Wiesław Sipiowicz** jest posiadaczem Honorowej Odznaki Podkarpackiego Związku Piłki Siatkowej oraz Srebrnej Odznaki Honorowej Polskiego Związku Piłki Siatkowej.



7 Beata KWAŚNIAK

Wyszkolenie wyższe, nauczycielka fizyki w Zespole Szkół Gospodarczych w Rzeszowie w latach 1991 - 2004. Ukończone studia na Uniwersytecie Rzeszowskim w zakresie zarządzania, marketingu i bankowości. Jest współzałożycielem prężnie działającego Biura Pośrednictwa w Obrocie Nieruchomościami KWAŚNIAK (licencja wydana przez Ministerstwo Infrastruktury). Jest współwłaścicielem Salonów Optycznych Kwaśniak, które znajdują się w Rzeszowie przy ul. 3 Maja 14 i Grunwaldzka 42. Kolejny oddziałem salonów optycznych będzie w Galerii Millenium Hall, której otwarcie będzie na jesień 2011.

Bardzo prężna, z wieloma pomysłami, jedną z takich inicjatyw jest bezpłatne badanie komputerowe wzroku w przedszkolach, szkołach podstawowych, gimnazjach, liceach, na terenie Rzeszowa i okolic. Jest to akcja w ramach profilaktyki zdrowia (Ratujmy Wzrok). Oprócz tego podejmuje wiele innych inicjatyw wspierających organizację imprez sportowych, kulturalnych i wiele innych (zobacz www.kwasniak.net).



8 Grzegorz KOZDRAŃSKI

Rzeszowianin, rocznik 1976, skoczek do wody, b. reprezentant Polski, olimpijczyk i medalista w tej konkurencji na mistrzostwach Europy i świata. Największym jego sukcesem było zdobycie złotego medalu na Mistrzostwach Europy Juniorów w Stambule w 1993 w skokach do wody z wieży 10 m.

Rok wcześniej, niespełna 16-letni **Grzegorz Kozdrański** był najmłodszym zawodnikiem w polskiej ekipie na Igrzyska Olimpijskie w Barcelonie i jedynym reprezentantem naszego kraju w tej imprezie w skokach do wody. Przez całą karierę reprezentował klub sportowy Stal Rzeszów. Obecnie pracuje z młodzieżą w rzeszowskim klubie jako jeden z trenerów skoków do wody (m.in. obok legendarnego Sierża Koczariana). Rzeszowianie dominują w tej dyscyplinie sportu w Polsce mimo niesprzyjających warunków treningowych. Sekcja skoków do wody klubu ZKS Stal Rzeszów powstała w 1985 roku. Wtedy to trener Ryszard Wojtaszewski wybrał z sekcji akrobatyki kilkoro dzieci, z którymi rozpoczął treningi na basenie przy obecnej ulicy Matuszczaka. Sekcja rozwijała się bardzo dynamicznie, wychowując wielu świetnych zawodników. Jednym z największych osiągnięć sportowych sekcji było właśnie wychowanie olimpijczyka **Grzegorza Kozdrańskiego**.



9 Andrzej KRASKA

Informatyk, fizyk z nauczycielskim przygotowaniem. Absolwent WSP w Rzeszowie i studiów podyplomowych na Politechnice Warszawskiej. Współwłaściciel i prezes rzeszowskiej firmy Enformatic Sp. z o.o.

Zonaty, dwoje dzieci. Ukończył Szkołę Podstawową nr 22 w Rzeszowie, a następnie Zespół Szkół Elektryczno-Mechanicznych o specjalności elektryczna i elektroniczna automatyka przemysłowa. Przez dwa lata pracował w rzeszowskim Zelmerze jako kontroler jakości wyrobów. Magisterium z fizyki uzyskał w rzeszowskiej WSP, następnie ukończył studia podyplomowe z informatyki, organizowane przez Politechnikę Warszawską.

Od roku 1993 **Andrzej Kraska** pracował jako nauczyciel fizyki, a następnie informatyki w Zespole Szkół Technicznych w Rzeszowie. Jednocześnie prowadził zajęcia w policealnej szkole zawodowej zorganizowanej przez rzeszowską Wyższą Szkołę Informatyki i Zarządzania. Od roku 1997 pracownik rzeszowskiej Spółdzielni Mieszkaniowej Lokatorsko-Własnościowej (obecnej Spółdzielni Zodiak). W tej spółdzielni czynnie uczestniczył w organizacji i budowie internetowych sieci osiedlowych. Od roku 2001 prowadzi własną działalność gospodarczą. Od 2003 roku jest współwłaścicielem i prezesem firmy Enformatic sp. z o.o. W spółce kieruje działem sieci teleinformatycznych i instalacji elektryczno-teletechnicznych.



10 Mariola NIZIOŁEK

Absolwentka dziennikarstwa i komunikacji społecznej Wyższej Szkoły Zarządzania w Rzeszowie oraz Centrum Sztuki Wokalnej w Rzeszowie. Prowadzi działalność o profilu artystycznym, od lat działa w środowisku kulturalno-artystycznym.

Wielokrotna laureatka Carpathia Festiwal, zdobywczyni I miejsca na festiwalu Kaunas Talent na Litwie oraz Nagrody Specjalnej Festiwalu Ukraińskiej Telewizji Vostok Bazar na Krymie, jak i wielu innych ogólnopolskich i międzynarodowych festiwali piosenki.



11 Arkadiusz STAWARZ

Od pięciu lat jest wykładowcą języka niemieckiego. W roku 2003 ukończył Uniwersytet Warszawski, kierunek filologia w zakresie lingwistyki stosowanej, specjalność nauczycielska i tłumaczeniowa z języka niemieckiego. Obecnie mgr Arkadiusz Stawarz jest nauczycielem w Zespole Szkół Technicznych oraz wykładowcą w Szkole Językowej Promar.

Jest człowiekiem młodym, ambitnym i bardzo mobilnym, mającym doskonały kontakt z młodzieżą, rozumiejący tym samym ich problemy i potrzeby. Oprócz nauczania języka obcego jego pasją jest sport. Od kilkunastu lat gra w siatkówkę w klubie Spartakus i kibicuje rzeszowskim drużynom sportowym. Zawsze kiedy tylko może, promuje właściwy sposób kibicowania swoim ulubionym drużynom.

Swoje obowiązki i pasję potrafi znakomicie łączyć z życiem rodzinnym, zajmując się swoją ukochaną córeczką Anią.

– Pracując w szkole – mówi Arkadiusz Stawarz – obserwuję jak wiele młodych ludzi ma wady postawy, jak wielkim problemem jest ich rozwój fizyczny. Dlatego będąc radnym chciałbym zwrócić szczególną uwagę na szeroki dostęp dzieci i młodzieży do zajęć sportowych. Moim marzeniem jest, aby każda szkoła i każde osiedle naszego miasta posiadało obiekty sportowe o standardzie europejskim.



12 Jacek TEPER

Ma lat 19, jest przewodniczącym Rady Młodzieży Rzeszowa. Uczeń Zespołu Szkół Elektronicznych w Rzeszowie i tamże pełni z wyboru młodzieży funkcję przewodniczącego Samorządu Uczniowskiego. Należy do szkolnego kabaretu „elektroda”, tańczy od 12 lat w Zespole Tańca Towarzyskiego „Zygazczek Fryszak”. Jest ratownikiem medycznym oraz strażakiem OSP Pułanki.

Wolne chwile poświęca na pomoc w wolontariacie. Od czasów podstawówki zawsze aktywnie działa w samorządach uczniowskich. Pasjonują go piesze wycieczki oraz sporty zimowe. Jego mottem życiowym jest iść przez świat tak, aby później niczego nie żałować.

LISTA NR **12** Okręg wyborczy nr 4

Osiedla: Biała, Budziwój, Drabinianka, Nowe Miasto, Paderewskiego, Zalesie.

1 Jerzy KORDAS



Prawnik, specjalista z zakresu przygotowania i zarządzania projektami europejskimi, prezes Spółdzielni Mieszkaniowej Metalowiec w Rzeszowie.

2 Tomasz MICHALSKI



Specjalista zarządzania projektami, animator działań w obszarze innowacyjnej edukacji i popularyzacji wiedzy, promotor powstania Centrum Edukacji Interaktywnej, założyciel Stowarzyszenia ExploRes, mieszkaniec osiedla Nowe Miasto.

3 Wiesław KWAŚNIAK



Absolwent krakowskiej AWF, trener piłki nożnej, instruktor żeglarstwa, ratownik wodny, członek PTTK i PTSM w Rzeszowie, organizator wielu imprez sportowych i turystycznych. Przedsiębiorca.

4 Edmund KALANDYK



Radny mijającej kadencji, członek trzech komisji Rady Miasta Rzeszowa: komisji ekonomiczno-budżetowej, komisji gospodarki komunalnej i inwestycji oraz komisji gospodarki przestrzennej. Mieszkaniec osiedla Biała.

5 Wanda CHODUR-FILIP



Dyrektor Zespołu Szkół Technicznych w Rzeszowie, absolwentka Politechniki Rzeszowskiej, Studium Pedagogicznego oraz studiów podyplomowych przedmiotowo-metodycznych i zarządzania oświatą. Mieszkanca osiedla Nowe Miasto.

6 Elżbieta OSTROWSKA



Nauczycielka dyplomowana, wicedyrektor V LO Szkoły Mistrzostwa Sportowego i Gimnazjum Sportowego w Rzeszowie. Absolwentka historii WSP i studiów podyplomowych na Uniwersytecie Rzeszowskim z zakresu wiedzy o społeczeństwie.

7 Anna PROKOP-WILK



Absolwentka prawa na Uniwersytecie Rzeszowskim, pracuje w UR jako sekretarz projektu badania wykluczenia społecznego w województwie podkarpackim, pilotka wycieczek turystycznych.

8 Wojciech HOMIK



Absolwent Politechniki Rzeszowskiej, inżynier budownictwa i wielki pasjonat motoryzacji. Głównym jego zainteresowaniem jest budownictwo energooszczędne.

9 Barbara GAJEWSKA



Nauczycielka dyplomowana w Zespole Szkół Technicznych w Rzeszowie, organizatorka imprez charytatywnych na rzecz dzieci, aktywnie działa w organizacji społeczno-wychowawczej „Strzelec”.

10 Weronika JANOWSKA-KURDZIEL



Tegoroczna absolwentka studiów licencjackich na Uniwersytecie Rzeszowskim. Obecnie kontynuuje studia magisterskie z zakresu socjologii. Interesuje się problematyką młodzieży niedostosowanej, zagadnieniami polityki wobec rodziny i kwestiami racjonalnego wykorzystywania środków unijnych.

11 Maria NOWAK



Angażuje się w życie osiedla Zalesie (Zimowit). Kieruje chórem Uniwersytetu Trzeciego Wieku. Pomaga ludziom w potrzebie – jest przewodniczącą parafialnego zespołu Caritas.

12 Teresa CZARNA



Przewodnicząca rzeszowskiego Klubu Młodych Twórców, poetka, tegoroczna maturzystka w Zespole Szkół Elektronicznych. Mieszka w Rzeszowie, tutaj spełnia swoje marzenia oraz wielorakie pasje i zainteresowania.



1 Jerzy KORDAS

Absolwent Wydziału Prawa UMCS (w rzeszowskiej filii), kierunku administracja oraz studiów podyplomowych w Instytucie Biznesu w Kaliszu z zakresu przygotowania i zarządzania projektami Unii Europejskiej.

Ze spółdzielczością mieszkaniową związany od 1993 roku, jako administrator, kierownik działu, a od 12 lat prezes zarządu Młodzieżowej Spółdzielni Mieszkaniowej Metalowiec. Ciągłe szuka oszczędności, aby mieszkańcy ponosili jak najniższe koszty. W okresie pełnienia funkcji doprowadził do wybudowania dużej ilości miejsc postojowych, rozliczenia inwestycji, realizacji budynku mieszkalnego w formie kondominium (gdzie ceny są stosunkowo niskie), modernizacji instalacji ciepłych, wprowadzenia wieloletniego planu termomodernizacji i ocieplania budynków celem oszczędności finansowych dla mieszkańców.

Jerzy Kordas posiada wielkie doświadczenie zawodowe, czego dowodem są zawierane umowy o zarządzanie częściami wspólnymi Wspólnot Mieszkaniowych.

Pomaga biednym, współpracuje z komisją charytatywną przy katedrze. Celem jego działań i przesłaniem w pracy jest bezpieczne i silne państwo, duże miasto Rzeszów, bogaci mieszkańcy stolicy Podkarpacia: – *Poszerzone miasto to szansa na dalszą rozbudowę i nowe inwestycje, a tym samym tworzenie nowych miejsc pracy* – twierdzi Jerzy Kordas.



2 Tomasz MICHALSKI

Lat 49, absolwent Politechniki Rzeszowskiej (automatyka i metrologia). Specjalista zarządzania projektami z międzynarodowym certyfikatem International Project Management Association IPMA/SPMP. Certyfikowany audytor systemów jakości ISO. Zawodowo związany z przemysłem lotniczym i branżą informatyczną.

Inicjator, założyciel i prezes Stowarzyszenia ExploRes, które propaguje innowacyjny, sensoryczny model edukacji oraz działa na rzecz utworzenia w Rzeszowie Centrum Edukacji Interaktywnej (www.explores.pl). Pomyślnie i współtwórca imprezy „Dzień Odkrywców” – Interaktywny Piknik Wiedzy. Autor koncepcji „Placówka edukacji interaktywnej w Rzeszowie” oraz współtwórca powstałego na bazie koncepcji opracowania „Projekt ICENT”.

Autor publikacji prasowych dotyczących idei edukacji interaktywnej.

Jego pasją jest nauka i technika oraz popularyzacja wiedzy. Za najistotniejsze uważa dobrą organizację i systematyczność w pracy, zaangażowanie w działania oraz otwartość na poglądy innych i dobry kontakt z ludźmi.

Autor założeń i współtwórca programu wyborczego KW Nasz Dom Rzeszów.

Mieszkaniec osiedla Nowe Miasto. Żonaty, jedno dziecko.



3 Wiesław KWAŚNIAK

Rzeszowianin z urodzenia. Nauczyciel dyplomowany, absolwent Akademii Wychowania Fizycznego w Krakowie kierunek trenerski z piłki nożnej. Posiada uprawnienia instruktora żeglarskiego, ratownika wodnego, trener II klasy państwowej w piłce nożnej. W latach 1993 – 2005 r. nauczyciel wychowania fizycznego w Zespole Szkół Gospodarczych w Rzeszowie, założyciel drużyny piłkarskiej Gastronomi Rzeszów, w późniejszym czasie jako Gastronomi - Salos Rzeszów,

a następnie Elektrociepłownia – ZSG Rzeszów. Propagator aktywnego trybu życia, członek PTTK i PTSM w Rzeszowie, organizator wielu imprez sportowych i turystycznych.

Promocja Rzeszowa i całego Podkarpacia jest u niego na czołowym miejscu. Od roku 1995 prowadzi Biuro Nieruchomości KWAŚNIAK, jedną z najbardziej prężnie działających firm na Podkarpaciu i w Polsce. Posiada licencję pośrednika w obrocie nieruchomościami nadaną przez Ministerstwo Budownictwa i Infrastruktury. Jest certyfikowanym doradcą rynku nieruchomości przy PTE i DRN (Powszechne Towarzystwo Ekspertów i Doradców Rynku Nieruchomości) z siedzibą w Łodzi. – *Szerokie kontakty pozwalają na szeroką promocję Podkarpacia* – mówi Wiesław Kwaśniak – *a co za tym idzie Rzeszowa i pięknych naszych Bieszczadów jako perełki regionu. Wspieramy ciekawe inicjatywy, współpracując ze szkołami, uczelniami, klubami sportowymi i wieloma instytucjami.* (zobacz www.kwasniak.net).



4 Edmund KALANDYK

Radny mijającej kadencji, członek trzech Komisji Rady Miasta Rzeszowa: ekonomiczno-budżetowej, gospodarki komunalnej i inwestycji oraz gospodarki przestrzennej.

Technik, od siedmiu lat na emeryturze. Interesuje się historią i fotografią. Uprawia turystykę pieszą i rowerową. Od urodzenia do 1977 r. był mieszkańcem Rzeszowa, a następnie Białej, gdzie kilka lat społecznie działał jako członek rady sołeckiej. W kadencji 2006 – 2010 z listy Ochotniczej Straży Pożarnej w Białej w poprzednich wyborach samorządowych uzyskał

mandat do Rady Miejskiej w Tyczynie, gdzie wybrany został przewodniczącym tejże rady. Po przyłączeniu Białej do Rzeszowa, w styczniu 2009 r. wszedł w skład Rady Miasta Rzeszowa, początkowo jako niezrzeszony, a od marca br. radny w klubie Nasz Dom Rzeszów.

Jako radny popierał inicjatywy mogące podnieść standard życia mieszkańców, poprawić wizerunek miasta oraz chroniące przyrodę. Jest przeciwny ograniczaniu zasad wolnego rynku oraz przeznaczaniu budżetu miasta i majątku gminnego na cele budzące w społeczeństwie silne kontrowersje. – *Na przyłączonych do Rzeszowa terenach widzę pilną potrzebę usunięcia zanieczyszczeń w infrastrukturze, między innymi budowę sieci kanalizacyjnych oraz doprowadzenie dróg gminnych do stanu fizyczno-prawnego umożliwiającego właścicielom działek otrzymanie warunków zabudowy i pozwoleń na budowę* – mówi Edmund Kalandyk.



5 Wanda CHODUR-FILIP

Nauczycielka dyplomowana i organizatorka pracy w szkolnictwie. Od ponad trzech lat mgr inż. Wanda Chodur-Filip jest dyrektorem Zespołu Szkół Technicznych w Rzeszowie. Absolwentka Politechniki Rzeszowskiej. Ukończyła też Studium Pedagogiczne oraz studia podyplomowe: przedmiotowo-metodyczne i z zakresu zarządzania oświatą. Uczestniczyła w pracach ministerialnych komisji programowych. Aktywnie współpracuje ze środowiskiem lokalnym.

Wanda Chodur-Filip jest doskonałym organizatorem życia szkoły. Wspomaga rozwój zawodowy nauczycieli, organizuje warsztaty, stymuluje twórcze metody rozwiązywania problemów dydaktycznych. Szczególnie wiele czasu poświęca sprawom podnoszenia poziomu nauczania. Brała aktywny udział w programach edukacyjnych Unii Europejskiej. Działalność edukacyjna, wychowawcza i organizacyjna, praca z młodzieżą i współpracownikami potwierdzają jej talent pedagogiczny, społeczny i organizacyjny.

Uważa, że Rzeszów powinien się poszerzać. – *Mieszkam w dzielnicy Nowe Miasto, która kilkadziesiąt lat temu była przecież wsią* – przypomina Wanda Chodur-Filip. – *Tutaj wyrosło największe w mieście osiedle mieszkaniowe, jest uniwersytet, telewizja, hotele, centra handlowe i usługowe. To dla naszych dzieci jest już stary Rzeszów. Taka jest kolej rzeczy i rozwoju miast, i taki kierunek działań samorządowych trzeba wspierać.*



6 Elżbieta OSTROWSKA

Absolwentka historii WSP w Rzeszowie i studiów podyplomowych na Uniwersytecie Rzeszowskim z zakresu wiedzy o społeczeństwie, nauczycielka dyplomowana, jest wicedyrektorem V LO Szkoły Mistrzostwa Sportowego i Gimnazjum Sportowego w Rzeszowie. Jako nauczyciel osiąga wysokie wyniki dydaktyczne i wychowawcze, zachęca uczniów do działalności społecznej.

– *Z satysfakcją dostrzegam w tych wyborach samorządowych, że wśród kandydatów na przyszłych radnych jest kilku moich wychowanków, dziś już dorosłych ludzi* – podkreśla Elżbieta Ostrowska. A pracując z młodzieżą od ponad 20 lat uważa, że nie brakuje młodych ludzi, którzy chcą rozwijać swoje pasje sportowe, artystyczne czy społeczne. Szkoły powinny stwarzać im jak najlepsze warunki, by mogli się realizować w tych dziedzinach i odnosić sukcesy.

Elżbieta Ostrowska jest dobrym organizatorem pracy szkoły, posiada umiejętność pracy w zespole, umie słuchać innych ludzi, jest lubiana przez pracowników i uczniów. Współtworzy w środowisku pozytywny wizerunek szkoły, która ma nie tylko piękne tradycje, ale i dziś osiąga sukcesy. Jako radna chciałaby się zajmować sprawami edukacji, kultury i sportu w mieście.



7 Anna PROKOP-WILK

Ma 25 lat. Absolwentka prawa na Uniwersytecie Rzeszowskim. Absolwentka IV LO. Od urodzenia mieszka w Rzeszowie. Pracownik Uniwersytetu Rzeszowskiego (sekretarz zespołu w projekcie badania wykluczenia społecznego w województwie podkarpackim, realizowanym przez Instytut Socjologii UR), pilotka wycieczek turystycznych w szczególności na Ukrainę.

- Cieszę mnie, że moje miasto staje się piękniejsze. Trzeba mądrze wykorzystywać atuty, że Rzeszów leży na ważnej trasie komunikacyjnej między zachodem a wschodem Europy, jest coraz prężniej rozwijającym się ośrodkiem akademickim i centrum Doliny Lotniczej - wskazuje Anna Prokop-Wilk.

Poznaje zasady prawa, ale i mechanizmy kierujące życiem społeczności lokalnych. Zdaje sobie sprawę, jaka odpowiedzialność i jaki obowiązek spoczywa na radnych. - *W Radzie Miasta zamiast politycznych burzy powinna być merytoryczna dyskusja o rozwoju Rzeszowa - podkreśla.*

Anna Prokop-Wilk uważa, że w mieście o dominującej liczbie młodych ludzi, uczniów szkół i studentów znikome są jednak działania, aby pomóc tej młodzieży: - *Coraz więcej pieniędzy musimy wydawać na drogie bilety MPK, dostęp do książek w bibliotekach uczelni państwowych jest opłakany, przeważnie można wypożyczyć tylko stare wydania podstawowych pozycji literatury fachowej.*



8 Wojciech HOMIK

Rodowity rzeszowianin. Z zawodu inżynier budownictwa, swoje wykształcenie uzyskał na Politechnice Rzeszowskiej, gdzie oprócz zdobywania wiedzy angażował się czynnie w życie studenckie i sprawy samorządowe. Już na drugim roku studiów otrzymał nagrodę rektora za prace na rzecz środowiska studenckiego. Głównym jego zainteresowaniem jest budownictwo energooszczędne.

Wielki pasjonat motoryzacji, z którą obecnie związał się zawodowo, pracując w jednym z większych rzeszowskich konsorcjów samochodowych.

Jest osobą sumienną i konsekwentną w dążeniu do celu. Uważa, że miasto powinno stać się bardziej przyjazne dla inwestorów chcących zapewnić mieszkańcom zatrudnienie. - *Miasto musi rozwijać się harmonijnie bez względu na czyjkolwiek preferencje polityczne bądź osobiste uprzedzenia - twierdzi Wojciech Homik.*



9 Barbara GAJEWSKA

Ambitna, pracowita i utalentowana. Nauczycielka dyplomowana w Zespole Szkół Technicznych, z uprawnieniami egzaminatora Okręgowej Komisji Egzaminacyjnej w Krakowie w zawodzie technik elektronik. Ceniona i szanowana przez uczniów i kolegów z pracy. Osiąga znakomite wyniki dydaktyczne i wychowawcze. Absolwentka Wydziału Elektrycznego Politechniki Rzeszowskiej.

Wrażliwa na los dzieci pokrzywdzonych i opuszczonych. Organizowała imprezy charytatywne na rzecz dzieci z domów dziecka oraz z rodzin patologicznych i ubogich. Jako wolontariusz Caritas Diecezji Sandomierskiej od kilku lat prowadzi akcję: „Wakacje dzieciom”.

Odnosi sukcesy w pozyskiwaniu europejskich funduszy przeznaczonych na edukację. Jest autorem wielu projektów wymiany młodzieży promujących Rzeszów i Podkarpacie w Europie w ramach współpracy miast partnerskich. Jest również autorką programu innowacyjności dla LO o kierunku wojskowym. Aktywnie działa w organizacji społeczno-wychowawczej „Strzelec”.

Na wszystkie działania znajduje czas. Praca zawodowa, pozalekcyjna wychowywanie dwóch wspaniałych synów i chęć dalszych wzwyż do pracy społecznej zjednują jej ustawiczną sympatię otoczenia. Zawsze spokojna, uśmiechnięta i gotowa pomagać innym. - *Na pierwszym planie w samorządowych działaniach stawiam problemy edukacji, pozyskiwania kolejnych grantów europejskich na kształcenie i dokształcanie młodzieży oraz pomoc dzieciom najbardziej pokrzywdzonym przez los, zwłaszcza tym z rodzin patologicznych, zaniedbanych oraz biednych - zaznacza mgr inż. Barbara Gajewska.*



10 Weronika JANOWSKA-KURDZIEL

Urodziła się 22 sierpnia 1988 r. w Rzeszowie. Jest absolwentką III LO im. C. K. Norwida. W 2010 r. ukończyła z wynikiem bardzo dobrym studia licencjackie na Wydziale Socjologiczno-Historycznym Uniwersytetu Rzeszowskiego. Obecnie kontynuuje studia magisterskie z zakresu socjologii. Jest szczęśliwą żoną oraz równie szczęśliwą mamą małego Alanka.

Interesuje się problematyką młodzieży niedostosowanej, zagadnieniami polityki wobec rodziny i kwestiami racjonalnego wykorzystywania środków unijnych. Jej hobby to: teatr, literatura piękna, turystyka, żeglarstwo i dobre gotowanie. Jako urodzona pod znakiem Lwa wytrwale dąży do wyznaczonych celów.

Weronika docenia dotychczasowe osiągnięcia samorządu rzeszowskiego, widzi jednak wiele niewykorzystanych szans. Staruje więc w wyborach do Rady Miasta Rzeszowa, by stała się ona faktycznym, a nie tylko fasadowym „parlamentem miejskim”: - *Miasto powinno wspomagać przedsiębiorców, zwłaszcza tych, którzy tworzą nowe, atrakcyjne miejsca pracy tak, by młodzi rzeszowianie nie musieli stąd wyjeżdżać. Chcę, by w działaniach samorządu szerszej i lepiej uwzględniał sprawy młodego pokolenia, w tym studentów i uczniów (imprezy kulturalne, sportowe, dostępność boisk, hal sportowych, basenów itd.). Widzę potrzebę wybudowania w Rzeszowie aquaparku.*



11 Maria NOWAK

- Jestem uparta, cierpliwa i nie zniechęcam się trudnościami, a działalność społeczna sprawia mi dużą satysfakcję. Nie ma rzeczy niemożliwych - twierdzi Maria Nowak. Jest z rocznika 1945, na emeryturze. Ogromnie angażuje się w życie osiedla Zalesie (Zimowit). M.in. zabiegała o wykanie chodnika przy głównej ulicy osiedlowej (Jana Kiepurzy), wielokrotnie była organizatorem osiedlowych dożynek. Kieruje chórem Uniwersytetu Trzeciego Wieku. Pomaga ludziom w potrzebie - jest przewodniczącą parafialnego zespołu Caritas.

- Chcę się nadal angażować w prace nad rozwojem naszego miasta, aby Rzeszów był atrakcyjny dla inwestorów, by stworzyć więcej miejsc pracy i nie powiększać strefy biedy. Chciałabym też ułatwić codzienne życie mieszkańcom mojego osiedla Zalesie - dopilnować wykonania parkingu przy cmentarzu, zapewnić młodzieży miejsce do spotkań pozalekcyjnych i popołudniowych (dom kultury - adaptacja istniejących budynków), zabiegać o poprawę jakości ulic i chodników (Herberta, Zelwerowicza, Stokrotek) - przedstawia swoje priorytety Maria Nowak, kandydatka na radną miejską, sprawdzona w wielu społecznych działaniach.



12 Teresa CZARNA

Przewodnicząca rzeszowskiego Klubu Młodych Twórców i tegoroczna maturzystka w Zespole Szkół Elektronicznych. Urodziła się 16 czerwca 1991 roku. Poetka, debiutowała w „Wersie” w listopadzie ub. roku.

Mieszka w Rzeszowie i tutaj spełnia swoje marzenia oraz wielorakie pasje i zainteresowania. Jest zainteresowana dobrym rozwojem swojego miasta: - *Fotografia jest jednym z moich pytań i poszukiwań. Dlaczego nie? Podobnie jak dobra książka na deszczowy wieczór, spokojna muzyka i odkrywanie nowych miejsc. Wierzę, że kiedyś to ja, jako przyszła dziennikarka, będę miała okazję napisać w gazecie o dziewiętnastoletniej dziewczynie. Tymczasem rozkręcam komputery i mierzam do matury w Zespole Szkół Elektronicznych w Rzeszowie - mówi Teresa Czarna, optymistka z planami na życie. - Myślę, że sprawami naszego miasta powinni zajmować się różni ludzie, z różnych przedziałów wiekowych. A młodzież, nie jest tylko po to, by rozdáwać ulotki i przyglądać się wszystkiemu z drugiego planu. Kto nie ryzykuje, nic nie traci, ale i nic nie zyskuje.*

DO CZEGO POTRZEBNY JEST RADNY?

Obietnice to wciąż najpopularniejszy program wyborczy



Dorota Dominik

Radnym może zostać każdy. Oczywiście jeśli ukończył lat 18 i nie był karany. Radny jest przedstawicielem władzy lokalnej. Wykonując swoje prawa i obowiązki powinien kierować się przede wszystkim dobrem wspólnoty samorządowej, a główną funkcją radnego jest praca społeczna. Do podstawowych czterech obowiązków radnego należą: utrzymanie stałej więzi z mieszkańcami i ich organizacjami, uczestniczenie w pracach rady i jej komisji oraz innych instytucji samorządowych, do których został wybrany, wybór przewodniczącego rady, reprezentowanie wyborców w radzie i w innych instytucjach samorządowych oraz troszczenie się o ich sprawy.

Tyle teoria i prawo na ten temat. Widać więc wyraźnie, że z założenia radny ma troszczyć się o ludzi i być lojalnym reprezentantem ich opinii i potrzeb. A bywa z tym różnie, czego dowodzą rozmaite egzotyczne transfery na listy wyborcze. Radny jawić się może też jako lokalny celebryta, zbrojne w uchwały ramię lokalnego biznesu czy wreszcie jakiś dyrektor kreatywny, roztaczający

Stwierdzono, że demokracja jest najgorszą formą rządu, jeśli nie liczyć wszystkich innych form, których próbowano od czasu do czasu.

Winston Churchill

wizję szklanych domów (kto je pamięta ze szkoły?) lub co najmniej szklanego aquaparku. Jednym słowem, przed wyborami kandydaci dwoją się i troją, aby coś oryginalnego obiecać, a jak przytomnie zauważył jeden z kandydatów – można przecież w naszym mieście wybudować kosmodrom...

Wszystko wszystkim obiecać i wszystkim przyznawać rację – to najczęściej stosowana strategia kampanijna. Paradoksalnie jednak – jak pół wieku temu zauważył przywołany w nagłówku wybitny polityk – *człowiek, który zgadza się ze wszystkimi, nie zasługuje na to, by ktokolwiek się z nim zgadzał*. W najbliższych wyborach ten sposób postępowania może się jeszcze sprawdzić, bo w Polsce obietnice to wciąż najpopularniejszy program wyborczy. Sądzę jednak, że to kwestia czasu. Rosną już bowiem wyborcy epoki e-demokracji, e-głosowania, e-samorządu, czyli społeczeństwa obywatelskiego, gdzie trzeba będzie stale poddawać się ocenie obywateli i być z nimi w kontakcie na co dzień, więc obietnice radnemu nie wystarczą. Warto też zwrócić uwagę, że w dojrzałych od na-

szej demokracjach samorządu, zwłaszcza miejskie czy powiatowe, z reguły nie są upolitycznione, bo nie powinien radny przeżywać rozterek związanych z konfliktem interesów: czy wybrać interes własnej partii, czy interes obywateli (niestety, jak to w życiu, to pierwsze najczęściej bierze górę).

Dlaczego kandydujemy? Chciałabym wierzyć, że ludzie dysponujący określonym potencjałem, nazwijmy go społecznym, a wyrażanym przez doświadczenie zawodowe, życiowe, wiedzę, kompetencje organizacyjne, motywowani są przez potrzebę osiągnięć (McClelland), którą rozumiemy jako gotowość do podejmowania zadań trudniejszych, wymagających dużego wysiłku i aktywności, odporność na negatywne reakcje osób postronnych, dążenie do doskonałego opanowania pracy i nieprzywiązywanie zbytnej wagi do współzawodnictwa, wreszcie współdecydowania i ponoszenia odpowiedzialności za podjęte decyzje. Ten rodzaj motywacji jest mi szczególnie bliski, ponieważ nie mówimy o gruszkach na wierzbie, a raczej o możliwościach wpływania na to, na co rzeczywiście i namacalnie możemy mieć wpływ – na miasto, społeczność i otoczenie, w którym żyjemy, i co najważniejsze, w którym chcemy żyć.

■ Dorota DOMINIK,
kandydatka z nr 2 w okręgu 3 na liście nr 12
KW Nasz Dom Rzeszów

POSTAWY

WYBORCZA FILOZOFIA

Głosujmy na naszą spółdzielczą drużynę: Jerzego Maślankę, Tadeusza Kuśnierza, Bogdana Kawalca, Jerzego Kordasa, Grzegorza Pączka



Edward Słupek

Winston Churchill, polityczny klasyk, mawiał, że demokracja to najkosztowniejszy ze sposobów sprawowania władzy i ustroj społeczny, ale jej brak kosztuje społeczeństwo jeszcze więcej. Prawdę tę przywołał ostatnio w Rzeszowie, w miejscu powstania przed 115 laty Stronnictwa Ludowego, obecny prezes PSL Waldemar Pawlak.

Elementy ładu demokratycznego, czyli partie polityczne będące w parlamencie, kosztują społeczeństwo polskie (według zapisów budżetu państwa) ok. 110 mln zł, tj. około 4 zł na obywatela Polski rocznie. Przypomnę powtarzaną przez siebie od wielu lat tezę, że wybory samorządowe na poziomie podstawowym, czyli u nas w Rzeszowie, do naszej lokalnej rady miasta, powinny być niepartyjne tak jak my – stowarzyszenie Nasz Dom Rzeszów – proponujemy, wystawiając swoich kandydatów na listach wyborczych. Oni w przypadku wyboru nie będą związani nakazem partyjnym z odległej warszawskiej centrali.

Cieszy mnie, że pogląd ten coraz bardziej zyskuje zrozumienie społeczne. Wybory do wyższego szczebla, czyli Sejmiku Województwa Podkarpackiego, to już domena partii politycznych. Są widziane ponadlokalnie, z inną filozofią rozumienia spraw województwa i uzgadnianie partyjnie oraz regionalnie. Powszechnym od lat zabiegiem w Rzeszowie, i nie tylko, jest umieszczanie na pierwszym miejscu list wyborczych popularnych kandydatów, co jest zrozumiałe. Ale umieszcze-

nie na pierwszym miejscu takich list kandydata na prezydenta miasta, jest sztuczką wyborczą, bo przecież ten, który już zostanie wybrany prezydentem (w tym Rzeszowa, a jakże) nie może być już zgodnie z prawem radnym.

Dlatego wszyscy za wszelką cenę chcą być na liście popularnego kandydata na prezydenta, licząc, że przy małej swojej liczbie głosów podeprą się głosami przyszłego prezydenta, który i tak w przypadku swego zwycięstwa przekaże głosy pozostałym na liście. Plotkują, iż festiwal nadskakiwań, aby znaleźć się na liście z prezydentem stał się szczytem wazeliniarstwa i lizusostwa. Jest to przykład, gdzie małym nakładem i bez naszego demokratycznego przyzwolenia można znaleźć się wśród szacownego grona rajców miejskich.

Tutaj z mocą podkreślam, że nie jest to czarna propaganda przeciwko obecnemu prezydentowi Rzeszowa, a jedynie uzmysłowienie niedoskonałości ordynacji wyborczej, wynaturzającej niekiedy nasz głos wyborczy. W tym miejscu jako prezes Spółdzielni Zodiak w Rzeszowie wyjawię nasze spółdzielcze racje, które przy każdej okazji powtarzam. Do rady miejskiej nie ubiegam się, ale proszę i namawiam: **wybermy tam naszych znajomych, sprawdzonych, którzy przydadzą się nam tamże, bo będą pilnować naszych interesów, wynikających z zamieszkiwania w mieszkaniach spółdzielni**. Nie starczyłoby miejsca, abym opisał mechanizmy, gdzie poprzez brak reprezentacji spółdzielczej w radzie miasta po prostu tracimy. Apeluję również, aby wyzbyć się takiej znanej za wiści, że każdy dobry, byle nieznajomy, nie ten nasz. **Myślmy inaczej, wybiermy swojego nie**

w kategorii taniego splendoru i wystawiania piersi z pychy, ale wybierzmy i żądajmy, a potem rozliczajmy za dokonania.

Odważ się wymienić z naszego spółdzielczego podwórka kilku znanych nam na co dzień kandydatów na radnych Rzeszowa, będących jednocześnie członkami Stowarzyszenia Nasz Dom Rzeszów, którzy po moich – i nie tylko moich – namowach wyrazili zgodę na ubieganie się o mandaty radnych.

* **Jerzy Maślanka** – człowiek niebanalny, literat, społecznik naszej Spółdzielni Zodiak, mocna osobowość, współzałożyciel Stowarzyszenia Nasz Dom Rzeszów.

* **Tadeusz Kuśnierz** – mieszkaniec osiedla Sportowa, fachowiec od drogownictwa i problemów komunikacyjnych. Przypomniał rycinę w poprzednim numerze miesięcznika, jak planowano rozwiązać komunikacyjnie Rzeszów w latach 70. Ma wizję, jak powinien funkcjonować nowoczesny Rzeszów.

* **Bogdan Kawalec** – kierownik administracji spółdzielni, wykształcony, znany przez wszystkich mieszkańców z Krakusa, Pobitna i innych osiedli, którymi administruje, wrażliwy i odpowiedzialny, zna z praktyki interesy spółdzielni i mieszkańców.

* **Jerzy Kordas** – prezes zarządu Młodzieżowej Spółdzielni Mieszkaniowej Metalowiec w Rzeszowie, doświadczony zarządcą nieruchomości, społecznik, ma kompleksową wiedzę o sprawnym funkcjonowaniu nowoczesnego miasta.

* **Grzegorz Pączek** – informatyk, współtwórca sieci internetowej Spółdzielni Zodiak.

Przedstawiciel środowiska informatycznego powinien znaleźć się w radzie, gdyż taka jest potrzeba nowoczesnie rozwijającego się informatycznego Rzeszowa.

Proponuję ludzi praktycznie niezbędnych, a nie takich, z jakimi niekiedy mamy w tej chwili do czynienia, chcących tylko „być kims”. Byłaby to taka nasza spółdzielcza drużyna, pilnująca naszych interesów, a także interesów Rzeszowa.

Moja kandydatura w tych wyborach też wystąpi. Podjąłem decyzję o ubieganiu się o mandat do Sejmiku Województwa Podkarpackiego. Kandyduję z listy Polskiego Stronnictwa Ludowego, jako jednocześnie przedstawiciel stowarzyszenia Nasz Dom Rzeszów. Stronnictwo

jest mi zawsze po drodze, toteż i taka powinno być oraz podróż sentymentalna w miejsce rodzinne, które mnie ukształtowało. Przez ojca Wawrzyńca całą młodość chłonałem na żywo zasady i tradycję PSL sięgającą lat 20. XX wieku. Rodzice i klimat ludowości patriotycznej, kult działalności społecznej, zasady poświęcenia dla otoczenia i odwaga głoszenia słuszych, uzgodnionych z szerokim otoczeniem racji wyniosłem z Pogorza Dynowskiego, gdzie się urodziłem i spędziłem młodość. Potem – jak mawiali rodzice: „na wieś po rozum, do miasta po pieniądze” – przygarnął mnie Rzeszów, chyba na zawsze, bo jemu zawdzięczam też stosowne wykształcenie. Teraz spółdzielczość, którą rozumiem i umiem, gdyż też ją wyniosłem

z domu rodzinnego z bezpośrednim przekazem ojca, współzałożyciela przedwojennej spółdzielni. O tym też pisałem – **chcę zadbać o interesy wielkiego Rzeszowa w sejmiku, gdyż ciężko się było do tej pory doszukać tam naszych racji**. Mówiąc wielkiego, mam na uwadze okolice i powiat, bo władzę w sejmiku dzierżyli dotąd wyłącznie ludzie z odległych stron województwa, nie liczący się z racjami stolicy Podkarpacia. Taką to moja podana w skróconej formie filozofia wyborcza z elementem osobistym, który ma ów nieskromny wydźwięk, bo namawiam, aby też głosować na mnie! Ale życie to takie ciągłe wybory i dylematy.

■ Edward SŁUPEK,
prezes Spółdzielni Zodiak w Rzeszowie

ZA NASZE PIENIĄDZE

Czy członkowie spółdzielni mieszkaniowych są gorsi?



Tadeusz Kuśnierz

Czasami odnoszę wrażenie, że członkowie rzeszowskich spółdzielni mieszkaniowych to nieco gorsza część mieszkańców Rzeszowa. Dlaczego ten sarkazm?

Po bliższych obserwacjach jasno widać, że owi członkowie to „posiadacze ziemscy”, a jeżeli tak, to płacą w swoich rachunkach nie tylko za mieszkanie, ale również za utrzymanie przyblokowej zieleni, budują sobie piaskownice i place zabaw dla swoich dzieci, zdarzają się opłaty za oświetlenie zewnętrzne, za utrzymanie osiedlowych ulic, za budowę boisk sportowych dla młodzieży itp. Wszystko to odbywa się bez fanfar i mediów oraz informacji, ile wyremontowano chodników, ulic, ile jest placów zabaw i nowych miejsc dla popularyzowania kultury fizycznej

młodzieży. Bez informacji, bo to dla nas spółdzielców i za nasze pieniądze. Nikt za to nie zbierze więcej aplauzu ani głosów wyborców.

Są również w mieście administratorzy budynków, którzy nimi administrują, jednak tylko w obrębie budynku, resztą zajmują się służby miejskie. Służby, które wykonują powierzone zadania za pieniądze wszystkich mieszkańców miasta, spółdzielców również.

Większość osiedli rzeszowskich to otwarte tereny dla wszystkich. Większość ulic na osiedlach nie ma tabliczek – tylko dla mieszkańców osiedla. I wszystko to jednak utrzymywane jest z pieniędzy spółdzielców.

Miasto nie może inwestować tam, gdzie nie jest właścicielem terenu. Wszyscy o tym wiemy. Można znaleźć jednak inne formy, gdzie jest miejsce dla działalności służb miejskich. Przecież to osiedla rzeszowskich spółdzielni mieszkaniowych, na razie kształtują obraz miasta, którego budżet powinien sprawiedliwie uwzględnić wszystkich

mieszkańców, także tych ze spółdzielczych mieszkań, jako że powstaje między innymi z naszych podatków, członków spółdzielni.

Majątek spółdzielni, do którego jego członkowie muszą dopłacać, to wątpliwa korzyść. Zarządom spółdzielni, ich radom nadzorczym, powinno zależeć na tym, aby znaleźć sensowne rozwiązania. Pieniądze spółdzielców potrzebne są na modernizację często groźących śmiertelnymi wypadkami instalacji gazowych i wentylacyjnych, modernizację wind, remonty naszych blokowisk, tak aby nie szpecyliły miasta, jak niektórzy mówią, ale były jego wizytówką. To w głowach tych ludzi winne rodzić się pomysły, jak uregulować stosunki własnościowe niektórych gruntów, aby zwolnione tym sposobem środki spółdzielców przeznaczyć np. na doprowadzenie ciepłej wody i tym samym likwidację zagrożeń zatrutych gazem, na odnawianie elewacji, na modernizację instalacji centralnego ogrzewania, na wymianę wind na... Trzeba jednak do tego chęci i innowacyjnego spojrzenia przez władarzy miasta i sprzyjanie takim działaniom ze strony zarządów spółdzielni mieszkaniowych w naszym Rzeszowie. W „stolicy innowacji” najwyższy czas na innowacyjne myślenie o wszystkich jej mieszkańcach, o spółdzielcach również.

■ Tadeusz KUŚNIERZ,
kandydat na radnego z listy nr 12 KW Nasz Dom Rzeszów

SPROSTAĆ WYZWANIAM

Potrzebne są zmiany w szkolnictwie zawodowym



Agnieszka Depowska

Kilka lat temu podjęto – na szczęście nieudaną – próbę likwidacji szkolnictwa zawodowego, którego stan obecny jest przeciwny, jeśli chodzi o sprzęt i pomoce, a współpracujące ze szkołami ośrodki kształcenia praktycznego posiadają bardzo często przestarzałe zaplecze techniczne.

W roku 2007 najlepsi fachowcy uciekli poza granice naszego kraju w poszukiwaniu lepszych warunków życia. Ci najlepsi bez problemu znaleźli pracę i nie mają ochoty wracać. I ja chyba ich rozumiem. Ci, którzy zostali, to fachowcy „na słowo”. Po jakości wykonywanych przez nich usług widać, że teorię to oni może mają w głowie, ale ta teoria leży daleko od praktyki.

Nasi uczniowie bardzo chętnie biorą udział we wszelakich projektach unijnych, w ramach których mogą odbyć praktykę w zakładach lub ośrodkach szkoleniowych w krajach UE, bo tam nawet

przez 2 tygodnie są w stanie więcej się nauczyć niż w szkołach, które nie mają wyposażonych pracowni do praktycznej nauki zawodu. Dodatkowo zdobywają na takich wyjazdach międzynarodowy dokument EuropassMobility, który jest potwierdzeniem nabytych przez nich konkretnych umiejętności zawodowych. Podjęcie współpracy przez pracodawców na rzecz poprawy jakości kształcenia zawodowego powinno dać młodzieży takie przygotowanie do pracy, które znajdzie uznanie u wszystkich pracodawców i jednocześnie sprosta wyzwaniom stawianym przez europejski rynek pracy

Priorytetowym zadaniem polityki oświatowej jest skuteczna edukacja zawodowa. Jako nauczyciele staramy się, by uczniowie ze szkół zawodowych nabyli takie umiejętności i wiedzę, które pozwolą im na odnalezieniu się na dzisiejszym rynku pracy. Konieczność zmiany w szkolnictwie zawodowym podsycona jest globalizacją, mobilnością zawodową, przekształcaniami w gospodarce, zmianami w organizacji pracy, które wynikają ze zmian technologicznych i wzrostu oczekiwań pracodawców w zakresie poziomu umiejętności wymaganych na rynku pracy. Głównym celem szkół zawodowych

jest zatem dostosowanie oferty edukacyjnej do potrzeb zmieniającego się rynku pracy oraz podniesienie jakości kształcenia zawodowego. W szkołach zawodowych należałoby zmienić podejście do uczenia się, które obecnie nastawione jest na proces kształcenia, a nie rzecz podejścia zorientowanego na efekty uczenia się.

Absolwenci szkół zawodowych otrzymują świadectwo ukończenia szkoły, które jest dokumentem określającym poziom wykształcenia, lecz nie potwierdza ono kwalifikacji zawodowych. Potwierdza je dyplom wydawany przez okręgową komisję egzaminacyjną po pozytywnym złożeniu egzaminu z przygotowania zawodowego. Aby powiązać szkolnictwo zawodowe z jego otoczeniem gospodarczym do ustawy o systemie oświaty wprowadzono w 2009 roku elastyczne przepisy pozwalające dyrektorowi szkoły zatrudniać osoby niebędące nauczycielami (specjalistów branżowych) na zasadach określonych w kodeksie pracy przy wynagrodzeniu na poziomie nauczyciela dyplomowanego. Aby podnieść jakość kształcenia zawodowego, przygotowana jest coraz większa liczba szkoleń dla nauczycieli kształcenia zawodowego oraz dla instruktorów praktycznej nauki zawodu. Ich celem jest zapoznanie nauczycieli z nowoczesnymi technikami i technologiami oraz rzeczywistym środowiskiem pracy przedsiębiorstwa.

■ Agnieszka DEPOWSKA,
nauczycielka, kandyduje na radną
z listy nr 12 KW Nasz Dom Rzeszów

TO, CO NAJWAŻNIEJSZE!

Chcemy śmiałych projektów, odważnych decyzji i ciekawych pomysłów



Tomasz Michalski

Zastanówmy się, co się zmieniło, by ten nasz dom jakim jest Rzeszów, był bardziej funkcjonalny, przyjazny i piękny. Aby dobrze nam się w nim żyło!

Jeszcze kilkanaście lat temu chcieliśmy tylko, by były równe chodniki i mniej wyboiste drogi. Aby była jakaś praca, a miasto w miarę czyste. Teraz to nie wystarczy! Chcemy i potrzebujemy czegoś więcej – śmiałych projektów, odważnych decyzji i ciekawych pomysłów. Chcemy być dumni z naszego miasta i z naszych osiągnięć. **Dość marazmu, braku energii i bylejakości.** Mamy wiedzę, środki i nie brak nam inwencji, by podnosić standard życia, dbać o miejsca pracy, wygląd miasta i jego pozycję na mapie kraju.

Co jest najważniejsze? **Uważam, że najwyższą troską i dbałością o warunki rozwoju należy otoczyć przyszłe pokolenia – nasze dzieci i młodzież.** To one decydować będą kiedyś o pozycji naszego miasta. Trzeba im zapewnić dostęp do najlepszej edukacji, intrygującej kultury, ciekawej rozrywki oraz umożliwić korzystanie z najnowszych technologii. Decydujący jest poziom wykształcenia. Dlatego też uważam, i jest to dla mnie priorytet, że **należy utworzyć w Rzeszowie**

placówkę specjalizującą się w innowacyjnej, niezwykle atrakcyjnej i skutecznej metodzie przekazywaniu wiedzy. Ośrodek taki, Centrum Edukacji Interaktywnej, wzorowany będzie na placówkach tego typu zarówno w Polsce jak i na świecie, jak choćby na otwartym właśnie Centrum Nauki Kopernik, gdańskim Hewelianum czy krakowskim Ogrodzie Doświadczeń im S. Lema. Główną grupę docelową Centrum stanowić będą dzieci w wieku szkolnym i przedszkolnym. Działalność ośrodka ukierunkowana będzie na wzbogacenie i uzupełnienie systemu oświaty poprzez udostępnianie ekspozycji, urządzeń i instalacji, umożliwiających samodzielne przeprowadzanie doświadczeń, bezpośrednio uczestniczenie w nich lub ich obserwowanie oraz wyciąganie wniosków. **Czy może być lepszy sposób na poznawanie świata i uczenie się niż możliwość eksperymentowania, badania, budowania i tworzenia lub zobaczenia tego, co niewidoczne gołym okiem? Na dodatek świetnie się przy tym bawią!**

Takie innowacyjne podejście do edukacji, nauka poprzez zabawę, rozbudzanie naturalnej ciekawości świata, kształtowanie zainteresowań i pasji przyczynia się do uatrakcyjnienia, a przez to do wzmocnienia procesu uczenia się. Pozyskiwanie wiedzy nie w klasie, ale w sali, gdzie można, a nawet trzeba dotykać, uruchamiać i obserwować działanie i jego rezultaty, to uczenie się bez formalnego, nieulubianego gorsetu lekcji, dzwonek,

zeszytów i żmudnego rozwiązywania zadań. Tak jest ciekawiej, weselej i przede wszystkim łatwiej i przyjemniej, a trudne wzory i prawa same „wchodzą do głowy” bez nudnego i pracochłonnego uczenia się „na pamięć”. Gdy powstanie Centrum, nasze dzieci podobnie jak te w Warszawie, Krakowie czy Trójmieście, będą mogły na co dzień korzystać z jego zasobów i dowiadywać się o osiągnięciach nauki i dorobku cywilizacji. Przy odpowiednim zaangażowaniu środków możliwe jest też stworzenie małego planetarium, parku, a może i ogrodu botanicznego.

Dodatkowo Centrum to zaplecze dla systemu oświaty, warsztaty, laboratoria, modelarnie i miejsc organizacji zajęć pozaszkolnych. Ośrodek może stać się wizytówką architektoniczną miasta oraz jego atrakcją turystyczną. Stworzy możliwość propagowania ciekawego, rodzinnego modelu spędzania wolnego czasu, a poprzez włączenie do systemu instytucji i organizacji tego typu promować będzie Rzeszów na forum krajowym i arenie międzynarodowej.

Inne miasta albo już posiadają, albo właśnie budują takie ośrodki. Teraz czas na Rzeszów! To równanie do najlepszych, a może i prześcignięcie niektórych? To jest priorytet godny 21. wieku!

■ **Tomasz MICHALSKI,**

założyciel i prezes Stowarzyszenia Upowszechniania

Wiedzy ExploRes (www.explores.pl),

kandydat na radnego Rzeszowa z listy nr 12 KW Nasz Dom Rzeszów

TO NIE JEST POPULARNE

Systematycznie poprawiać nasze osiedla



Bogdan Kawalec

Banalnie powtarzane przez nasze codzienne czynności życiowe, takie domowe, nie są w żaden sposób popularne. Za to, że jest porządnie wokół nas, nie dostaje się pochwał ani odznaczeń. Widać to dopiero, gdy nas dotknie z tego powodu nieszczęście. Jako przykład podam, że nikt nigdy nie chwalił się wałami przeciwpowodziowymi. To banalne i niepopularne.

Podobnie jest w mojej pracy kierowania dużymi osiedlami. Powinienem być niezauważalny w działaniu, a mieszkańcy w swym zamyśleniu i zagonieniu korzystać z infrastruktury osiedlowej jak z ulubionego bibelotu, albo odzienia zapewniającego bezpieczeństwo. Aby mi się tak pracowało, niezbędny jest organizm miasta z jego służbami i instytucjami. To ciągle wibrujący organizm, zawsze wymagający poprawy, gdyż zasadnie chcemy lepiej i wygodniej.

Sądzę, że po latach, jak sądzę pozytywnych doświadczeń w funkcji kierownika nowoczesnych osiedli mieszkaniowych naszej Spółdzielni Zodiak, dysponuję wiedzą niezbędną do zadbania o nasze interesy zamieszkiwania na spółdzielczym osiedlu. Nie proponuję zabiegów rewolucyjnych, tylko krok po kroku systematycznie poprawiać nasze osiedla w zakresie estetyki, organizacji komunikacji (tej osiedlowej i miejskiej), rozwijając dostępność do Internetu i telewizji cyfrowej. Po stosownej dyskusji proponowałbym na początku w formie jednego eksperymentu uspołecznienie (udostępnienie) sportowej infrastruktury przyszkolnej przez cały rok dla wszystkich, oczywiście pod odpowiednim nadzorem i ubezpieczeniem.

Żyjąc i pracując na osiedlach znam ich tajemnice i specyfikę. Z takiej zatem, nieco innej pozycji sprawy samorządu powinny też być traktowane, bo gdy się tak zastanowić, to tej prozy życia jest na co dzień najwięcej.

■ **Bogdan KAWALEC,**

kierownik administracji Spółdzielni Zodiak, kandydat na radnego Rzeszowa z listy nr 12 KW Nasz Dom Rzeszów

FENOMEN INTERNETU

Sprawić, aby mogli korzystać z niego wszyscy



Grzegorz Pączek

Internet to fenomen minionego dwudziestolecia, przed którym nieodgadniona przyszłość. Został, co z mocą podkreślam, sfinansowany dla nas przez naszych rodziców, poprzez zakup drogiego sprzętu i całej z nim związanej otoczkę. Rodzice, przez upływ czasu i podejście do nowości przez starsze pokolenie, są niejednokrotnie z niego wykluczeni. Określa się to mianem wykluczenia elektronicznego.

Jako medium powszechne w normalnym społeczeństwie, musimy sprawić, aby mogli korzystać z niego wszyscy, a szczególnie ci, którzy go sfinansowali, czyli rodzice. Jesteśmy im to winni. Sądzę, że w naszych rzeszowskich spółdzielniach mieszkaniowych jesteśmy w stanie nauczyć nieodpłatnie starsze pokolenie tego medium, a przez to upowszechnić Internet dla wszystkich chcących.

Jestem współtwórcą sieci Internetu w Spółdzielni Zodiak, przez co powstała nowa społeczność – społeczność internetowa, która wymaga integracji. Obiecuję nową jakość Internetu, taką na najwyższym poziomie. Do tej pory władza samorządowa naszą wielką społecznością nie zaprzętała sobie głowy. Abyśmy zadbali o nasze interesy, trzeba naszych przedstawicieli w Radzie Miasta i samorządzie wojewódzkim. Przed taką szansą stajemy uczestnicząc w wyborach. Uczestniczę w tej batalii, ale biorąc pod uwagę zalew kampanii wyborczej o barwie negatywnej, nie będę zajmował się zaniechaniami samorządu Rzeszowa dotyczącymi Internetu. Chcę reprezentować nasze młode i dynamiczne środowisko.

■ **Grzegorz PĄCZEK,**

kandydat na radnego Rzeszowa z listy nr 12 KW Nasz Dom Rzeszów

RZESZÓW TO NASZ WSPÓLNY DOM

Zatroszczmy się o nasze miasto



**Weronika
Janowska-Kurdziel**

Dziś, na chwilę przed wyborami, ugrupowania i każdy z nas z osobna próbuje określić, co zrobić, aby w naszym mieście żyć bezpiecznie i być dumnym z tej naszej „małej ojczyzny”. Z racji własnej metryki chociażby, ale i wiedzy, którą posiadam, wielką wagę przywiązuję, inicjatywa sprzyjających podmiotom gospodarczym, które wzbogacają nasze miasto w nowe miejsca pracy. Młodzi wykształceni ludzie powinni tu pozostawać i realizować swe plany osobiste i zawodowe. Miasto powinno skuteczniej pomagać rodzinom (lepszy dostęp do przedszkoli i żłobków, pomoc dla rodzin uboższych, prowadzenie aktywnej polityki społecznej).

Uważam, iż konieczne jest podjęcie prac nad planem zagospodarowania przestrzennego Rzeszowa, aby zurbanizować nowe dzielnice i nie budować w sposób chaotyczny. W planach rozwoju miasta należy też skuteczniej zadbać o środowisko naturalne (nowe parki, obszary przewietrzania, ogród botaniczny, edukacja proekologiczna, itd.). Jako kierownicę irytują mnie nierozwiązane problemy z parkowaniem w centrum miasta – mam pomysł na ich rozwiązanie. Popieram pomysł wy-

dłużenia sieci ścieżek rowerowych. Doceniam znaczenie komunikacji zbiorowej i proponuję jej rozszerzenie oraz obniżenie cen biletów okresowych.

Niezwykle ważne jest kształtować postawy proobywatelskie wśród mieszkańców Rzeszowa, samo narzekanie nic bowiem nie daje. Widzę więc potrzebę dowartościowania rad osiedli i Rady Młodzieży Rzeszowa.

Wiem, jak istotne jest wykorzystanie potencjału wyższych uczelni i uważam, że miasto powinno częściej korzystać z tego źródła. Cenię dobre sąsiedztwo, uważam zatem za celowe bardziej harmonijne współdziałanie z sąsiednimi gminami, z powiatem rzeszowskim i samorządem województwa.

Mam świadomość tego, że naszym oknem na świat jest lotnisko w Jasionce. Należy wspierać jego rozwój i proponuję, by wzorem innych miast połączyć port lotniczy z centrum miasta linią kolejową.

Cenię ludzi, którzy walczyli o wolną Polskę i służyli jej swą pracą. Samorząd miasta powinien lepiej współpracować z kombatanami oraz osobami zasłużonymi dla Rzeszowa.

Znam sytuację rodzin, w których są niepełnosprawni. Należy im poświęcić więcej uwagi. Podobnie jak osobom bezdomnym i samotnym. Trzeba więc kontynuować współpracę z Caritas i Towarzystwem św. Brata Alberta oraz innymi stowarzyszeniami tego rodzaju.

Widzę też potrzebę lepszego funkcjonowania

placówek służby zdrowia i łatwiejszego dostępu pacjentów do lekarzy specjalistów.

Ogromne znaczenie dla prawidłowego rozwoju miasta ma dbałość o placówki kultury i zabytki. Można tutaj wiele poprawić. Także swe wymagania ma kultura fizyczna i dostęp do masowego sportu. Marzy mi się pierwszoligowa drużyna piłki nożnej z Rzeszowa. Chlubą Rzeszowa są Podhalańczycy. Miasto powinno wspierać 21. Brygadę.

Uważam, iż należy lepiej zatroszczyć się o bezpieczeństwo publiczne w mieście.

Na realizację ambitnych zamierzeń potrzeba pieniędzy i czasu. To prawda. Środki finansowe, w tym te pochodzące z funduszy unijnych, powinny być zatem jak najracjonalniej wykorzystane, są to przecież pieniądze podatników. Tym bardziej więc potrzeba samorządowi Rzeszowa odpowiedzialnych, rozważnych i chętnych do działania ludzi, którzy będą chcieli autentycznie służyć miastu i jego obywatelom.

Rzeszów jest stolicą województwa liczącą ponad dwa miliony ludzi. Jest także ważnym ośrodkiem w Euroregionie Karpackim. To zobowiązuje do szczególnej dbałości o jakość i kulturę życia mieszkańców. Nie możemy pozwolić sobie na marginalizację. Rzeszów bowiem to nasz wspólny dom.

■ Weronika JANOWSKA-KURDZIEL,
kandydatka na radną z listy nr 12 KW Nasz Dom Rzeszów

TRZEBOWNISKO

Józef Fedan najlepszym wójtem w województwie

Sprawnie i efektywnie działająca podmiejska gmina Trzebowniko ma charakter przemysłowo-rolniczy z typowymi dla regionu rozdrobnionymi gospodarstwami rolnymi. Znajduje się tu międzynarodowe lotnisko Rzeszów-Jasionka oraz przebiegają przez nią dwie drogi krajowe: nr 9 Radom – Barwinek i nr 19 Lublin – Rzeszów. Rozpoczęto również budowę odcinka autostrady A4 i drogi ekspresowej S 19.

Szybki rozwój infrastruktury technicznej w poszczególnych wioskach jest między innymi wynikiem konsekwentnej polityki prowadzonej przez władze lokalne, współdziałania mieszkańców oraz wykorzystania dotacji uzyskanych od fundacji i organizacji pomocowych. Władze gminy liczą, że dobrze rozwinięta infrastruktura i dogodne położenie geograficzne nadal będą przyciągać nowych inwestorów. W okolicach lotniska powstała specjalna strefa ekonomiczna oraz Podkarpacki Park Naukowo-Technologiczny, których zadaniem jest stworzenie warunków do powstania nowoczesnych inwestycji.

Przez minione dwie kadencje wójtem gminy Trzebowniko jest **Józef Fedan**. W tym czasie dzięki wspólnej pracy i zaangażowaniu wójta, dwóch kolejnych rad gminy oraz wszystkich mieszkańców zrealizowano wiele ważnych zadań inwestycyjnych, a w szczególności: wybudowano gimnazjum wraz z salą sportową oraz przedszkolem w Trzebowniku, przeprowadzono remonty budynków oświatowych, m. in. remont kapitalny Zespołu Szkół w Łukawcu, wykonano 32 km dróg gminnych oraz 1,5 km chodników przy drogach gminnych i 12 km dróg powiatowych oraz 6,9 km chodników przy drogach powiatowych, wykonano



Józef Fedan

kanalizację sanitarną w Tajęcinie oraz przeprowadzono modernizację i rozbudowę oczyszczalni ścieków w Łące, przebudowano i rozbudowano sieci wodociągowe w Nowej Wsi, Trzebowniku i części Zaczernia, wszystkie jednostki OSP w gminie wyposażono w nowe pożarnicze wozy ratownicze oraz sprzęt ratowniczo-gaśniczy, przebudowano most w Stobiernej na rzece Świerkowiec w ciągu drogi gminnej, wykonano ok. 4 km chodników przy drodze krajowej nr 19 w Jasionce i Stobiernej oraz oświetlenie hybrydowe przy drogach w Stobiernej, Trzebowniku, Łukawcu,

Wólce Podlesnej i Zaczerniu, przebudowano gruntownie Dom Ludowy w Wólce Podlesnej oraz przystąpiono do przebudowy Domu Wiejskiego w Tajęcinie, wybudowano halę tenisową w Nowej Wsi wraz z zapleczem i pomieszczeniami dla ko-

misariatu policji, wielofunkcyjne boisko sportowe w Wólce Podlesnej oraz boisko sportowe Orlik 2012 w Nowej Wsi, zmodernizowano obiekty sportowe w gminie, wybudowano boiska sportowe przy każdej szkole oraz opracowano dokumentację rozbudowy budynku krytej pływalni w Nowej Wsi w celu poszerzenia jej działalności. Powstały place zabaw dla dzieci we wszystkich miejscowościach, opracowano dokumentację budowy sieci gazowej w Tajęcinie oraz zawarto porozumienie z Zakładem Gazowniczym w sprawie realizacji tejszej sieci, współdziałano w tworzeniu Podkarpackiego Parku Naukowo-Technologicznego w Jasionce oraz w tworzeniu specjalnej strefy ekonomicznej na terenie Jasionki i Tajęciny w okolicach lotniska. **Efektom tych działań była nominacja wójta gminy Józefa Fedana do Podkarpackiej Nagrody Samorządowej i uznanie go za najlepszego wójta w województwie podkarpackim w 2009 roku w kategorii gmin wiejskich (w konkurencji 111 gmin).** Podstawą oceny jury były przede wszystkim realizowane inwestycje oraz pozyskiwanie i wykorzystywanie środków unijnych.

Wójt Józef Fedan, który kandyduje kolejnym razem, w planach na kolejną kadencję wymienia w szczególności takie zadania, jak: przebudowę dróg gminnych i powiatowych, budowę chodnika przy drodze krajowej nr 19 w Nowej Wsi i kontynuowanie budowy chodników przy drogach gminnych i powiatowych, rozbudowę oczyszczalni ścieków w Nowej Wsi oraz ujęcia wody na terenie Ośrodka Kształcenia Lotniczego w Jasionce, modernizację sieci kanalizacyjnej na osiedlu STW w Zaczerniu i Górcie Zaczerskiej, budowę przedszkola w Wólce Podlesnej, Gminnego Centrum Pomocy Społecznej w Trzebowniku, wielofunkcyjnej hali sportowo-widowiskowej w Nowej Wsi, boiska sportowego Orlik 2012 przy Zespole Szkół w Łące oraz rozbudowę budynków komunalnych, m. in. domów ludowych.

■ Kazimierz ZAWIEJSKI

NASI KANDYDACI DO SEJMIKU

Głosujmy na rzeszowian w wyborach wojewódzkich, niezależnie z jakiego są ugrupowania. Mamy bowiem szansę sprawić, aby reprezentacja naszego miasta w regionalnym parlamencie była silna i województwem mógł wreszcie rządzić marszałek z Rzeszowa. To jest możliwe, jeśli w niedzielę, 21 listopada, wybierzemy dobrych reprezentantów!

Edward SŁUPEK

Ukształtowało go Pogórze Dynowskie, gdzie się wychował, potem technikum przy Technicznej w Rzeszowie (obecnie ul. Matuszczaka), gdzie w klasie lotniczej „wysoko zamarzył”, jako laureat humanistycznych olimpiad i dostał się na prawo, które ukończył. Pracował w Resmleczu w Trzebownisku, co bardzo miłe wspomina i sobie ceni. W 1991 r. został prezesem zarządu spółdzielni, która od niedawna przyjęła nazwę Zodiak (dawna Spółdzielnia Mieszkaniowa Lokatorsko-Własnościowa w Rzeszowie). – Główne nasze spółdzielcze dokonania, na które miałem wpływ – wskazuje E. Słupek, to osiedle Krakusa, centrum miasta przy ul. Jabłońskiego, pawilon Ameryka, Bank PKO, Bank Handlowy, obiekty mieszkalne przy ul. Sportowej, Semiradzkiego, osiedle Pobitno Południe, osiedle Profesorskie przy ul. Dunińskiego, ul. Kurpiowska, osiedle Staromieście Ogrody w budowie jako nowa dzielnica Rzeszowa. Szczycę się, że nasza spółdzielnia ma własny Internet i własną telewizję kablową oraz osiedlowy nowoczesny ośrodek kultury Zodiak.



Edward Słupek ukończył stosowne studia podyplomowe niezbędne w pracy, którą wykonuje, zdał też egzamin na rzecznika patentowego, zwińczając nim trzyletnią aplikację. Jest wykształconym zarządcą nieruchomości z uprawnieniami, może zasiadać w radach nadzorczych spółek państwowych. Jest członkiem Krajowej Rady Spółdzielczej w Warszawie jako przedstawiciel Podkarpacia. – *Lubię pracę społeczną, byłem przewodniczącym rady osiedla Mieszka I w latach 90. Mam trójkę dzieci. Lubię i cenię życie rodzinne. Jeżdżę na nartach, wycieczkami przy brydżu w przy-*

jacielskim gronie. Od zawsze pasjonowałem się historią – mówię o sobie nasz kandydat do Sejmiku Województwa Podkarpackiego, który startuje z listy nr 2 – Polskiego Stronnictwa Ludowego. W stowarzyszeniu Nasz Dom Rzeszów jest przewodniczącym rady programowej. ■

Danuta Waleria STĘPIEŃ

Dyrektor IV Liceum Ogólnokształcącego im. Mikołaja Kopernika w Rzeszowie, radna Sejmiku Województwa Podkarpackiego w kończącej się teraz kadencji. Absolwentka III LO i WSP w Rzeszowie – kierunek fizyka, profesor oświaty.



Odnaczona Srebrnym Krzyżem Zasługi i Medalem Komisji Edukacji Narodowej. Wielokrotnie wyróżniona nagrodami: ministra edukacji, kuratora oświaty i prezydenta Rzeszowa. **14 X 2010 z okazji Dnia Edukacji została odznaczona przez prezydenta RP Złotym Medalem za Długoletnią Służbę a w kancelarii Premiera Odebrała Honorowy tytuł Profesora Oświaty.**

Ukończyła studia podyplomowe z informatyki i z zarządzania oświatą. Jest edukatorem z zakresu prawa oświatowego, ekspertem MEN ds. awansu zawodowego nauczycieli, egzaminatorem OKE z fizyki. Funkcję dyrektora IV LO pełni 19. rok. Swoją wiedzę, umiejętności i wysokie kwalifikacje z sukcesem wykorzystuje w kierowaniu tą ogromną szkołą. Ceniona przez współpracowników, rodziców i młodzież za rzetelność, kompetentność, sprawność organizacyjną, otwartość i życzliwość.

Danuta Waleria Stępień ponownie startuje w wyborach do Sejmiku Województwa Podkar-

packiego z listy nr 4 – Platformy Obywatelskiej. Należy do stowarzyszenia Nasz Dom Rzeszów. Swoją wiedzę i doświadczenie chce wykorzystać dla dobra podkarpackiej oświaty i kultury oraz promocji woj. podkarpackiego w kraju i za granicą. ■

Małgorzata WOJNOWSKA

Związana z Rzeszowem i regionem już prawie dwie dekady. Pochodzi z województwa zachodniopomorskiego (l. 46). Mężatka, trójka dzieci. Ukończyła studia prawnicze na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie (Filia w Rzeszowie). Po studiach odbyła dwuletnią aplikację prokuratorską. Po zakończeniu aplikacji zajmowała się wychowywaniem trójki dzieci.



Od 1998 roku pracuje w Firmie Usługowo-Handlowej EKO-TOP, w której od 3 lat wspólnicy, właściciele tej firmy (tj. WFOŚiGW w Rzeszowie i NFOŚiGW w Warszawie) powierzyli jej stanowisko wiceprezesa zarządu. Misją firmy EKO-TOP jest działanie na rzecz ochrony środowiska naturalnego, poprzez m.in. unieszkodliwianie niebezpiecznych odpadów medycznych. Praca zawodowa i obowiązki domowe powodują, że niewiele czasu pozostawia sobie na sprawy prywatne. – *Zawsze jednak staram się dostrzegać piękno w tych najdrobniejszych rzeczach, a najbardziej dowartościowuje mnie niesienie pomocy innym – zapewnia Małgorzata Wojnowska, która należy do stowarzyszenia Nasz Dom Rzeszów i startuje w wyborach do Sejmiku Województwa Podkarpackiego z listy nr 1 – Sojuszu Lewicy Demokratycznej.* ■

WYDARZENIA • OPINIE • LUDZIE

URATUJMY PODKARPACIE

Reagować trzeba szybciej i skuteczniej!

Gaz i inne paliwa drożeją, rośnie liczba pieców w domach jednorodzinnych i innych budynkach opalanych węglem, drewnem, a tak naprawdę wszystkim. Wiele osób w domowych kotłowniach spala różne rzeczy, kawałki płyt meblowych, opakowania plastikowe, buty, a nawet opony. Ludzie często nie zdają sobie sprawy z tego, że paląc tego typu odpady zanieczyszczają i niszczą środowisko oraz cały układ kominowy w swoim domu.

Straż miejska i instytucje powołane do przestrzegania przepisów w zakresie ochrony środowiska powinny na tego typu zdarzenia związane z zatrutowaniem środowiska reagować. Straż powinna reagować na każdy sygnał o spalaniu takich odpadów, powinna z odpowiednimi służbami ochrony środowiska posiadać uprawnienia w skrajnych przypadkach do zabezpieczania dowodów, nakładania mandatów i kierowania spraw do sądu.

Może należałoby wygospodarować w kraju jakieś pieniądze, żeby obniżyć cenę gazu, zamiast wydawać je w konsekwencji na ochronę środowi-

ska i kontrole w tym zakresie. Może generalnie należałoby się zastanowić, komu i ile dopłacić, żeby nie opłacało mu się spalać odpadów i zatruwać środowiska.

Znam przypadki opieszałego działania służb ochrony środowiska. Dla przykładu, gdy mieszkańcy Dębicy informowali odpowiednie służby, że wskutek powodzi pływają niebezpieczne, zakaźne odpady medyczne na terenie zakładu, pracownicy tych służb zadzwonili do właściciela zakładu, by spytać, czy to prawda – usłyszeli, że nie, a następnie po dwóch dniach udano się tam na kontrolę. Przez trzy dni można uprzątnąć miasto, gdy komuś na tym bardzo zależy, a co dopiero mały parking czy plac w zakładzie. Znam przypadki, gdy w protokołach kontrolnych piszą, że kontrolowany odmawia udostępnienia instytucji kontrolnej danych dotyczących gospodarki medycznymi odpadami niebezpiecznymi zakaźnymi i nie ponosi żadnych konsekwencji, mimo że przepisy w tym zakresie są rygorystyczne. Nie można takich przypadków ignorować.

Ludzie coraz częściej w młodym wieku tracą zęby, łysieją, tracą wzrok, mimo że zażywają kilogramami witaminy i różnego rodzaju odżywkę. Wydajemy miliony na to, by było zdrowiej i lepiej, a mimo to jest wielu trucielei środowiska takich, którzy przepisów nie przestrzegają. Są to zjawiska społecznie groźne, tak jak groźne są zjawiska beczynności organów kontrolnych i te drugie są podwójnie groźne, gdyż rodzą różne podejrzenia. Trudno zakładać, że kontrolujący nie zna przepisów, których przestrzegania ma pilnować. Z tym wszystkim należy walczyć.

Amerykanie głoszą hasło: „Uratujmy ziemię – to się opłaca”. Ja bez fałszywej skromności mówię – uratujmy Podkarpacie, Bieszczady dla swoich dzieci i wnuków – to się opłaca. Powinien funkcjonować w kraju i w każdym województwie Rzecznik Ochrony Środowiska z bardzo małym biurem, żeby nie powiększać administracji, ale z dużymi kompetencjami, który mógłby mobilizować, kontrolować, zaskarżać decyzje organów działających na tym polu, który byłby stroną wszędzie tam, gdzie przedmiotem decyzji jest zdrowie i życie ludzkie oraz środowisko naturalne.

■ Małgorzata WOJNOWSKA, wiceprezes zarządu Firmy Usługowo-Handlowej EKO-TOP w Rzeszowie

PODZIĘKOWANIE ZA POMOC

Listy do Jerzego Maślanki

Parafialny Zespół Caritas w Zaczerniu Stowarzyszenie na Rzecz Pomocy w Rodzinie AGAPE w Zaczerniu skierował do prezesa i redaktora naczelnego miesięcznika Nasz Dom Rzeszów **Jerzego Maślanki** list z podziękowaniem za pomoc w zorganizowaniu pobytu w Polsce na wypoczynku wakacyjnym grupie 53 osób dzieci i młodzieży polskiego pochodzenia z Ukrainy (Zydaczów) i Mołdawii (Bielce). „Podczas poby-

tu koloniści zwiedzali Bieszczady, Rzeszów i jego okolice (Łańcut, Leżajsk), Kraków, Gorlice, Biecz, Duklę. W Zaczerniu brali udział w zajęciach lekcyjnych w Zespole Szkół, byli goszczeni w zaczerzskich rodzinach, występowali na festynie parafialnym. Tak bogaty i urozmaicony program naszych miłych i wdzięcznych gości możliwy był dzięki przychylności, życzliwości i hojności takich ludzi jak Państwo. Dla większości dzieci był to pierwszy

kontakt z Ojczyzną swoich przodków.” – napisali zaczerzanie.

Podobny list na ten temat nadesłali ze Lwowa państwo **Halina i Włodzimierz Wencakowie**, liderzy Lwowskiej Rodziny za zaproszenie dzieci na wakacje do parafii w Zaczerniu oraz „zapewnienie im dotknięcia ich wymarzonej Ojczyzny. Są to dzieci i wnukowie tych, co trwają na ziemi ojców i pielęgnują najwyższe wartości narodu polskiego – jesteśmy dumni, że z Orlego Gniazda jest nasz ród i w tym duchu wychowujemy nasze dzieci (...) Dziękujemy Panu za pomoc, za trudy, za ogromną ofiarność. Zapraszamy serdecznie do nas – do Lwowa i Mościsk. Bóg zapłać ogromnie! – napisali lwowianie do **Jerzego Maślanki**. ■

CZY MY TEGO CHCEMY?

Zaapelujmy do nas wszystkich, do całej naszej płci, tej mądrej, dumnej i pięknej, aby głosować na kobiety



Grażyna Tomczyk

Nie godzę się prawie na wszystko, co zostało zawarte w wystąpieniu pani Wisz w poprzednim numerze miesięcznika. Niech poparciem dla moich racji, które tu za chwilę przedstawię, będzie tamże piękne zdjęcie okładkowe pani dyrektor naszej filharmonii, piękne nie tylko ze względu na jej urodę i wdzięk, ale również dlatego, że piękne jest to, co robi, czego dotychczas dokonała, pomimo że jest kobietą, pomimo że nie dostała się na szczyt życia kulturalnego dzięki parytetom i przyjaznemu kobietom rynkowi pracy. Takich kobiet, nawet w naszym regionie jest bardzo wiele i bardzo proszę uwierzyć w to, choć nie będę więcej mnożyła przykładów.

Faktem jest, że ze względu na rolę, jaką nam przypisała tradycja, mamy gorszy start, że jest nam trudniej, choć często jesteśmy lepsze od mężczyzn, ale nie chcemy, aby tę przypadłość leczono objawowo. Trzeba tak zmienić system, aby kobiety mogły realizować się zawodowo nie rezygnując z wychowania dzieci.

Nie, ale agresywny język i brak przestrzeni na dyskusję nie zachęca mnie do zgadzania się również z twierdzeniem, że trwa jakaś zażarta walka płci, kontynuowania tego tematu.

Nie zgadzam się również z tym, że kobiety w naszym społeczeństwie „zostały skazane na polityczny niebyt”, bo niby jak to się stało, że na obecnych listach do samorządu jest ich tak wiele, że większość z nich kandydowała już wcześniej i wcale nie musiały posiłkować się miłosierdziem naszych posłów i korzystać z jakichś parytetów. Myślę, że jeszcze długo potem wypominano by im, że „poszły na skróty” i że nie wypracowały sobie uczciwie swojej pozycji. Myślę, że ich pozycja w jakimś politycznym gremium byłaby wtedy znacznie niższa.

Metoda proponowana przez panią Wisz nie jest dobra, bo zajmuje się objawami, a nie przyczynami!

Problemem faktycznie istotnym jest to, aby na te kobiety, które są na listach dzięki swoim zdolnościom, wykształceniu i sprzyjającym cechom charakteru zechciały głosować (wszystkie?) inne kobiety. Czy ktoś poprzez osobę niezbyt kompetentną tylko dlatego, że dostała się na listę dzięki parytetowi?

Zgadzam się ze stwierdzeniem, że niektórzy politycy chcieliby widzieć nas tylko w kuchni i w alkowie (och!!!) – i jeszcze w kościele, ale jest ich tylko wstydliva mniejszość, stanowiąca cienki margines, bo przecież widać gołym okiem, że kobiety są lepszymi politykami, są bardziej zorganizowane, bardziej odpowiedzialne i mniej skorumpowane.

Nie chcę więc ustawy o parytetach uwłaczającej naszej godności, poniżającej nas w oczach wyborców i umniejszającej nasze kompetencje, które według pani Wisz miałyby być „zrekompensowane” przez dodatkowe punkty w postaci ekstra miejsc na listach.

I zamiast pustego hasła „rynek przyjazny dla kobiet” proponuję konkretne zapisy o dostępności żłobków i przedszkoli i stworzeniu atmosfery przyjaznej matkom i rodzinom wychowującym dzieci, tak aby liczne kobiety, o których tu jest mowa, mogły pogodzić opiekę nad dziećmi ze swoimi ambicjami i realizacją uzdolnień, a przy okazji nie narazić się całemu środowisku i swoim mężom, którzy niechętnie patrzą na zamianę ról w rodzinie (choć dla niektórych staje się to wygodne), ale tego nie ureguluje żadna ustawa ani ministerialne rozporządzenie. Parytety osłabiają kobiety, spowodują, że wybrane „na skróty” nie będą się cieszyły szacunkiem, bo nie będzie to traktowane jako ich osobiste osiągnięcie. Jak cień pójdzie za nimi „zła sława”.

Może po prostu zaapelujmy do nas wszystkich, do całej naszej płci, tej mądrej, dumnej i pięknej, aby – póki jeszcze nie ma żadnych parytetów – głosowały na kobiety, a wtedy wszystko będzie piękne, lepsze i bardziej logiczne.

■ Grażyna TOMCZYK,
kandyduje z listy nr 12 na radną Rzeszowa

NAD ZALEWEM PRZY LISIEJ GÓRZE

Co jest dla nas ważniejsze – bezpieczeństwo ludzi czy ptaki?



Sebastian Klaczkowski

W zatłoczonym Rzeszowie coraz trudniej o miejsce, gdzie można w ciszy i spokoju pospacerować, pojeździć na rolkach czy rowerze. Coraz trudniej również o place zabaw, gdzie dzieci wraz z rodzicami mogłyby się razem bawić. Wszędzie panuje tłok, huk i unoszą się spaliny.

Doskonałą alternatywą okazuje się być teren nad Zalewem Rzeszowskim przy rezerwacie Lisia Góra. Cisza, spokój, świeże powietrze nastroja-

optymistycznie i zachęcają do aktywności nawet najbardziej zagorzałych ignorantów. Wyasfaltowana promenada zaprasza na przejażdżki rowerowe czy na rolki, ławeczki są miejscem odpoczynku, zlokalizowany nieopodal plac zabaw stanowi wspaniałą rozrywkę dla dzieci oraz rodziców.

W tej wspaniałej scenarii zlokalizowana jest również baza Rzeszowskiego Klubu Kajakowego. Trenują tam zawodniczki i zawodnicy w dwóch sekcjach – kajakarstwa klasycznego oraz kajak-polo, czyli piłki na kajakach. Klub może pochwycić się dużymi sukcesami: tytuły mistrza Polski, oraz czołowe lokaty na imprezach międzynarodowych. Trenują tu również reprezentantki Polski i uczestniczki mistrzostw Europy

i mistrzostw świata. W klubie jest również możliwość wypożyczenia kajaków, na których można zorganizować różne wycieczki po okolicy.

I tu kończą się zachwyty. Obecna rzeczywistość i alternatywy na przyszłość nie są już tak różowe. Promenada staje się coraz bardziej zatłoczona, przejażdżka w niektóre dni to istny tor przeszkód połączony z bardzo trudnym slalomem. Zdobycie wolnej ławki graniczy z cudem, a rozrywkę na placu zabaw stanowią ciągle kolejki. Dojazd samochodem w okolice placu do istny off-road, nie mówiąc o braku jakichkolwiek miejsc parkingowych. W suche dni jeszcze można stanąć na trawie, ale jeśli ziemia jest mokra, to błoto sięga do kolan. Wydawać by się mogło, że na wodzie bę-

dzie lepiej. Nic bardziej błędnego – coraz bardziej zamulany zalew, zwężające się i tak już wąskie koryta rzeki nie napawają optymizmem. Zawodnikom coraz trudniej trenować, a wymagania i apetyty na coraz większe sukcesy rosną.

Nie można zostać obojętnym wobec takiej sytuacji. Coraz większa popularność tego miejsca wymaga budowy nowych, jak również rozbudowy już istniejących obiektów. Coraz większe zapotrzebowanie społeczne na aktywność ruchową niesie za sobą potrzebę szerszego spojrzenia na ten problem. W pierwszej kolejności konieczne jest stworzenie dodatkowego pasa dla rowerzystów i rolkarzy, który rozładowałby nadmierny ruch na promenadzie, zwiększając w ten sposób bezpieczeństwo wypoczywających tam osób. Stworzenie połączenia z bulwarami w postaci tunelu pod ulicą Powstańców Warszawy oraz budowa kładki w okolicach Zwińcicy znacznie rozładowałaby ruch, jednocześnie uatrakcyjniając całą trasę. Rozbudowa placu zabaw wraz z całą infrastrukturą (droga dojazdowa, parking) poprawiłaby komfort użytkowników. Palącym wręcz problemem jest



Sebastian Klaczkowski podczas zawodów w kajak polo

oczyszczenie i odmulenie zalewu. Ciągłe uleganie presji organizacji, rzadko kierujących się prawdziwym dobrem przyrody, powoduje zwiększenie zanieczyszczenia Wisłoka. Pomijając istotne skądinąd walory rekreacyjne, ciągłe nawarstwianie się mułu drastycznie zmniejsza zdolności retencyjne zalewu. Efekt takiego procesu doprowadzi w końcu do coraz większych podtopień w dolnym biegu

rzeki. Należy się w końcu zastanowić, co jest dla nas ważniejsze: bezpieczeństwo ludzi czy ptaki, które bez względu na okoliczności znajdują sobie miejsca legowe.

Utworzenie Centrum Sportów Wodnych na bazie Rzeszowskiego Klubu Kajakowego stwarza możliwość rozwoju zarówno sportowcom, jak i amatorom i zwolennikom sportów wodnych. Działając w porozumieniu z Okręgowym Związkiem Żeglarskim oraz Wodnym Ochotniczym Pogotowiem Ratunkowym, umożliwia ono szerszej grupie mieszkańców zapoznanie się z różnymi formami spędzania wolnego czasu na wodzie, jak również gwarantuje pełne bezpieczeństwo. Jeśli stworzy się centrum, to istnieje również szansa na remont przystani kajakowej, w której zawodnicy mogliby trenować przez cały rok. Obecnie brakuje tam ogrzewania, w pełni drożnej kanalizacji, co zmusza członków klubu do szukania innych miejsc do treningów okresie zimowym.

■ Sebastian KLACZKOWSKI, nauczyciel, trener w Rzeszowskim Klubie Kajakowym kandyduje na radnego Rzeszowa z listy nr 12

MINĘŁY DZIESIĘCIOLECIA

Reprezentacyjny zespół Uniwersytetu Rzeszowskiego



Sławomir Gołąb

Rzeszowska Resovia Saltans, reprezentacyjny zespół Uniwersytetu Rzeszowskiego, obchodzi swoje 35-lecie. Główną część obchodów zaplanowano na drugą połowę listopada. Zespół powstał w 1975 r. Od tej pory nieustannie działa, koncertując w regionie, Polsce i całym świecie.

Początek obchodów 35-lecia zaplanowano na czwartek, 18 listopada br. O godz. 18 w Filharmonii Podkarpackiej w Rzeszowie rozpocznie się koncert zespołów artystycznych prowadzonych przez absolwentów Zespołu Pieśni i Tańca Resovia

Saltans. Na scenie wystąpią ZPiT Łañcut z Łañcuta prowadzony przez Urszulę Opalkę, ZPiT Rzeszowianka z Rzeszowa pod kierunkiem Anny Wawrzynowskiej, Hanka z Głogowa Małopolskiego prowadzony przez Edytę Ziare, Chór Parafialny Gloria z Głogowa Młp. na czele z Mirosławem Szpyrką, Tańcząca Ósemka z Rzeszowa (Dorota Jandziś), Dziecięcy Zespół Uśmiech z Rzeszowa (Aneta Markiewicz), Zespół Klang z Rzeszowa (Sławomir Gołąb), Podkarpacki Kwintet Akordeonowy Ambitus V z Rzeszowa (Paweł Paluch), para turniejowa tańców polskich z Rzeszowa Jądwiaga Madej i Kamil Dołhań, Kresy z Lubaczowa (Tomasz Jezuit), Halicz z Ropczyc (Przemysław Rojek).

Dzień później, w piątek, w Instytucie Muzyki UR w Rzeszowie przy ul. Dąbrowskiego odbędzie



Resovia Saltans - Portugalia 2007

się prezentacja książki poświęconej 35-leciu ZPiT Resovia Saltans. Na spotkanie zaproszono władze uczelni, gości z kraju i z zagranicy. Zaś w sobotę, 20 listopada, o godz. 16 odbędzie się w Filharmonii Podkarpackiej koncert galowy w reżyserii Romualda Kalinowskiego.

■ Sławomir GOŁĄB radny, kandyduje z listy nr 12

MORZE BLIŻEJ RZESZOWA

Po raz 14. Dni Kultury Marynistycznej

Tegoroczne Dni Kultury Marynistycznej trwały 4 dni. I po raz pierwszy w swojej historii, odkąd je wymyśliłem, urosły do rangi prawdziwej imprezy międzynarodowej. Na niedzielę przeniosły się bowiem do Lwowa.

Impreza rozpoczęła się w pierwszy czwartek października, koncertem Mirka „Kowala” Kowalewskiego, lidera zespołu Zejman i Garkumpel w studiu Radia Rzeszów. Tym razem „Kowal” promował swój solowy projekt. Jednak na scenie pozostawał wciąż niezwykłym szolmenem, potrafiącym rozbawić chyba każdą publiczność.

W piątek impreza przeniosła się do Teatru Maska. Tam dla zgromadzonej publiczności zagrała kapela Morze Być z Łañcuta oraz Mordewind z Warszawy. Imprezę prowadził z Pawłem Deliktem. Morze Być zaprezentowali piosenki znane i lubiane, jak m.in. *Tango na wyjście z portu* czy *Mała Kate*. W tym wszystkim znalazł się jednak też i kawałek *Cicho sza*, przygotowany na nową płytę, utrzymaną jednak w klimatach folk-rockowych, a nie, jak dotychczas, szantowych. Mordewind zaprezentował się zaś rzeszowskiej publiczności z akompaniamentem nowego instrumentu. Od kilku ładnych miesięcy kapele wspierają skrzypce. Z takim wsparciem zagrał *Thustego szefa*, *Kiedy myślisz*.

Wreszcie nadeszła sobota. Wieczór z muzyką morza na scenie Teatru Maska rozpoczął zespół Klang, znany i popularny wśród rzeszowskiej publiczności. Potem na scenę wyszli Ryszard Muzaj i Marek Siurawski, stara sprawdzona gwardia. Na koniec wystąpiła Atlantyda. Ci oficjalnie zakończyli koncert i rzeszowską część DKM, piosenką *Pożegnajmy ton*.

Piątek i sobota miały jednocześnie wspólny mianownik. Po koncertach w Teatrze Maska artyści i wielu widzów przechodzili do pobliskiej Tawerny Żeglarskiej, gdzie kontynuowano zabawę. Tym razem w znacznie bardziej luźnej atmosferze, na scenie odbywały się istne jam session. Tawerniana zabawa przeciągała się do późnych godzin nocnych... Ponadto w sobotę przed południem odbył się konkurs dla dzieci nazwany „Przegląd Piosenek i innych form artystycznych o tematyce marynistycznej – Słońce, Woda i Przygoda”. W atmosferze wspólnej zabawy najmłodszy z przedszkoli i szkół podstawowych rywalizowali w różnych dziedzinach. Najpierw na scenie wystąpił Klang. Po tym nastąpiło ogłoszenie wyników ogólnopolskiego konkursu plastycznego „Morskie stwory”. Wreszcie z tańcem i śpiewem najmłodszy wystąpił na scenę. Emocji było mnóstwo!



Występ Klangu w Teatrze Maska w Rzeszowie.

W niedzielę rano uczestnicy udali się do Lwowa. Lwowska część Dni Kultury Marynistycznej rozpoczęła się od koncertu w popularnym klubie Picasso. Tam Ryszard Muzaj z Markiem Siurawskim zaprezentowali żelazną klasykę, największy aplauz wzbudzając brawurowym pokazem instruktazowym, a mówiąc prosto i krótko, graniem na łyżkach do zupy. Atlantyda, jak mówi Łukasz „Skovron” Skowroński, pokazała mieszkańcom Lwowa, *dlaczego na stanie każdego szanującego się żaglowca powinien znajdować się przynajmniej jeden kontrabas*. Z kolei a'capella zaśpiewali członkowie Klangu. W odpowiedzi na polskie akcenty lwowianie wystawili zespół Czarny Ostrów, który na przemian wrzusał dumkami i podrywał z miejsc surowymi, soczystymi pieśniami o pracy. Potem wystąpił jeszcze niesamowity skrzypek Oleg. Ze sceny muzycy przenieśli się na bankiet... Co tam się działo, źródła nie podają...

■ Sławomir GOŁĄB

POD PATRONATEM MIESIĘCZNIKA

NASZ
DOM RZESZÓW

DŹWIĘKI NA DŁONI

Recital Marioli Niziołek i Arkadiusza Kłusowskiego

Serdecznie zapraszamy na recital **Marioli Niziołek** oraz **Arkadiusza Kłusowskiego**. Ci młodzi artyści są już znani nie tylko w Rzeszowie, bo i na międzynarodowych festiwalach zdobywali uznanie i nagrody, przysparzając pozytywnego rozgłosu Rzeszowowi. Organizatorami koncertu są Estrada Cafe oraz Mariola Niziołek i Arkadiusz Kłusowski – laureaci wielu festiwali ogólnopolskich i międzynarodowych, kształceni pod okiem profesjonalistów, takich jak: **Anna Czenczek**, **Elżbieta Zapendowska**, **Grażyna Łobaszewska**, **Jadwiga Gałęska Tritt** oraz **Anna Serafińska**.

Recital przygotowany został pod honorowym patronatem prezydenta Rzeszowa Tadeusza Ferency, a wśród medialnych opiekunów jest i nasz miesięcznik. Koncert zatytułowany „Dźwięki na Dłoni”

odbędzie się 12 listopada br. w Estrada Cafe, Rynek 26 (Podziemna Trasa Turystyczna) o godz. 19.

Recital składa się z dwóch części. W pierwszej **Arkadiusz Kłusowski** wystąpi z recitalem podsumowującymi dwuletnią pracę artystyczną. Akompaniował mu będzie pianista **Bartosz Tarnawski**. Wykona utwory z repertuaru polskich artystów lat 80 ub. wieku. W drugiej części **Mariola Niziołek** zaśpiewa wybrane piosenki artystów, których nie ma już z nami, m.in.: **Anny Jantar**, **Andrzeja Zauchy**, **Agnieszki Osieckiej**, a akompaniował jej będzie na gitarze akustycznej **Przemysław Przywara**. ■

PS

Mariola Niziołek kandyduje na radną w Rzeszowie z listy nr 12.



ROSYJSKIE BALLADY I ROMANSE

Benefis Żanny Biczewskiej



Wyjątkowy benefis **Żanny Biczewskiej** oraz **Gienadija Ponomariowa** pt. „Rosyjskie ballady i romanse” odbędzie się w Filharmonii Podkarpackiej w Rzeszowie 14 listopada 2010 r. o godz. 19. Bilety wstępu w cenie 60 zł są do nabycia w kasie Kina Zorza. Informacji udziela **Agnieszka Busz** (tel. 696756762).

Żanna Biczewska urodziła się 17 czerwca 1944 roku w Moskwie. Jako studentka słynnej moskiewskiej Państwowej Szkoły Sztuki Cyrkowej i Estradowej zaczęła zbierać i nagrywać stare piosenki rosyjskie. W tym czasie była pod dużym wpływem innej znakomitości muzycznej – **Bułata Okudżawy**, którego nazywa swoim ojcem chrzestnym i nauczycielem. W 1970 roku udało jej się odnowić zainteresowanie tradycyjnymi pieśniami rosyjskimi. Jej repertuar był zróżnicowany: od rytualnych pieśni wiejskich, przez piosenki komiczne i żałobne, do ballady i romanse.

Koncertowała w Finlandii, na Węgrzech, W Rumunii, Czechosłowacji, Niemczech, Jugosławii i wielu innych krajach. Zdobywała przy tym rosnącą popularność wśród słuchaczy w Rosji i za granicą. Jej nagrania pieśni ludowych, romansów, ballad i przypowieści sprzedały się w milionach

egzemplarzy w ponad czterdziestu krajach na świecie. Popularność opierała się na jej pełnym szacunku podejściu do rosyjskiej pieśni ludowej, niepowtarzalnym talencie wokalnym oraz oryginalnej formie występów.

Żanna Biczewska jest jedyną artystką tego stylu muzycznego, która osiem razy pod rząd wypełniła po brzegi najbardziej prestiżową salę Europy – paryską Olimpię. Artystka zawsze wyróżniała się na scenie muzycznej. Choć jest popularna, nie można jej nazwać modną piosenkarką. Jak nikt inny zawsze przekazuje swoją indywidualną osobowość ze sceny, śpiewając o tym, co jest w danym czasie ważne w jej osobistej podróży duchowej. **Mick Jagger** (lider zespołu **Rolling Stones**) nazwał ją „wyspą prawdziwej, ponadczasowej sztuki w oceanie współczesnej muzyki”.

W 1989 roku na Międzynarodowym Konkursie w San Remo we Włoszech otrzymała tytuł Złotej Gitary za „wybitny wkład w świecie sztuk scenicznych”. Poprzednio jedynie **Joan Baez**, znakomita amerykańska piosenkarka country, zdobyła ten tytuł. W 1998 roku **Żanna Biczewska** otrzymała tytuł Narodowej Artystki Rosji i zaczęła prowadzić własną audycję w państwowym Radiu Głos Rosji. ■

NADRABIANIE ZALEGŁOŚCI

W sferze kultury i promocji Rzeszowa



Wojciech Jama

Gdyby zapytać miejskich urzędników, co sądzą o funkcjonujących w Polsce powiedzeniach, że „Rzeszów znany jest z tego, że z niczego nie jest znany” i „Rzeszów to miasto leżące koło Łańcuta”, usłyszelibyśmy pewnie słowa pełne „świętego oburzenia” na to kłamliwe i nie ma-

jące odbicia w rzeczywistości, krzywdzące oceny. Głębszego sensu nabierają te powiedzenia dopiero w zestawieniu z faktem, iż zazwyczaj delegacje podejmowane w Rzeszowie przez tych samych urzędników, po wizycie w ratuszu, zwiedzeniu Trasy Podziemnej, jako kolejny punkt na szlaku atrakcji turystycznych Rzeszowa, mają wizytę w... łańcutkim Zamku.

To już długa historia podobnego widzenia tej kwestii, gdyż już **Jan Marcin Szancer** w swoich wspomnieniach pt. *Teatr cudów* tak pamięta wizy-

tę w Rzeszowie: *Pobyt w Rzeszowie przywodzi mi na myśl wspomnienie noclegu w wieży zamku łańcutckiego* (Wydawnictwo „Czytelnik”, 1972 r., str. 153/154).

Jak zmienić ten przykry stan rzeczy? **Jeszcze w 2006 roku, kiedy rozmawiałem z urzędnikami na temat utworzenia Muzeum Dobranocek w Rzeszowie, przekonywałem ich, że każdy czas jest dobry na tworzenie kolejnych placówek kultury w mieście.** Mówiłem to kiedyś i podtrzymuję to i dzisiaj, jeżeli nie mamy atrakcji w nadmiarze, to powinniśmy je konsekwentnie tworzyć. Im szybciej, tym lepiej, gdyż inni nie stoją w miejscu, nie czekają cierpliwie aż Rzeszów dorośnie do miana „stolicy innowacji”.

Dotychczasowe losy Muzeum Dobranocek, obecna jego zsyłka do lochów pod Teatrem Maska, plus wybór, aby tym muzeum kierowała „cwiart-

ka” dyrektora z przymusu, nie budują pozytywnego wizerunku ratusza. Tak nie buduje się zaufania do władzy, do kompetencji i solidności osób mających dbać o kulturę w Rzeszowie. Tak rujnuje się to zaufanie.

Chciałbym mieć wpływ na zmianę tego stanu rzeczy, aby osoby odwiedzające nasze miasto, tutaj na miejscu znajdowały to coś, co pozwoli im mile spędzić czas i wywieźć spory bagaż pozytywnych doświadczeń. Aby chciały zatrzymać się w Rzeszowie, a nie jedynie odwiedzały Rzeszów tranzytem w drodze do Łańcuta lub w Bieszczady.

Przeczytałem niedawno wypowiedź pana Konrada Fijołka na temat programu Komitetu Wyborczego Tadeusza Ferenc: „Co było najważ-

niejszym sukcesem tej kadencji? Odpowiedź może być tylko jedna. W tej kadencji nastąpiła wyraźna zmiana mentalności mieszkańców Rzeszowa”. Istotnie, sam też zaobserwowałem taką zmianę mentalności, szczególnie po ostatnim pomysle podarowania kościołowi na budowę kaplicy miejskiej działki z boiskiem, a odebranej szkole, dzieciom i młodzieży. Coś się wtedy wydarzyło, coś ważnego, powodującego, iż przestaje nam być obojętnym to co robi władza. To coś spowodowało aktywność obywatelską, która nie dopuściła do zrealizowania tego niemądrego projektu. I zgodzę się, iż jest to, najważniejszy sukces kadencji obecnego prezydenta.

Za swój skromny sukces uznałbym, gdyby udało mi się w przyszłości zmienić mentalność

naszej władzy, sprowadzającą się do poglądu, iż dbanie o kulturę w mieście, ogranicza się do remontów domów kultury, a promocja Rzeszowa najlepiej udaje się poprzez teledysk artysty formatu niejakiego Denzela i współfinansowaniu filmu o... bitwie warszawskiej.

Twórzmy nowe instytucje kultury, jak np. Muzeum Książki w oparciu o zbiory **Ryszarda Ziembę**, inne tematyczne muzea, galerie, ale nie wyłączając handlowe jak dotychczas. Róbmy dzisiaj porządnie rzeczy małe, one kiedyś staną się Wielkie!

Robotę trzeba robić! Ale trzeba ją robić... porządnie!

■ Wojciech JAMA,
kandyduje na radnego Rzeszowa z listy nr 12

UPOMINEK NA ŚWIĘTO NIEPODLEGŁEJ

Książka o Lisie-Kuli



Andrzej Piątek

W sieci księgarni Nova w Rzeszowie ukazała się moja książka *Lepsza śmierć ładna. Prawda i legenda o Leopoldzie Lisie-Kuli*. Wskazuję na ten fakt, bo jest to taki swoisty upominek przed Świętem Nie-

podległości.

Recenzując ją w „Nowinach” Jaromir Kwiatkowski pytał: „Czy pochodzący z Kosiny pod Rze-

szowem wybitny dowódca oddziałów walczących w latach 1916–1918 o niepodległą Polskę, ulubiony żołnierz Marszałka Józefa Piłsudskiego, poległy w wieku niespełna 23 lat, jest atrakcyjnym bohaterem na dzisiejsze czasy? Nie skreślałbym Lisa-Kuli jako wzoru dla współczesnej młodzieży. Z łatwością może imponować jej odwagą i konsekwencją, szlachetnością i uczciwością. Andrzej Piątek jest zafascynowany nim i nie stara się tego ukrywać. Cenna jest ta część jego książki, w której idzie tropem żyjących krewnych Lisa - Kuli. A także opis, jak został upamiętniony”.



Wiesław Zieliński w „Dzienniku Polskim” napisał: „Andrzej Piątek już na wstępie sensorycznie kieruje nas na trop genetyczny czego dotąd nikt z piszących o Lisie-Kuli nie uczynił! Zderza datę jego urodzin – 11 listopada, z identycznym dniem i miesiącem odzyskania przez Polskę niepodległości. A gdyby ten argument o zastanawiającym przypadku nas nie przekonywał zwraca uwagę, że matką Lisa-Kuli była Elżbieta Czajkowska, spokrewniona z Michałem, XIX-wiecznym słynnym podróżnikiem i pisarzem, który działał w dalekiej Turcji na rzecz odzyskania przez Polskę niepodległości. Między innymi i ten fakt przyczynia się do wzrostu zainteresowania Lisem-Kulą!”

Zapraszam do lektury!

■ Andrzej PIĄTEK,
kandyduje na radnego Rzeszowa z listy nr 12

WIZYTÓWKA MIASTA

Osiedlowy Dom Kultury Słocina



Bartosz Cyganik

Osiedlowy Dom Kultury Słocina mieści się w malowniczej części Rzeszowa, przy ul. Paderewskiego 154. Jego kierowniczką jest pani **Marzena Styga** – człowiek orkiestra. W ODK Słocina osoby w różnym wieku i o różnych zainteresowaniach znajdują coś dla siebie. Począwszy od zajęć tanecznych – zespół tańca nowoczesnego **Bollywood** (grupa składa się z młodzieży i i studentek rzeszowskich uczelni) bierze udział w różnych imprezach, m.in. w dniach osiedla: Słocina, Drabinianka, Wilkowyja, Staromieście, Pobitno, Załęże, Paderewskiego oraz podczas innych uroczystości. Dużą popularnością cieszą się zajęcia muzyczne nauki gry na: gitarze, keyboardzie, pianinie, skrzypcach i śpiewu. Uczy się tutaj 60 dzieci – informuje pani Marzena Styga. Sporym zainteresowaniem cieszą się zajęcia plastyczne wśród dzieci jak i decoupage (sztuka zdobienia przedmiotów użytkowych) dla młodzieży i dorosłych. Także kółko teatralne przyciąga wiele młodych osób. Przy ODK ćwiczą również: zespół taneczny **Danza**, zespół taneczny **Inwers**, kapela ludowa **Słociniacy**, **Old Rzech Jazz Band**, **No Why**, **Wesołe Bajaderki**, **Chill**, **Lockside**.

Sporo osób, a w szczególności pań, korzysta z zajęć aerobiku. Warto odwiedzić bibliotekę znajdującą się w ODK. Miłośnicy książek z pewnością

znajdą coś dla siebie. ODK Słocina współpracuje z różnymi stowarzyszeniami m.in. Przyjaciół Ziemi Słocińskiej.

Nie sposób zapomnieć o imprezach, które odbywały się lub będą mieć miejsce w tym roku na terenie ODK Słocina i w plenerze. Należą do nich: Rzeszowski Przegląd Kapel Ludowych, wieczornica z okazji 11 listopada, konkurs przestrzennych prac plastycznych „Cudowna lampa Aladyna”, Wigilia na Słocinie, koncert kołęd, programy feryjne, Jazzowe Walentynki, konkurs recytatorski „Szkatułka”, festiwal sztuki dziecięcej „Zajączek”, festiwal dziecięcych zespołów „Piosenka dla mamy”, Dni Osiedla Słocina, Biesiada Słocińska.

Na początku października bieżącego roku dzieci z ODK Słocina reprezentowały Rzeszów podczas uroczystości 90. rocznicy referendum, które zadecydowało o tym, że Karyntia pozostanie w Austrii. W uroczystościach wzięło udział 1600 zespołów z samej Karyntii oraz 16 zespołów z partnerskich miast, w tym z Rzeszowa. – Nasza młodzież ubrana w piękne stroje wzbudziła ogromną sympatię i zainteresowanie innych zespołów. Należy dodać, że nasz zespół był najmłodszy i godnie reprezentował nasze miasto Rzeszów. Podczas pochodu mogliśmy się spotkać z bardzo sympatycznymi okrzykami: „dzień dobry Rzeszów” – relacjonuje pani **Dorota Zielińska** (instruktor).



Zespół tańca nowoczesnego ODK Słocina

Grupą na miejscu, oprócz pani Doroty, opiekowała się pani **Ewa Janica**, Polka, która pełni funkcję kierownika do spraw stosunków międzynarodowych w Magistracie Klagenfurtu. – Pani Janica, będąc pod dużym wrażeniem młodzieży ODK, wyraziła chęć na pogłębienie współpracy z ODK Słocina – dodaje pani Zielińska. – Podczas uroczystej kolacji, na którą zaproszono 120 ważnych polityków i osobistości Austrii jak i innych państw, młodzież wręczyła burmistrzowi miasta Klagenfurt upominki przekazane przez prezydenta Rzeszowa.

Wszystkich chętnych do uczestnictwa w różnorodnych zajęciach w ODK serdecznie zachęcam. Informacje można uzyskać osobiście w ODK Słocina lub pod nr tel. 17 8571317.

■ Bartosz CYGANIK,
mieszkaniec osiedla Słocina,
kandyduje na radnego Rzeszowa z listy nr 12

W SATYRYCZNYM ZWIERCIADLE

Nowa książka Jerzego Maślanki

4 listopada w klubie Zodiak promowana była nowa książka **Jerzego Maślanki**. Biesiadne zgromadzenie artystyczne znaczone było występami kultowego szantowego Klangu, któremu przewodzi **Sławek Gołąb**, prezentacją wierszy J. Maślanki przez **Dorotę Kwokę**, **Stacha Ożoga** i **Andżelikę Szeligę** oraz kabaretowymi emocjami, których przysporzył śpiewając tytułowe *Pajacyki* zawsze podziwiany lider dębickiej niegdysiejszej Skry, a prywatnie brat autora, **Jan Maślanka**. Towarzyszył mu w prezentacji śpiewnej przy pianinie **Janusz Haluk**. Rewelacyjnie przypomnieli wcióż aktualne piosenki kabaretowe legendarnej Meluzyny jej znakomity lider **Władysław Kulawski**. A kropkę artystyczną tego wieczoru postawiły urodziwe dziewczyny o niezwykłych głosach i talencie muzycznym z ukraińskiego zespołu Lubystok, które przybyły z Krzemieńca w gościnę na tę imprezę specjalnie zaproszone przez **Jerze-**

go Maślankę i zaczerpniętych z **Kazimierzem Szeliłą** na czele. Lubystok prowadzi bandurzystka **Olga Gawryluk**, na bandurze gra także **Lilija Tretiak**, na skrzypcach **Natalia Szewczuk**, flecie **Oksana Gorodnia** i gitarze **Lilija Iwaniuk**.

Promocyjna impreza poszerzona została o tematykę wyborczą kandydatów stowarzyszenia Nasz Dom Rzeszów do nowej rady miasta. Kandyduje tam i autor *Pajacyków* **Jerzy Maślanka**, który zarazem mierzy do pierwszego fotela w ratuszu, czyli prezydenckiego.

Dwa teksty pomieszczone w końcowej partii tej książki można również spotkać w poprzednim wydaniu naszego miesięcznika, który ukazuje się już równo pięć lat, i któremu szefuje właśnie **Jerzy Maślanka**, inicjator i założyciel tego czasopisma, a zarazem szef stowarzyszenia o tej samej nazwie. W każdym wydaniu są wierszowane felietony **Maślanki**, jakby można nazwać to, co tworzy ten autor

– bo i felieton i utwór satyryczny w sposób zamierzony, a czasem nawet prowokacyjny komentują, oceniają rzeczywistość. W tych comiesięcznych wypowiedziach satyrycznych odbija w takim właśnie zwierciadle ocenę tego, co dzieje się na politycznej arenie w kraju i na podwórku rzeszowskim. Miasta, z którym związany jest już na stałe prawie cztery dekady i gdzie obecnie na samorządowym polu pożytkuje swe społecznikowskie pasje jako radny. Przewodzi komisji edukacji, co jest zrozumiałe, bowiem przez ponad 30 lat prawie kierował ogromną szkołą, gdzie sprawy artystyczne traktował z taką



Autor składa autografy na swojej nowej książce.

samą powagą jak dydaktykę podstawową i wychowawcze cele.

Owe wierszowane felietony w zbiorze pt. *Pajacyki*, w zdecydowanej większości powstały przez ostatnie trzy lata, czyli od momentu ukazania się poprzedniej, podobnej książki tegoż autora pt. *Spróbuj być sobą*. Obie zilustrował **Zbigniew Grzyś** wypowiedziami graficznymi, adekwatnymi do wierszowanej publicystyki satyrycznej. Dla porządku należy przypomnieć także, że pierwsza książka satyryczna **Jerzego Maślanki** pt. *Grunt to głowa* została wydana w 1989 roku. Pomieszczone tam wiersze bronią się i dziś czytelniczo ponadczasowymi obserwacjami i puentami. Tak, jak trafiały celnie z kabaretowej sceny. Okazuje się bowiem, że powtarzalność pewnych zdarzeń społecznych i zachowań, polityków zwłaszcza, wciąż chwilami przerasta kabaret. Satyrycy zaś korzystają z tego tworzywa bez ograniczeń i skrupułów. Tak czyni i **Jerzy Maślanka**. A tytułowe *Pajacyki* są odbiciem tych komicznych i żalonych nieraz debat, toczonej z wielką powagą, a jawiących się jak obrazy w kabaretowym scenariuszu, jak owe marionetki-pajacyki, które „gdy pociągniesz je za sznurek, to podnoszą rączki w górę”. Teksty te ozywają też bardzo często jako piosenki w biesiadnych, koleżeńskich zabawach i kabaretowych gronach, bo wiele z nich znakomicie oprawił muzycznie **Janusz Haluk**, współtworząc satyryczny dorobek kabaretów, które prowadził **Maślanka**, poczynając od dębickiej Skry.

■ Ryszard ZATORSKI



Pajacyki **Jerzego Maślanki** są do nabycia w księgarniach rzeszowskich.



Koncertuje Lubystok z Krzemieńca.



Władysław Kulawski



Jan Maślanka



Śpiewa Klang Sławka Gołąba



Fot. Sławomir Wilk (7)

Dorota Kwoka i Stach Orzóg



NARESZCIE W DOMU

Inauguracja sezonu koncertowego rzeszowskich filharmoników



Anna Wiślińska

Tymi słowami przywitała rzeszowskich melomanów **Marta Wierzbieniec**, dyrektor Filharmonii Podkarpackiej im. A. Malawskiego w Rzeszowie, podczas inauguracji nowego sezonu koncertowego. Przy dźwiękach Fanfar z poematu symfonicznego Ryszarda Straussa *Tako rzecze Zaratusztra* otworzyły się podwoje filharmonii po ponadrocznym okresie gruntownego remontu i modernizacji budynku, który jak się okazało przyniósł wiele dobrego zarówno dla filharmoników, jak i melomanów.

Pierwsze tutti rozwiało wszelkie obawy co do tego, czy akustyka sali nie straciła nic ze swojej dawnej świetności. Okazało się, że jest jeszcze lepsza! Po raz pierwszy tak czytelnie zabrzmiały poszczególne grupy instrumentów i subtelne niuanse barwowe. Zaprezentowano również niektóre funkcje zmodernizowanej sceny – jedna z wielu zapadni sprowadziła nowiutkiego Steinway'a bezgłośnie pod scenę. Poszerzona fosa dla orkiestry, dwa skrzydła ścian bocznych, które po odchyleniu tworzyć będą kulisy, spuszczana kurtyna – wszystkie te udoskonalenia pozwolą na poszerzenie repertuaru o operę, operetkę, musical i balet (pierwszym projektem tego typu będzie wystawienie kantaty scenicznej *Carmina Burana* z udziałem Lwowskiego Narodowego Teatru Opery i Baletu im. S. Kruszelnickiej).

Na nowo, rzec by można, zbudowano salę kameralną – tutaj także poprawiła się akustyka, a ciemnobrązowe obicia ścian, wrzosowy kolor foteli i jasny horyzont sceny stworzyły intymny klimat wymarzony do odbioru muzyki „mówionej szepem”. Zachwyтом nie było końca, lecz, co waż-

ne, dobrodziejstwa techniki nie przysłoniły samej muzyki.

Pierwszą część koncertu wypełniły utwory polskie doby romantyzmu: Chopina i Wieniawskiego. W 200. rocznicę urodzin wielkiego Fryderyka zaproszono zdobywcę II miejsca Konkursu Chopinowskiego z 1990 r., obecnie jurora tegoż konkursu, **Keviną Kennera**. Pianista z elegancją wykonał dwa utwory Chopina – *Poloneza-As dur* op.53 oraz *Andante spianato* i *Wielkiego Poloneza Es-dur* op. 22

Rewelacyjnie zaprezentował się **Haik Kazazian** – jeden z młodych skrzypków swego pokolenia, któremu wróży się ogromną przyszłość. Laureat wielu prestiżowych nagród, m.in. III nagrody na Międzynarodowym Konkursie skrzypcowym im. Wieniawskiego w 2001 r., solista Moskiewskiego Towarzystwa Filharmonicznego, nauczyciel gry na skrzypcach w Konserwatorium Moskiewskim zagrał *II Koncert skrzypcowy d-moll* op. 22 Wie-

niawskiego. Utwór zabrzmiał miękko, z całą gamą finezyjnych odcieni godnych wirtuoza. Znakomita technika, wrażliwość, wyczuwanie klimatu muzyki budzić mogły prawdziwy podziw. W drugiej części *Koncertu*, będącej przepiękną „pieśnią” skrzypiec Kazaziana, wyczarował poetycki obraz zabierając słuchaczy w rozmarzoną podróż po spokojnej tafli dźwięków na tle kołyszącego akompaniamentu orkiestry pod wodzą **Vladimira Kiradjieva**.

Drugą z części wieczoru wypełniła monumentalna *IX Symfonia d –moll* Beethovena. Do Orkiestry Symfonicznej Filharmonii Podkarpackiej dołączyli: Chór Filharmonii Śląskiej, Chór Instytutu Muzyki Uniwersytetu Rzeszowskiego oraz soliści – **Barbara Kubiak** (sopran), **Monika Ledzion** (mezzosopran), **Paweł Skaluba** (tenor) **Robert Gierlach** (bas). Za pulpitem dyrygenckim stanął **Tadeusz Wojciechowski**, który z maestrią i imponującym wyczuciem formy poprowadził dzieło będące jednym z najszczerzych beethovenowskich natchnień. Z siłą i potęgą wyrazu zabrzmiała na koniec *Oda do radości* wieńcząca całe dzieło.

Wszystko wskazuje więc na to, że Muzyka w starym – nowym Domu ma się znakomicie. Trudno o lepszy początek sezonu!

■ Anna WIŚLIŃSKA



Rewelacyjnie zaprezentował się Haik Kazazian

ROZCZNIKA MUZEUM

Kulminacja obchodów 17 listopada

Muzeum Okręgowe w Rzeszowie powstało w 1935 roku i jest związane z Rzeszowem i regionem, mimo że wartość artystyczna i naukowa oraz jakość zbiorów jest wysoka i bardzo istotna w skali kraju. Na przestrzeni 75 lat instytucja trwale zapisała się w historię polskiej kultury, na którą pracowały pokolenia muzealników. Działania merytoryczne: ekspozycje stałe i czasowe, konferencje, specjalistyczne opracowania naukowe i inne

formy upowszechniania kultury i sztuki, za które muzeum od lat otrzymuje nagrody i wyróżnienia w ogólnopolskich konkursach świadczą o znaczącej roli Muzeum Okręgowego w Rzeszowie.

Zabytkowy Gmach Muzeum w centrum miasta, mieści działy: Archeologii, Sztuki, Historii oraz Bibliotekę, Administrację i Pracownię Konserwacji Dziel Sztuki; natomiast Muzeum Etnograficzne im. Franciszka Kotuli i Muzeum Historia Miasta Rzeszowa są oddziałami Muzeum Okręgowego i znajdują się w Rynku. Oddziałem muzeum jest również Muzeum Biograficzne Juliana Przybosa w Gwoźnicy Górnej.

Przez cały rok 2010 muzeum wystawami, koncertami, konferencjami i licznymi wydawnictwami obchodzi rocznicę powstania. Kulminacją tych obchodów będzie miała miejsce 17 listopada, składać się będzie na nią uroczyste spotkanie i koncert. Zostanie też zaprezentowany po konserwacji barokowy gobelin powstały najprawdopodobniej w manufakturze tkackiej w Abusson na początku XVIII wieku według projektów Charlesa Le Bruna.

Gobelin zatytułowany *Bitwa nad Granikiem* przedstawia zwycięskie starcie wojsk Aleksandra Macedońskiego z Persami. Wykonana z wełny i jedwabiu tapiseria należy do najcenniejszych tego typu zabytków w Polsce.

Głównym elementem obchodów, będzie wystawa pt. „Szlachta w blasku swej chwały”, która prezentuje najświetniejsze zabytki polskiej kultury szlacheckiej pochodzące od XVII do XIX wieku. Wystawa jest poświęcona w dużym stopniu sarmatyzmowi – jednemu z najważniejszych prądów obyczajowo-kulturalnych, który począwszy od XVI w. na kilka stuleci zaważał kulturą szlachty polskiej, określił jej ideologię i tożsamość. Na ekspozycji będzie można zobaczyć bogaty zbiór sarmackich portretów szlacheckich tworzonych na zamówienie przedstawicieli znanych polskich rodów od XVI do XIX wieku. Obrazy sprowadzone z wielu polskich muzeów ukazują szlachciców najczęściej z – jak nazywała ówczesna moda – podgolonymi głowami i sumiastymi wąsami, odzianych w fantazyjne kontusze z szerokimi pasami kontuszowymi i szabłami u boku. Sporą część wystawy będą stanowiły oryginalne ubiory z epoki, stroje kontuszowe oraz ozdobne tkaniny oraz biżuteria, paciorki, guzy, starodruki, grafiki i mapy. Wystawa daje świadectwo bogactwa kulturowego, jakiego ostoją była szlachta i odpowiada na pytania: Czym był sarmatyzm? Skąd się wziął? Jak wpłynął na sztukę i kulturę Rzeczypospolitej? I co z niego pozostało?

■ Michał RUT



Malarz nieznan, *Szlachta w mundurach wojewódzkich*, olej/płótno, MRA 2956

OCZAROWUJĄ NASZE OKO

Dwa oblicza artysty Jerzego Tarnawskiego



Piotr Rędziniak

Zwykle w listopadzie myślimy do tych, którzy odeszli. W tym roku Najwyższy oszczędził nam bólu po stracie kolejnego twórcy, artysty. Dzięki niemu mogę w Państwa ręce oddać tekst o wystawie szczególnej, której otwarcie miało miejsce w „Galerii na najwyższym poziomie”, czyli nowo wyremontowanej galerii znajdującej się na 11 piętrze budynku Elektromontażu Rzeszów S.A. przy ulicy Słowackiego w Rzeszowie. Odremontowane wnętrze przybrało elegancki, ale i kameralny wygląd. Znalazłem się w okolicznościach, które porównałbym do odwiedzin w ekskluzywnym mieszkaniu przyjaciół. A wystawa ceramicznych rzeźb **Jerzego Tarnawskiego** była idealnym wystrójem tego wnętrza. Dodac należy, że piszę o wystawie ceramiki Jerzego Tarnawskiego zorganizowanej przez Podkarpackie Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych Zachęta.

Jerzy Tarnawski przez wrodzoną skromność jest artystą tyleż bardzo znanym w Rzeszowie poprzez realizacje znane niemal każdemu mieszkańcowi miasta, który zetknął się z budynkiem dworca PKP albo poczty głównej przy ulicy Moniuszki. Dekoracje ścienne są właśnie jego autorstwa, podobnie jak inne dzieła znane tylko prywatnym odbiorcom sztuki, kolekcjonerom i miłośnikom przedmiotów oryginalnych, ozdobnych i wyszukanych. Stąd ogromna ilość realizacji prywatnych, kameralnych wykonanych przez artystę, właśnie przeznaczonych do konkretnego pomieszczenia, wnętrza domu, ogrodu i miejsc szczególnych przyjaciół, czy jak wspominałem wrażliwych i wymagających odbiorców. Ci zresztą po bliższym poznaniu artysty prędzej czy później stają się przyjaciółmi artysty, jego rodziny i sztuki.

Jerzy Tarnawski urodził się w 1941 r. we Lwowie. Ukończył Państwową Wyższą Szkołę Sztuk Plastycznych (obecna ASP) we Wrocławiu. Dyplom z wyróżnieniem uzyskał w 1969 roku na Wydziale Malarstwa, Grafiki i Rzeźby ze Studium Ceramiki i Szkła. Od 1971 roku prowadzi własną pracownię ceramiczną w Rzeszowie. Obok aktywnej pracy zawodowej znajduje czas na organizację kilku wystaw indywidualnych w naszym regionie oraz bierze udział w wielu wystawach zbiorowych i konkursowych. W latach 70. XX w. brał udział w kilku przeglądowych wystawach ZPAP, wystawach poplenerowych m. in. „Bieszczady 1976” oraz kilku wystawach polskiej sztuki za granicą (Koszycy, Lwów, Nyiregyhaza). W latach 1970, 71, 75 był nagradzany i wyróżniany w konkursie „Grafika, Rysunek Miesiąca” w BWA Rzeszów. Kilkakrotnie brał udział w konkursie „Obraz, Grafika, Rysunek, Rzeźba Roku” (również BWA Rzeszów) co zaowocowało w 2002 roku zdobyciem przez artystę Nagrody Prezydenta Miasta Rzeszowa.

Przeważającą częścią pracy twórczej Jerzego Tarnawskiego są wymienione już duże prace i realizacje ściene. Często wykonywane zespołowo. Nie wspominałem jeszcze o licznych pracach we wne-



Ceramika Jerzego Tarnawskiego „Wrzask” wys. 60 cm.

trzech sakralnych. Najbardziej znanym jest kościół w Nowej Soli oraz Chrystusa Króla w Rzeszowie. Trzeba przypomnieć i podkreślić prace Tarnawskiego bardziej kameralne. Twarze, głowy, popiersia i torsy pokazywane na jego indywidualnych wystawach, swą oryginalnością i odmiennością cieszą się ogromnym zainteresowaniem dzięki rzadko w Rzeszowie widywanemu warsztatowi ceramicznemu. Pisałem w poprzednim numerze o wystawie ceramiki Anny Hass-Brzuzan, która wiele porad i nauk otrzymała właśnie od Jerzego Tarnawskiego, o czym zresztą bardzo ciepło wspominała na otwarciu wystawy tego artysty.

Prace nad zamówieniami i dużymi realizacjami, szczerze mówiąc, nie pozwalały Tarnawskiemu zbyt często organizować indywidualnych pokazów. Jak sam artysta zażartował na otwarciu swojej wystawy „to dzięki kryzysowi mógł przygotować tę wystawę i cały rok nad nią pracować. Bo ze względu na kryzys nie dojechał się w tym roku większego zamówienia...” Stąd też całe mnóstwo zamówień i realizacji i zakupów odbiorcy indywidualnego i dla zbiorów ważnych południowo-wschodnich galerii i instytucji na obecny czas przeszły do historii. Mijemy nadzieję i tego życzyć artyście, by to kryzys szybko odszedł do historii. Owoc pracy ostatniego roku okazał się imponujący i zaskakujący swą różnorodnością, tak formalną jak i tematyczną. Miałem okazję podziwiać bogaty świat Jerzego Tarnawskiego. Wielość rzeźb wykonanych z wypalanej gliny, przybranych zaskakującymi zestawieniami barw szklaw ceramicznych. Wszystkie one są dla mnie świadectwem tego, że Jerzy Tarnawski stał się mistrzem zamykania w tej trudnej materii tego, czego na różnych poziomach oczekujemy od sztuki. Jego ceramiki raz oczarowują nasze oko, razem innym (zwłaszcza w tych realizacjach sakralnych) kierują nasze oczy ku niebu, a jakże często pozwalają zatopić nasz wzrok w głąb ich samych. Dlatego tak chętnie znajdują miejsce szczególne w naszych ogrodach, domowych wnętrzach i naszych sercach.

■ Piotr RĘDZINIAK

JAZZOWA JESIEŃ

W Osiedlowym Domu Kultury Wilkowyja

Jesień jest porą często inspirującą do działań szczególnych. Jest to pora malarzy, poetów, muzyków. W ostatni piątek października, w Osiedlowym Domu Kultury w Wilkowyi, odbył się koncert pod hasłem „Jazzowa Jesień w Rzeszowie”. Do udziału w tej imprezie, inicjator tego projektu zespół **Old Rzech Jazz Band**, kierowany przez **Jerzego Dynię**, zaprosił swoich przyjaciół grających na Podkarpaciu jazz tradycyjny: utytułowany **Zygi Jazz Band** z Brzozowskiego Domu Kultury, **Jazz Band** działający przy GOK w Niebylcu oraz rzeszowski **IKS Band**.

Oprawą do muzyki była jesienna scenografia, palące się świece, a także gorący barszcz i słodkości. Wszystko przy aprobacie Rzeszowskiego Domu Kultury i zaangażowaniu kierownictwa ODK w Słocinie oraz pań skupionych wokół tej życzliwej dla amatorskiego ruchu placówki. Jak przystało na ostatnie dni przed Świętem Zmarłych, koncert zakończył tradycyjny temat jazzowy „Gdy święci idą do nieba”, wykonany przez muzyków z wszystkich czterech zespołów. Na widowni dostrzec można było nie tylko miłośników muzyki rodem z Nowego Orleanu, ale też przedstawicieli Rady Osiedla Wilkowyja oraz radnych miasta. ■

CIĄGLE NA WALIZKACH

Laury na festiwalach w Bułgarii i na Litwie



Anna Czenczek

O festiwalu dowiedziałam się dwa lata temu, gdy zasiadałam w międzynarodowym jury Światowego Festiwalu Talentów na Litwie-2008. Festiwal wygraliśmy i dyrektor bułgarskiego festiwalu nominowała nas do finału. Do Bułgarii pojechalismy zdobywając pierwsze miejsce. To było jeszcze dwa lata temu. W tym roku zgłoszone przeze mnie osoby znalazły się w finale i byliśmy jedynymi reprezentantami Polski tego wielkiego konkursu.

W finale zaśpiewało ok. 100 wykonawców z 22 krajów, m.in.: ze Szwajcarii, Włoch, Rosji, Macedonii, Mołdawii, Serbii. Poziom był niesamowicie wysoki, a stres bardzo duży. Gdy została ogłoszona lista osób, które zaśpiewają w finale skakaliśmy z radości. I miejsce zdobyła **Sylwia Łyko** (dostała również nagrodę za najlepiej wykonaną pieśń narodową), a nagrodę prezydenta miasta Veliko Tor-



Koncert zakończyli muzycy wszystkich zespołów

navo otrzymał **Arkadiusz Kłusowski**, którego od razu pokochała bułgarska publiczność.

W Centrum Sztuki Wokalnej jesteśmy ciągle na walizkach, koncertujemy, przygotowujemy spektakle, nagrywamy w studiu itd. Także na niedawnym X Światowym Festiwalu Młodych Talentów na Litwie – Kaunas Talent, uczennice CSW (**Sylwia Łyko** i **Magdalena Białorucka**) zostały laureatkami finału. Festiwal Talentów jest największym konkursem na Litwie i w całości rejestrowany przez litewską telewizję. Uczennice CSW pokonały 127 osób z ok. 20 krajów świata, zdobywając laury: drugie miejsce – **Sylwia Łyko** i trzecie – **Magdalena Białorucka**. I tutaj również obie wokalistki, które uczyć śpiewu, były jedynymi reprezentantkami Polski. Otrzymałam też list gratulacyjny od prezydenta miasta Kowna za wieloletni wkład artystyczny na rzecz tego festiwalu i sukcesy swoich podopiecznych. Cieszę się, bo poziom festiwalu był bardzo wysoki. Przypomnę tylko, że w roku 2007 tercet wokalny CSW Mocha (**Aleksandra Kołcz**, **Sabina Nycek**, **Sara Chmiel**), który założyłam specjalnie na ten konkurs, zdobył Grand Prix tego festiwalu. W roku 2008 pierwsze miejsce zdobyły



Od lewej: Sylwia Łyko, Anna Czenczek i Arkadiusz Kłusowski.



Od lewej: Sylwia Łyko, Anna Czenczek i Magdalena Białorucka.

Sara Chmiel oraz **Mariola Niziołek**. W roku 2009 pierwsze miejsce wyśpiewała **Ewa Siembida**, **Joanna Zaremska**, a drugie **Arkadiusz Kłusowski**. W finale zaśpiewa również 9-letnia **Oliwia Skóra**, finalistka programu Polsat „Przebojowe dzieci” oraz 12-letnia **Klaudia Bender**, która w czerwcu zdobyła drugie miejsce w Międzynarodowym Festiwalu „Malańkie gwiazdeczki” w Bułgarii.

Cieszę się, bo wyjazdy zaowocowały nowymi

kontaktami i już mogę zdradzić że na VII Międzynarodowy Festiwal Piosenki – Rzeszów Carpathia Festival przygotowują się wokaliści z Korei, Szwajcarii czy Izraela. Obecnie uczniowie CSW przygotowują się do wyjazdu na Międzynarodowy Festiwal – „Droga do gwiazd”, odbywający się co dwa lata w Sankt Petersburgu.

■ **Anna CZENCZEK**, dyrektor Centrum Sztuki Wokalnej w Rzeszowie i Carpathia Festival

DUSZA ZACZAROWANA MUZYKĄ

Wspomnienie o Jerzym Skarbowskim



Andrzej Szypuła

W z ad u s z k o w y m nastroju wspominam niezjącego już pianistę, pedagoga, pisarza muzycznego pochodzącego z Rzeszowa, **Jerzego Skarbowskiego**. 26 grudnia 2010 r. mija 5 lat od jego śmierci.

Urodził się 4 czerwca 1936 roku w Rzeszowie-Staromieściu. Naukę gry na fortepianie rozpoczął w szkole muzycznej w Rzeszowie u prof. Janiny Stojalowskiej, a następnie kontynuował w Państwowej Wyższej Szkole Muzycznej w Krakowie w latach 1954–1960 w klasie fortepianu prof. Zbigniewa Drzewieckiego. Po ukończeniu studiów w latach 1961–1963 był asystentem prof. Drzewieckiego w uczelniach muzycznych w Krakowie i Warszawie.

Był utalentowanym pianistą. W 1961 roku brał udział w Międzynarodowym Konkursie Pianistycznym im. Marguerite Long-Jacques Thibaud w Paryżu i w 1967 roku w seminarium interpretacji utworów Beli Bartoka w Budapeszcie.

Drugą pasją Jerzego Skarbowskiego była pedagogika muzyczna. Uczył fortepianu w szkołach muzycznych w Bielsku-Białej, filii Uniwersytetu Śląskiego w Cieszyń, rzeszowskich szkołach muzycznych, Wyższej Szkole Pedagogicznej w Rzeszowie. W latach 1963–1975 pełnił funkcję kierownika

Wydziału Kultury Urzędu Miejskiego, a następnie dyrektora Domu Muzyki i Beskidzkiego Ośrodka Kultury w Bielsku-Białej. Był czynnym i zaangażowanym animatorem kultury tego miasta.

Trzecia pasja Jerzego Skarbowskiego, to pisarstwo o muzyce – trudna dziedzina opisywania rzeczywistości, która jest tylko w naszej wyobraźni... Na początku swojej książki pt. *Dusza zaczarowana muzyką* (WSP Rzeszów 1992), będącej niezwykle cenną monografią muzyczną Romain Rollanda, Jerzy Skarbowski cytuje fragment listu R. Rollanda do Lwa Tołstoja z 24 I 1897 roku: „Muzyka wydaje mi się pożywieniem niezbędnym jak chleb.”

Te artystyczne peregrynacje po labiryncie wyobraźni w świecie muzyki, poezji, literatury, w ujęciu Skarbowskiego są fascynujące. Poparte szeroką wiedzą muzyczną, niewątpliwym talentem pisarskim, zachęcają do zgłębiania wzajemnych związków dźwięku i słowa. Jak pisze autor w jednym z esejów, związki te świadczą o „wiecznej przemienności i jedności słowa poetyckiego z najczystsą muzyką”.

Muzyczno-literackich publikacji książkowych Jerzego Skarbowskiego, oprócz wielu dziesiątków artykułów w różnych pismach o problemach wykonawstwa muzycznego, twórczości, estetyki, historii muzyki, łączyła się spora. Może warto je wymienić, byśmy mogli sięgnąć do bibliotek i poznać bliżej pisarstwo o muzyce tego nieco zapomnianego rzeszowskiego muzyka, pianisty i pedagoga fortepianu. Są to: *Literatura-muzyka. Dialogi i zbliżenia*

(1981), *Dusza zaczarowana muzyką. Monografia muzyczna Romain Rollanda* (1992), *Szkice w kluczu wiolinowym* (1995), *Sylwetki pianistów polskich*, tom I (1995), tom II (2002), *Literacki koncert polski* (1997), *Zbigniew Drzewiecki we wspomnieniach uczniów i przyjaciół*, redakcja we współpracy z M. Szymd-Dormus i J. Zatyhe'em (1998), *Taka pieśń jest siłą dzielność, taka pieśń jest nieśmiertelność – o roli muzyki w życiu i twórczości A. Mickiewicza* (2003).

Spotykałem się z Jerzym Skarbowskim w Szkole Muzycznej obok Filharmonii w Rzeszowie, gdzie obaj uczyliśmy muzyki. Nasze rozmowy o bieżącym życiu muzycznym Rzeszowa znalazły formę dyskusji na łamach prasy rzeszowskiej (*Quo vadis muzyko rzeszowska*, „Nowiny” z 6 VII 1995 i 9 VIII 1995), której jednak nikt nie podjął...

Potem Jerzy Skarbowski wyjechał do Krakowa. Pracował w wydawnictwie Fall. Odszedł za wcześnie, w wieku 69 lat. Dobrze, że pozostały po nim zapisane słowa. W odróżnieniu od muzyki, która ulata w przestworza i zda się, już nigdy nie wraca...

■ **Andrzej SZYPUŁA**, artysta muzyk, dyrygent i pedagog, wiceprezes Rzeszowskiego Towarzystwa Muzycznego



Jerzy Skarbowski

KANTYLENA

10 lat rzeszowskiego chóru

Z e wzruszeniem uczestniczyłem w obchodach skromnego może jeszcze jubileuszu, ale pełnego ducha i umiłowania pieśni – mianowicie 10-lecia pracy artystycznej i społecznej chóru **Kantylena** parafii św. Józefa Kalasancjusza w Rzeszowie-Wilkowy. Uroczystość miała miejsce w tamtejszym kościele w niedzielę 17 października 2010 r. Przybyły zaproszone rzeszowskie chóry: Ave Maria, Emmanuel, Credo, Sancta Familia, Oremus.





WIROWANIE NA PLANIE

WARTOŚCI KAPITULNE

Powiało orderową grozą. Przykaczyńskie w większości kapituły Orderu Orła Białego i Orderu Odrodzenia Polski poobrażały się na wyborców, że źle wybrali prezydenta oraz na prezydenta Komorowskiego, że nie jest Kaczyńskim. Obrażeni kapitulanci zabierają swoje zabawki i przenoszą się do innej piaskownicy, w której obowiązują wyłącznie idiotyczne zasady polityki historycznej, mające tyle wspólnego z historycznym obiektywizmem, co posłanka Wróbel z baletnicą. Swoją odbój odtrąbił już były niedorzecznik kiepskiego interesu publicznego, niejaki Bogusław Nizieński. Odwrotowe tupanie rozpoczęli Andrzej Gwiazda i Jan Olszewski. Jedyne zdroworozsądkowy Wiesław Chrzanowski zachowuje stosowny spokój. Lepiej nie wracać do kapitulnej historii, kiedy to Kaczyńscy robili porządek z pozostałościami po prezydencie Kwaśniewskim i bez specjalnych ceregieli pozbyli się Barbary Skargi, Tadeusza Mazowieckiego, Bronisława Geremka i Władysława Bartoszewskiego. Ta cała niezgodność z hierarchią uznawanych wartości dotyczy chęci udekorowania orderem takich wrogów ludu, jak Adam Michnik i bp Alojzy Orszulik. Przecież takiemu kawalerowi orderu, jak Nizieński do pięt nie dorastają! Z Kapitułą OOP wypisali się Ryszard Bugaj, doradzający Lechowi i Zofia Romaszewska, z tych Romaszewskich. Oczywiście poszło o wartości, jeśli to jest cokolwiek warte.

KIEPSKO NAS WIDZĄ

Znowu oberwało się nam ile wlezie w opublikowanych ostatnio rankingach Światowych. Paskudnie, bo aż na 69. miejsce, w październiku polecili nasi narodowi spece od balona kopanego. Wyprzedzają nas już takie potęgi, jak: Wybrzeże Kości Słoniowej, Burkina Faso, Gabon, Gwinea, Honduras, Uganda, Mali, Kostaryka, a nawet Benin i Albania. Od dołu puka zaś Macedonia. Czyż nie korzystniej byłoby naszych kopaczy zapędzić do kopania rowów, albo ziemniaków? Taniej i korzyść nieporównywalna.

Z kolei w raporcie Światowego Forum Ekonomicznego o równości płci znaleźliśmy się aż na 43. miejscu, czyli za: Sri Lanką, Mozambikiem i Ugandą. Najpaskudniejszą pozycję w tym względzie zajmujemy w rozbieżności płac kobiet i mężczyzn, bo 122. na 130. Na parę łbów biją nas tu chociażby: Rosja, Białoruś, Ukraina czy Gwinea Bissau i Lesotho. Ale głowa do góry. Jesteśmy przed Arabią Saudyjską, Czadem i Jemenem, gdzie kobiety mają tyle do powiedzenia, co Żyd w czasie okupacji. Jak to jest? Matka Boska Królową Polski, boska Szczypińska w Sejmie, Fotyga na dyplomatycznych salonach, a tu taka plama?

Najbardziej przynębiające jest 70. miejsce w rankingu państw przyjaznych biznesowi. Mówiąc po ludzku, państw odbiurokratyzowanych. Pan Parkinson kłania się nam w pas od czasu o ho, ho, albo i dłużej. Naprawiała tę biurokrację i Solidarność, i lewica, i prawica i nawet sam Palikot. Oplakane efekty wyszły z podsumowania przez międzynarodowe gremium. Zdołały nas wyprzedzić, i to znacznie, takie potęgi gospodarcze i cywilizacyjne, jak: Namibia, Ghana, Fidzi, a nawet Białoruś. Jakiś mędrzec z PO opowiadał dyrdymały, że to obraz tendencyjny. Jeśli tak, to dlaczego formalności z podłączeniem zwykłego prądu pochłaniają przedsiębiorcy w Polsce średnio 140 dni, a na Białorusi trzy tygodnie? Inny prąd mają, czy coś? Również i w efektywności ekonomicznej poleciliśmy w dół. Ale nasza władza jest tak z siebie zadowolona i dumna, jak dobry wojak Szwejk po lewatywie bohaterko zniezionej na cześć Najjaśniejszego Pana.

WYBORCZY TYGIEL

Ruszyły wybory samorządowe. W bój poszły partie, partyjki, koterie i ambicje. Były konwencje, hasła, spoty i wyborcza makulatura. PiS wymyślił kampanijne 6 P. Po co aż tyle, kiedyś sprawnemu facetowi wystarczyło do szczęścia 3 P. Młodzież niechaj popyta starszych, oni wiedzą, o co chodzi. Zaimponowała mi kandydatka radziecka z Bemowa, która na billboardzie udowadnia, że nie ma nic do ukrycia, bo wyległa się na plaży tylko w bikini. Istotnie nie ma się czego wstydzić, ale gdyby tak jeszcze w towarzystwie wartości chrześcijańskich? Wójt Woźniak z gminy Rusiec wydał poradnik dla kandydatów na wójtów, burmistrzów i prezydentów. Radzi w nim zaprzyjaźnić się z taksówkarzami, fryzjerami i kioskarzami oraz autoprezentację. Co za odkrycie! Całość mądrości zawarł na 70 stronach i sprzedał tego już 1000 egz. po 1 200 zł sztuka. Czyli za jedną stronę wziął tyle, ile Wisława Szymborska za cały tomik. I kto jest lepszy? W Rzeszowie też poszły konie po betonie, ale o tym następnym razem.

■ Roman MAŁEK



ODPRYSKI

Przyznaję. Korzystam z informacji internetowej o Podkarpaciu przekazywanej mi przez GW codziennie. Z przykrością konstatuję też, że po codziennej lekturze uważam, że jeszcze długo, długo nie da się zdjąć mohera z głów mieszkańców Podkarpacia.

ODCIĘTY CZŁONEK

Tuż przed wyborami jedyny PiS-owski marszałek województwa w kraju (podkarpackiego właśnie), zrezygnował z członkostwa w swojej partii. Wpierw partia zdecydowała, że nie znajdzie się na liście do sejmiku. Uparcie o to walczył młody europoseł Tomasz Poręba, poinformowała dziennikarka GW Małgorzata Bujara. By nie zamęczyć nikogo analizowaniem tekstu, zacytuję jednego z internetowych dyskutantów, który zacytował z kolei fragment wiersza niezapomnianego satyryka Andrzeja Waligórskiego: *Zaś w czasie buntów i sprzeczności,/ Co atakują ich bezwzględnie,/ Lubią się odciąć od przeszłości,/ Z tym, że odcięty członek wędnie,/ Więc potem napis lśni, wyrzynięty/ Tam, gdzie on żył lub był na żoldzie:/ TU BYŁY CZŁONEK ŚPI, ODCIĘTY! /PRZECHODNIU! WYSTAW SWEGO W HOŁDZIE!*

Chyba już nie ma tu czego komentować.

SPRZED SZEŚCIU TYSIĘCY LAT

Sensacja na skalę europejską: na trasie przyszłej autostrady SA4, w miejscowości Szczytna niedaleko Jarosławia, rzeszowskiej archeolodzy odnaleźli bogato wyposażony grób młodego księcia sprzed sześciu tysięcy lat. To rzeczywiście sensacja. Tylko że autor artykułu w GW wykazał się dość znaczną niekompetencją posługując się określeniem „grób młodego księcia” i robiąc tym samym krzywdę swej rozmówczyni, Monice Hozer, która odkrycia tego dokonała. A może to była autorka. Nie pomnę.

Ja wiem, o co chodzi. I jeszcze ileś tam osób zapewne też. Pani Hozer mogła użyć określenia „książę”, ale opatrzyła je na pewno odpowiednim komentarzem. Nie ma bowiem żadnych dowodów naukowych w świecie, że pojęcie „książę” sześć tysięcy lat temu istniało. Taki, zdawałoby się, drobny przejaw niekompetencji, dał powód do rozbrajającej nierzadko dyskusji Internautów.

Jeden z nich napisał: *Bo mnie się wydaje, że to grób starodawnego szamana po spotkaniu z ichnią komisją majątkową. Gdy okazało się, że jedne takie ludojady ograbiły świątynię jego dziadka i teraz mu się rekompensaty należą. Zaraz potem książęz pradawny nachapał się, nachapał i padł na serce. No to zrobili mu pogrzeb niczym Kaczyńskiemu. I teraz archeolodzy się cieszą, bo dużo rupieci znaleźli...* No cóż. Jaki artykuł, taka reakcja. Ale godnym zastanowienia jest inny: *A dlaczego fragmenty złożono w Muzeum w Rzeszowie, a nie w Muzeum w Przemyślu? I tu jest sprawa poważna. Jarosławowi do Przemyśla jest bliżej niż do Rzeszowa. Poza tym tam jest Muzeum Narodowe, a w Rzeszowie tylko „okręgowe”. Takiej rangi odkrycie bardziej należałoby się „narodowemu”. Ale w Przemyślu na szczęście nie ma katedry z wpływowym zarządcą. A może to zмова? Nie udało się w rzeszowskiej katedrze zrobić sanktuarium z „prezydentem”, gdyż większą siłą przebicia miał u „najjaśniejszego” krakowski hierarcha, to zróbmy sobie sanktuarium z „księciem”, który przez sześć tysięcy lat musiał dokonać milionów cudów. Ludzie będą się garnąć, a taca zawsze będzie pod ręką. Rzeszów przecież nam da wszystko.*

Glupie, co? Jasne że głupie. Ale to są konsekwencje braku profesjonalizmu. A to dotyczy wszystkich. Jak mawiała moja babcia: jeśli nie potrafisz – nie pchaj się na afisz.

■ Zbigniew GRZYŚ

W akustycznej świątyni wszystkie pieśni brzmiały głęboko i wyraziście, a już śpiew połączonych chórów, swoją potęgą i podniosłą, wołającą do nieba modlitwą ubraną w szaty muzyczne, zda się unosił wszystkich, śpiewających i słuchających, wprost pod stopy Najwyższego Pana...

Pierwszym dyrygentem chóru Kantylena był nieżyjący już rzeszowski muzyk i pedagog **Kazimierz Dzięgiel**. Obecnie zespół prowadzi **Roman Olszowy**, prezesem chóru jest **Zdzisław Stanek**, a nad wszystkimi duchową opiekę sprawuje ks. proboszcz **Wojciech Kałafut**.

Wśród zaproszonych gości nie brakło wiceprezydenta Rzeszowa **Henryka Wolickiego**, przedstawicieli rady parafialnej i osiedlowej, sympatyków i przyjaciół chóru. Bo chór, to zjawisko nie tylko o wymiarze religijnym, ale także społeczno-kulturowym, w szerokim tego słowa znaczeniu.

Chórowi jubilatowi składamy serdeczne gratulacje, hołd, uznanie i szacunek za piękną pracę dla parafii, lokalnej społeczności, Rzeszowa i kultury polskiej. Ad multum annos!

■ Andrzej SZYPUŁA



Grafika Zbigniewa Grzyś



Jerzy Maślanka

JA, JAKO BYŁY

Idą wybory, każdy dzielnie do boju rusza oczywiście. Porzucą tych, co służyli wiernie, by w czubku znaleźć się na liście.

Zmienia koszulki, kalesony, choć zawsze miał poglądy twarde. Wyprze się ojca, syna, żony, przeżyje cynizm i pogardę.

Kilku zielonych i czerwonych pełnych zapału, wiary, czynu ambicją swoją urażonych, dziś wyglądają jak z Pekinu.

Kazio, co walczył o kaplicę I widział w jej budowie zło, wyszedł z sztandarem na ulicę, że się pomylił, jest w PO.


Jacek, co kochał Jarosława i miał u niego trzy etaty, teraz się mocno zastanawia u kogo większe są wypłaty.


Jedynie Tadzio – nasz stary lis, wzór kunktatora – mądra głowa. Wie, żeby znowu być na BIS, przemysłnie musi zalefować.


I deklarują, iż poświęcą dla miasta umysł, serca, siły. I będą robić lepiej, więcej pod pseudonimem: JA, JAKO BYŁY.


PS
W niedzielny ranek, bez niespodzianek pójdziemy do urn znów z nadzieją, że nasz kandydat w mieście się przyda. A moje dzieci z tego się śmieją


W MAGII GWIAZD

 **Baran (21 III–20 IV)** Szukając wrażeń wśród listopadowych nocy, nie zapomnij o swoim zdrowiu. Przeziębienie może pogorszyć nie tylko twoje samopoczucie, ale pogorszyć napięcie stosunki w pracy.

 **Byk (21 IV–20 V)** Dostaniesz kilka ciekawych propozycji dodatkowej pracy. Również strefa uczuciowa dostanie nowych bodźców emocjonalnych. Powodzenia!

 **Bliźnięta (21 V–21 VI)** Czas zakasać rękawy i wziąć się do odkładanej pracy przy remoncie domu. Efekty mogą być zaskakujące. Będą też wizyty gości.

 **Rak (22 VI–22 VII)** Zamiast narzekać na ból kręgosłupa, trzeba po prostu bardziej optymistycznie podejść do ćwiczeń fizycznych. W magii gwiazd masz szansę zrealizować czyjeś romantyczne marzenia. Dobry czas na finansowe przedsięwzięcia dotyczące samochodu.

 **Lew (23 VII–23 VIII)** W pracy bez zmian, za to w domu... zmiana liczebności rodziny o kolejne dziecko. Nie zalegaj z opłatami bankowymi.



Panna (24 VIII–22 IX) Merkury zapewni ci szczęście w podróży, a Wenus w miłości. Uważaj trochę na wydawanie pieniędzy, bo będą potrzebne.



Waga (23 IX–23 X) Nie oglądaj się za siebie i odważnie realizuj to, do czego zmierzasz. Masz przed sobą pasmo sukcesów. Nie przepap tej szansy. Powodzenia!



Skorpion (24 X–22 XI) Urodziny zapowiadają się ciekawie, pojawi się ktoś dawno nie widziany. Twoje życie zawodowe nabierze rozpędu i polityczne też.



Strzelec (23 XI–21 XII) Gwiazdy mówią, że zaczniesz wierzyć w siebie i rozpoczniesz zdo-

SEKRETY ŻYCIA

MAGIA OGNI A CIENIA

Listopad ma w sobie coś z magii i coś z tajemniczej nostalgii. Palone świece, tańczące ogniki kolorowych zniczy, rozchodzący się wokół zapach zadumanych chryzantem, jakieś półcień przy mogiłach, ludzie pochyleni w skupieniu – to wszystko w kolorycie mgły i wieczoru przywołuje niecodzienne karty z magią. Słowianie i nie tylko oni, oddawali cześć siłom wyższym, duchom i zmarłym w bliskości ognia. Bo ogień już od początku kontaktu z człowiekiem był czymś niezmiernym – dawał ciepło, rozjaśniał mrok jaskiń i chat i spalał coś niepotrzebne i złe. Adam Mickiewicz w *Dziadach* pisał: *Ciemno wszędzie, glucho wszędzie. Co to będzie, co to będzie?* – bowiem zgromadzeni wśród ciemnej nocy ludzie oddając cześć duchom przekraczali swymi obrzędami świat magii i tajemniczości. Bo magia, obojętnie, czy biała, czy czarna zawsze ociera się o tajemniczość... Tajemniczością jest coś, czego nie znamy, a co w odpowiednim kolorycie nabiera innego wymiaru.

Listopadowe wieczory od niepamiętnych czasów były przygotowaniem do radośniejszych chwil po Bożym Narodzeniu, do karnawału, w którym tańczono, bawiono się i żeniono. W chatach wiejskich dziewczęta darły pierze na poduszki i piernaty, śmiały się, śpiewały, ale też wróżyły sobie, bowiem: *Na świętego Jędrzeja świta pannom nadzieja*. I nasłuchiwały szczekania psów, stukotu kół furmanki jadącej po wsi, liczyły kołki w płocie, ustawiały buty od ściany do drzwi i oczywiście lały wosk przez mosiężny klucz, który wszak wszystko zamykał i wszystko otwierał i później przy blasku migotliwych świec odczytywały z cienia na ścianie swój przyszły los. Blask świec raz był jasny, innym razem niepozorny, a wpatrzone weń dziewczyny z bijącym sercem i z wypiekami, a twarze wypowiadały: *O, Jędrzeju, daj mi znać co się ze mną będzie dziać...* Nie zawsze przepowiednia listopadowa sprawdziła się, ale zawsze wszystko z tym związane pełne było niepowtarzalnej magii. A ile śmiechu przy tym było; długo później opowiadano sobie o tym jak to Hance wyszedł z wosku bogaty pan i obrączka, a sama nadał po wsi chodzi, a Kaśce od młynarza różaniec jak nic był pisany, a na zapowiedzi z Jaśkiem pospiesznie w święta dali...

Bo listopad, choć taki smętny miesiąc, to swoją magię ma. I nawet teraz, gdy wokół pełno nowinek technologicznych, to oderwawszy wzrok od komputera, popatrzymy czasem na blask zapalanej małej świeczki i spróbujmy sami choć przez moment wyczarować magiczną chwilę listopadowej nocy...

■ Nina ESTERA

FRASZKI I LIMERYKI



Adam Decowski

ALE
Bylibyśmy parą,
ale co ze „starą”?

DZIEDZICZNE
Poszedł w ślady taty
- za kraty.

AWANS
Sprowadził na niższy
szczebel kulturę,
więc dostał kopa
... ale w górę.

NAGROBEK JĘZYKOZNAWCY
Wiekuiwym snem już śpi,
choć nie postawił kropki nad i.

LOS POMNIKÓW
Wczoraj był wśród muz
dzisiaj obrócił się w gruz.

Biznesmen z Sanoka popadał w histerię,
że interes jego wygląda mizernie.
Wciąż to czytał w oczach dam,
więc decyzję podjął sam
i kupił całą handlową galerię.

Pan („pod wpływem”) nad kolbuszowskim Nilem
zapragnął spotkać się z krokodylem.
Wyciągając dłoń
Wpadł w głęboką toń
i popływał sobie przez chwilę.

Pewien kelner z Lublina
ciągle komunę wspomina,
gdy królował śledź
i każdy musiał go chcieć
do „czystej”, a nawet do wina.

bywanie kolejnych stopni zawodowej kariery.
W domu upragniony spokój.



Kozłorożec (22 XII–20 I) To, że za oknem szaroburo, to nie znaczy, że trzeba na wszystkich się bocyć. Przed tobą kilka interesujących wyjazdów.



Wodnik (21 I–19 II) Będziesz miał okazję do kilku flirtów, ale czy warto zaniedbywać kogoś, kto cię kocha? Sprawy zawodowe pochłoną cię na długo.



Ryby (20 II–20 III) To nie wosk ma mówić, ale twoje serce i nie śpiesz się z podejmowaniem życiowych decyzji. W pracy należne uznanie od szefa.



IZOL-MONT
Spółka z o.o.

- Świadczy usługi w zakresie budownictwa mieszkaniowego i obiektów przemysłowych
- Wykonuje docieplenia budynków w technologii lekkomokrej
- Prowadzi sprzedaż materiałów dociepleniowych oraz tynków dekoracyjnych

AL. GEN. WŁADYSŁAWA SIKORSKIEGO 403
35-304 RZESZÓW
TEL. (0-17) 22-99-312, 22-99-314

RESGRAPH

**KOMPLEKSOWE
ZAOPATRZENIE BIUR
W ARTYKUŁY**

- PAPIERNICZE
- BIUROWE
- SZKOLNE
- KREŚLARSKIE
- FOLIE REKLAMOWE

www.resgraph.pl

Resgraph Sp. z o.o.
35-105 Rzeszów
ul. Boya-Żeleńskiego 19
tel./fax: (017) 854 04 31
e-mail: biuro@resgraph.pl

**DOSTAWY
24h
NA TELEFON**

**FIRMA USŁUGOWO-HANDLOWA
„EKO-TOP” SP. Z O.O.**



35-078 Rzeszów, ul. Hetmańska 120,
tel. (17) 854 98 13, 854 67 98, fax (17) 854 61 12
e-mail: sekretariat@eko-top.pl, www.eko-top.pl

**Oferujemy swoje usługi w zakresie:
ODBIORU, TRANSPORTU I UTYLIZACJI
ODPADÓW PRZEMYSŁOWYCH,
NIEBEZPIECZNYCH, MEDYCZNYCH
w tym:**

ZA DARMO: zużytego sprzętu elektronicznego i elektrycznego (AGD, RTV, komputery) akumulatorów, baterii	ODPŁATNIE azbestów, leków, odczynników chemicznych, olejów, opon
--	---

GWARANTUJEMY:
profesjonalne usługi,
konkurencyjne ceny,
krótkie terminy realizacji,
odbiór odpadów specjalistycznym transportem
odpowiednie opakowanie na odpady

ZAPEL SERVICE



Hotel

*Telefony 123 40 - osobowe
(kaszienki, TV, telefon internet)*

HOTEL ODEON
RESTAURACJA

Restauracja

*Wesela, studniówki.
Imprezy okolicznościowe,
biznesowe i towarzyskie.
Świąteczne, catering.*

*Boguchwała
ul. Techniczna 1
tel. 017 872 01 00*



Edward Słupek

**Menedżer, Budowniczy,
Patriota Ziemi Rzeszowskiej**

lista nr 2 pozycja 4

KANDYDAT DO SEJMIKU WOJEWÓDZTWA PODKARPACKIEGO



Materiał finansowany przez Komitet Wyborczy Polskiej Stronictwo Ludowe



HOTEL
AMBASADOR
★★★★



Hotel AMBASADOR, 35-064 Rzeszów, Rynek 13,14
tel.: +48 17 250 24 44, +48 17 250 24 45, fax +48 17 250 24 46
www.hotel-ambasador.pl e-mail: recepca@hotel-ambasador.pl